Cena egz. w pojedyńczej sprzedaży 25 gr.

Rok 4
Cena numeru
25
groszy
w niedziele
Miesięcznie 3·— zł

POLONIA

№ 167
Niedziela
19
Czerwca 1927
Juljany, Gerwaz.

KATOWICE, ulica Sobieskiego Nr. 11
Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962 ■ Adres telegraficzny: Redpol Katowice
Oddział miejski: ulica Warszawska 4, Telefon 860, 861

A·B·C·D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625
Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383
Bielsko, ul. Staszica 2, Tel. 709/IV
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ulica Zamkowa 8, Telefon 27

KONTO P.K.O. KATOWICE 302.510 — KONTO P.K.O. KRAKÓW 405.078 — KONTO P.K.O. WARSZAWA 181.153

Gen. Stanisław Szeptycki, dowódca wojsk polskich, wkraczających na Górny Śląsk dnia 22-go czerwca 1922 roku

Agencja Fotograficzna „Światowida" w Krakowie.

Objęcie władzy na Górny

Podpisanie Aktu Oddania władzy na Górnym Śląsku w ręce przedstawicieli rządu polskiego. Stoją Polacy pp. St. Mildner, Senator Kowalczyk, woj. Rymer, prez. Górnik, pos. Korfanty, dyr. Piechulek.

Generał Szeptycki na moście granicznym wjeżdża na Górny Śląsk

Pierwszy oddział policji polowej na Śląsku.

Poseł Korfanty przemawia na rynku w Katowicach.

Msza polowa na rynku w Katowicach. Ks. Kapica, p. Korfanty, woj. Rymer.

Brama triumfalna w Bogucicach zbudowana przez górników z węgla.

Brama triumfalna w Katowicach.

Gen. Szeptycki na rynku w Katowicach.

Motywy wyroku sądu doraźnego

na Borysa Kowerdę.

Kowerda powziął zamiar zabójstwa w afekcie, lecz wykonał go z rozmysłem. — Nadużycie gościnności polskiej. — Okoliczności łagodzące.

Warszawa, 18. 6. (wł. k.) **Dziś Sąd Okręgowy warszawski ogłosił motywy do wyroku przeciw Borysowi Kowerdzie, zabójcy posła Wojkowa, oraz przedstawił p. Prezydentowi wniosek o złagodzenie kary,** wymierzonej Kowerdzie, z dożywotniego więzienia na 15 lat ciężkie więzienia.

W motywach swych sąd na pierwszem miejscu motywuje kompetencję sądu doraźnego w tej sprawie, uznając, iż minister pełnomocny państwa, akredytowany przy rządzie polskim, jest funkcjonarjuszem publicznym, albowiem pełni czynności, któremi przysługuje się również obywatelom polskim, wydając np. pozwolenia na wjazd do innego państwa ułatwia państwu polskiemu porozumiewanie się z obcem państwem itp.

Następnie sąd ustala kwalifikację zabójstwa, dokonanego przez Kowerdę. Obrona żądała zastosowania § 408 k. k. — zabójstwa w afekcie. Sąd stanął na stanowisku, że nie może być mowy po popełnieniu zabójstwa w afekcie, **jedynie uchodzić może za pewne, że Kowerda powziął zamiar w afekcie,** dokonał jednak czynu po dokładnem rozważeniu. **Wobec tego zastosowany został § 453 k. k. Sąd orzekł, że zastosował najwyższy wymiar kary dlatego, że Kowerda nadużył gościnności polskiej, dał złe wyobrażenie o moralności obywateli, następnie wywołał szereg komplikacyj politycznych dla państwa polskiego. Tu jednak wchodzą już w grę okoliczności łagodzące: niewątpliwy patrjotyzm zabójcy, odczuwanie niedoli swoich rodaków, czysty podkład ideowy zbrodni, niewątpliwie moralny charakter przestępcy młody jego wiek itd. Wobec tego sąd postanowił vystąpić do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z wnioskiem złagodzenia kary z dożywotniego więzienia na 15 lat ciężkiego więzienia**

GDAŃSK NIEZADOWOLONY Z LIGI NARODÓW

Gdańsk, 18. 6. (PAT) Tutejsza prasa niemiecka z wielkiem niezadowoleniem omawia rezultaty narad Ligi Narodów w sprawach gdańskich uważając, że Gdańsk poniósł w Genewie poważną klęskę, a zwłaszcza w sprawie Westerplatte.

Całą odpowiedzialność za rozstrzygnięcie tej sprawy dzienniki zrzucają przytem na Ligę Narodów i Polskę, podkreślając z wielkiem uznaniem i wdzięcznością energiczną interwencję ministra Stresemanna, którego wystąpienie umożliwiło poruszenie sprawy Westerplatty wobec całego świata. Wszystkie dzienniki niemieckie w Gdańsku atakują Ligę Narodów, zarzucając jej przedstawicielowi w Gdańsku p. van Hamelowi lekkomyślność. (?)

NARADA STRESEMANNA Z CHAMBERLAINEM.

Paryż, 18. 6. (wł. eu.) Ajencja Radjo donosi z Genewy, iż 3 godzinna narada pomiędzy Stresemannem, a Chamberlainem, która odbyła się krótko przed wyjazdem obu z Genewy, dotyczyła zmniejszenia sił okupacyjnych w Nadrenji.

Stresemann wyraził pogląd, że zmniejszenie sił okupacyjnych przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia polityki locarneńskiej.

—o-o—

Z GOSPODARKI WARSZAWSKIEJ KASY CHORYCH.

Warszawa, 18. 6. (wł. k.) Okręgowy Urząd Społeczny zażądał od zarządu warszawskiej Kasy Chorych zmniejszenia kosztów administracyjnych o 20 proc., oraz reorganizacji władz naczelnych kas chorych. W razie niezastosowania się do tych żądań. **Okręgowy Urząd Społeczny zagroził ustanowieniem komisarza rządowego.**

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA WE LWOWIE.

Lwów, 18. 6. (AW) Wczoraj wydarzyła się tu wielka katastrofa samochodowa, której ofiarą padło trzech żołnierzy.

Z placu wystawowego jechał po nader spadzistej ulicy wojskowy wóz ciężarowy marki „Packard" naładowany eksponatami z wystawy sportowej. **W pewnym momencie wskutek pęknięcia hamulca i nagłego skrętu samochód wywrócił się, nakrywając sobą trzech żołnierzy. Ofiary wydobyto zupełnie zdruzgotane.**

Dwóch z nich, Stefana Nasiuka i Ferdynanda Schmidta przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala wojskowego.

—o-o—

POWRÓT LINDBERGHA DO RODZINNEGO MIASTA.

St. Louis, 18. 6. (PAT) Wczoraj wieczorem przybył tu lotnik Lindbergh, który wobec olbrzymich tłumów dokonał szeregu ewolucji powietrznych, **przelatując m. in. pod mostami i krążąc dookoła wież kościołów. Po wyladowaniu Lindbergha otoczyło kilkuset żołnierzy, broniąc go przed naporem tłumów.**

—o—

Fryderyk Hoppen
Broń, amunicja, przybory myśl.
Dogod. warunki nabyc. Katowice,
Kościuszki 35. — Telefon 1703.

Rząd zdecydował się wreszcie

zwołać Senat.

TŁUMACZENIE SIĘ RZĄDU, DLACZEGO ZWLEKAŁ Z TEM ROZPORZĄDZENIEM.

Warszawa, 18. 6. (wł. k.) **W sobotę o godz. 1 marszałek Senatu Trąmpczyński otrzymał telegraficzne zawiadomienie, że zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Senatu na nadzwyczajną sesję zostanie doręczone dziś po południu o godz. 5 i pół. Data zwołania nie jest jeszcze wiadoma.**

W czasie konferencji marszałka Trąmpczyńskiego z wicepremj. Bartlem, w której marszałek Trąmpczyński informował się o **przyczynach niezwołania Senatu równocześnie z Sejmem,** marszałek domagał się, aby data zwołania sesji Senatu była ta sama, co data zwołania Sejmu, ponieważ konstytucja przeprowadza iunctim pomiędzy obydwoma sesjami. W kołach parlamentarnych już w czasie zarysowującego się konfliktu na tle zwołania sesji Senatu, **wyrażono opinję, iż marszałek Senatu ma prawo nawet nie czekając na oficjalne zawiadomienie ze strony rządu otworzyć nadzwyczajną sesję Senatu, łącznie z sesją Sejmu.** Obecnie okazuje się, iż manewr dotyczący zwołania Senatu był zakreślony na bardzo mierną skalę.

Teraz sfery rządowe wycofują się, oświadczając, że przyczyną zwłoki był punkt widzenia Rządu, iż obie Izby obradują w jednej sali i jednocześnie nie mogłoby się więc odbyć otwarcie sesji Sejmu i Senatu(?).

Dodać należy, że marszałek Senatu był w posiadaniu wniosku, podpisanego przez więcej niż jedną trzecią senatorów, domagającego się zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Wobec tego, że Rząd odstąpił od swego pomysłu, wniosek nie będzie zużytkowany.

SENAT ZBIERA SIĘ 24 B. M.

Warszawa, 18. 6. (wł. k.) Dziś o godzinie 5 min. 30 po południu przybył do gmachu Sejmu p. wicepremjer Bartel i odbył jednogodzinną konferencję z p. marszałkiem Senatu Trąmpczyńskim. Podczas tej konferencji p. wicepremjer doręczył marszałkowi Senatu rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Senatu.

P. marszałek Trąmpczyński wyznaczył pełne posiedzenie Senatu na piątek, dnia 24 bm. o godz. 11 rano.

—o—

Kolejność prac Sejmu

nie jest jeszcze ustalona.

RZĄD PRZEDŁOŻY SEJMOWI DO RATYFIKACJI KONTRAKT POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ.

Warszawa, 18. 6. (wł. k.) **Według pogłosek, kolportowanych przez koła zbliżone do rządu, podczas wczorajszej konferencji premjera Piłsudskiego z marszałkiem Sejmu Ratajem poruszono sprawę programu prac Sejmu. Jednakowoż nie ustalono ostatecznie ścisłej kolejności prac Sejmu podczas sesji nadzwyczajnej.**

Rząd przez usta premjera dał wyraz tendencji niehamowania inicjatywy poselskiej, natomiast przedstawi Sejmowi szereg projektów ustaw m. in. projekt podniesienia kredytów budżetowych na poprawę płac urzędniczych w wysokości z górą 90 miljonów złotych, **oraz złoży kontrakt pożyczki zagranicznej do ratyfikacji.**

Prasa rządowa, która do ostatniej chwili przepełniona była złośliwemi docinkami pod adresem parlamentu, obecnie zapewnia, że między Rządem a Sejmem ma zapanować nastrój przyjaźny.

RZĄD PRZEDŁOŻY SEJMOWI W DNIU JEGO OTWARCIA DO ZATWIERDZENIA DEKRETY P. PREZYDENTA.

Warszawa, 18. 6. (wł. k.) Po zamknięciu nadzwyczajnej sesji sejmowej dnia 2 kwietnia br. wicepremjer Bartel złożył Sejmowi na zasadzie końcowego ustępu artykułu 43 konstytucji 6 dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rozporządzenia, wydane od dnia 23 marca do chwili obecnej, mają być wniesione przez Rząd w dniu otwarcia sesji sejmowej.

—oOo—

Przemówienie przez radjo p. prem. Piłsudskiego

do oficerów rezerwy, zebranych w Krakowie.

Warszawa, 18. 6. (Pat.) Szanowni Panowie! Przemawiając do Was, czuję się dziwnie, bo nie jestem przyzwyczajony przemawiać do maszyny, a do ludzi. Zebraliście się Panowie w Krakowie, jako oficerowie rezerwy, którzy w pracy wojskowej i w pracy cywilnej mają tej pracy dużo i odczuwają to zarówno w surducie, jak i **krawatowej pracy** Waszej codziennej. Odczuwam to żywo, bo sam jestem zmuszony do takiej pracy. Jak wiecie dobrze, pomiędzy stanem cywilnym a stanem wojskowym, wszędzie i zawsze jest jakiś rozdźwięk i wzajemna niechęć. Życie samo daje tę sprzeczność. **Wymaga od nas, abyśmy amfibiowy stan wiodąc po polach, skakali jak sarny, a w morzach się uganiali jak szczupaki za zdobyczą.** Sprzeczne wymagania życia wymagają dwu czynności tak wzajemnie ze sobą sprzecznych, co zmusza nas do tego, byśmy te dwa stany, wojskowy i cywilny mogli pomiędzy sobą pogodzić. Co do mnie, jako prezes Rady Ministrów stale pracuję nad tem, aby wzajemny szacunek pomiędzy stanem wojskowym i cywilnym istniał, jako zasada pracy polskiej. Chciałbym w tej chwili prosić Was jaknajusilniej, byście mi w pracy tej dopomagali. Polska ma dzieła grzechu myślowego, ciężące na niej. Wojsko jest u nas czemś obcem, czemś nieznanem, jak gdyby niepotrzebnem. Wojsko jest to jak gdyby niepotrzebna prawda życiowa. Grzech ten jeszcze długo ciążyć będzie na Polsce. Tem większe są zasługi i usiłowania tych, którzy Polskę kochają, aby te myśli pogodzić z codziennem życiem. Życzę Wam jaknajwiększej i jaknajskuteczniejszej pracy. Proszę usilnie o pamięć o mnie i o tem, byście starali się te dwa zwaśnione obozy pogodzić i aby praca Wasza mogła wydać pomyślne i dla pracy cywilnej i wojskowej rezultaty. Do widzenia Panom.

—:-:—

BYRD NIE POLECIAŁ...

Nowy Jork, 18 6. (PAT.) „United Press". **Byrd, który zamierzał rozpocząć dzisiaj lot do Europy** z powodu sytuacji atmosferycznej **odroczył swój lot.** Spodziewa się on jednakże, że będzie mógł w niedzielę a najpóźniej w poniedziałek wzbić się w powietrze.

—:—

STRACENIE DWUCH OBYWATELI POLSKICH W CHARKOWIE.

Moskwa, 18 6. (PAT.) **Sąd okręgowy w Charkowie na nadzwyczajnej sesji skazał na karę śmierci dwóch obywateli polskich** Knypińskiego i Wierzbowicza. Wyrok wykonano. Knypiński i Wierzbowicz oskarżeni byli o rzekome szpiegostwo.

Fortepiany
bardzo dogodne raty 2382
Helena Smolarska
Kraków, Szewska 9.

RZĄD POLSKI GODZI SIĘ NA ZACIĄGNIĘCIE POŻYCZKI PRZEZ GDAŃSK.

Gdańsk, 18. 6. (PAT) Dziś przed południem radca legacyjny przy komisarjacie generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Stefan Lalicki **zawiadomił w imieniu rządu polskiego senat gdański, że rząd polski nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko zaciągnięciu przez wolne miasto pożyczki zagranicznej na podanych już poprzednio warunkach.**

Tem samem rząd polski załatwił w sensie pozytywnym zasadniczy warunek przewidziany w artykule 7 konwencji paryskiej z dnia 9 listopada 1920 r., dotyczący zaciągnięcia pożyczki zagranicznej przez wolne miasto. **Jak wiadomo w finansowaniu pożyczki dla wolnego miasta, która ma charakter międzynarodowy, bierze udział także polskie konsorcjum bankowe z Bankiem Handlowym w Warszawie na czele.**

WARSTWA GRADU NA 40 CM.!

Paryż, 18 6. (wł. eu.) Okolica Soissons nawiedzona została silną burzą, połączoną z gradem niezwykłej wielkości, który w **niektórych miejscach pokrywał ziemię na wysokość 40 cm.** Szkody wyrządzone przez grad są bardzo znaczne.

STANOWISKO AMERYKI W KWESTJI ROZBROJENIA NA MORZU.

Waszyngton, 18 6. (wł. eu.) **Amerykańska delegacja na trzechmocarstwową konferencję rozbrojeniową w Genewie przedłoży szereg propozycyj rozbrojeniowych i tak między innemi domagać się będzie ustalenia stosunku sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Anglji i Japonji jak 5:5:3.**

Ponadto delegacja przedłoży szereg szczegółowych propozycyj dotyczących tonażu rozmiarów i uzbrojenia okrętów. Ameryka przeciwstawi się wszelkim próbom delegacji japońskiej odnośnie do zniesienia punktów oparcia dla floty na oceanie. Stany Zjednoczone przeciwstawią się również poruszeniu sprawy kanału Panamskiego, oraz międzynarodowych dróg morskich.

—:-:—

ZNÓW NOWY KANDYDAT NA ZDOBYWCĘ ATLANTYKU.

Berlin, 18. 6. (PAT) „Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że znany pilot niemieckiej Hanzy lotniczej Kennecke zamierza między 15 — 25 lipca br. podjąć na trzymotorowym jednopłatowcu lot z Berlina do Nowego Jorku, a stamtąd do San Francisko.

Kenneckowi towarzyszyć będą 3 pasażerowie, a mianowicie jeden radjotelegrafista i dwaj finansiści, pokrywający koszty lotu.

Samolot będzie zaopatrzony w benzynę na 70 godzin.

PODATKI...

Warszawa, 18 6. (wł. k.) **Komunikują z Ministerstwa Skarbu, iż dnia 11 bm. upłynął termin płatności drugiej części podatku przemysłowego na rok 1926, od płatników, którzy do 20 maja zapłacili pierwszą część podatku. Również w tym dniu upływa termin płatności od podatku obrotowego.**

Ministerstwo Skarbu poleciło władzom skarbowym I instancji, aby niezwłocznie przystąpiły do energicznej egzekucji ściągania należytości, jakoteż należytości z tytułu nieuiszczonych zaliczek na podatki na rok 1927, jakoteż z tytułu podatku majątkowego.

Po pięciu latach.

Pięć lat upływa od chwili, gdy lud polski na Śląsku ostatecznie zrzucił wiekowe jarzmo pruskie i złączył się z Macierzą polską na zawsze. Pięć lat upływa, gdy na mocy decyzji zwycięskich państw aljanckich suwerenność górnośląskiej części Województwa naszego przeszła z Niemiec na Polskę. Wprawdzie w dziejach narodu, to doświadczenie pięciu lat jest zaledwie drobnym momentem, ale w życiu człowieka jest to wystarczający szmat czasu, aby sobie pewne zdanie wyrobić na podstawie zebranego doświadczenia.

Podczas walk plebiscytowych Niemcy wciąż wobec świata używali argumentu, że Polska z Górnym Śląskiem i jego wysoce rozwiniętym przemysłem o znaczeniu europejskim nie da sobie rady, że te źródła bogactw i te olbrzymie warsztaty pracy górnośląskie pod rządami polskimi muszą ulec upadkowi. Przeczyliśmy temu i głośno protestowaliśmy przeciwko złośliwym przepowiedniom niemieckim, ale wyznajmy szczerze, że niejeden z poważnych ludzi głęboką przejęty był troską, jak się stosunki Górnego Śląska złączonego z Polską ułożą. Zdawaliśmy sobie bowiem sprawę z tego, że pociągnięcie nowych granic będzie miało następstwa daleko sięgające nietylko natury politycznej, ale również natury społecznej i przedewszystkiem gospodarczej. Wszak jasnem dla nas było wszystkich, że przemysł śląski od swojego powstania zbywał swoje wyroby na rynkach niemieckich, bo Górny Śląsk z państwem niemieckiem stanowił zrośniętą całość gospodarczą. Rynki polskie były naszemu przemysłowi nieznane, a pojemność ich wskutek ubóstwa Polski w kapitał nie była wielka. To też głęboką troską wszyscy byliśmy przejęci, przedewszystkiem na myśl o tem, że gdyby nasze warsztaty pracy stanęły, a ludność, która również tyle gospodarczych nadzici w Polsce pokładała, to opanuje ją wielkie zniechęcenie do Polski.

Zdawaliśmy sobie i z tego sprawę, że wskutek wojny, rewolucji, walk plebiscytowych i powstań karność społeczna na Górnym Śląsku jest w wysokim stopniu nadwerężona i że trzeba będzie energicznej pracy i twardej ręki, żeby czemprędzej w tym kraju przywrócić ład, porządek i bezpieczeństwo publiczne, bo te czynniki są nieodzownym warunkiem wszelkiej produktywnej pracy.

Przywrócenie ładu i porządku, oraz karności społecznej musiało natrafiać na tem większe trudności, że państwo polskie po uchodzącym panu tego kraju nie odziedziczyło nawet drobnych szczątków aparatu administracyjnego, i że musieliśmy całą służbę państwową i publiczną od samych podstaw na nowo budować. Praca to nie była łatwa, bo materjał, którym myśmy rozporządzali naogół nie był pierwszej jakości. Albowiem to, co było lepszego ze stanu urzędniczego, miało już swoje trwałe posady w innych dzielnicach, które przed Górnym Śląskiem połączyły się z Macierzą. Zważywszy wszystkie te okoliczności i przyglądając się obecnemu stanowi rzeczy na Górnym Śląsku trzeba nam przyznać, że Polska dokonała wielkiego dzieła w naszem Województwie i zadała kłam złowieszczym przepowiedniom niemieckim. Aparat państwowy, któryśmy na Górnym Śląsku zbudowali, nie jest wprawdzie pierwszej jakości, trzeba będzie wiele jeszcze pracy celem udoskonalenia go, ale w każdym razie istnieje i swoje zadanie naogół spełnia.

Odcięcie Górnego Śląska od gospodarczego ciała niemieckiego odbyło się bez większych boleści, bez znaczniejszych wstrząsów i strat, a dziś stwierdzić możemy, że produkcja przemysłowa na Górnym Śląsku dzisiaj nie jest mniejsza, niż była przed wojną. Jeśli zaś Rząd dziś dla wszystkich jasny i zrozumiały program inwestycyjny wykona, to istnieją uzasadnione nadzieje, że produkcja Górnego Śląska bardzo znacznie prześcignie wysokość produkcji przedwojennej za rządów niemieckich. Najcięższe czasy Górny Śląsk przeszedł w chwilach wielkiej dewaluacji marki, a szczególnie po narzuceniu nam wojny celnej przez Niemcy, która trwa do dnia dzisiejszego. Złośliwy nasz sąsiad zachodni jednakże wymarzonego celu, zmierzającego do zrujnowania naszego życia gospodarczego i do skompromitowania nas w oczach zagranicy, nie osiągnął, lecz, przeciwnie nauczył nas szukać innych rynków zbytu zagranicą i odkrywać pojemność naszego rynku wewnętrznego.

Przyznać dalej trzeba, że Rządy polskie nie orjentowały się, jaką politykę gospodarczą i finansową należy stosować do Górnego Śląska, albowiem zakres i rozmiary naszego życia gospodarczego przeważnie przekraczały częstokroć horyzonty polskich ministrów. Najcięższe pod tym względem przeszedł Górny Śląsk czasy za rządów Władysława Grabskiego, którego polityka skarbowa i gospodarcza groziła nicomal ruiną naszych warsztatów pracy. Prowadziliśmy wtedy zaciętą walkę z rządem i dzisiaj możemy sobie powiedzieć, że ta walka nie była bez pożądanych skutków, bo nietylko p. Grabski, ale i jego następcy coraz więcej rozumieli zadania polityki gospodarczej i skarbowej, które mają do spełnienia w stosunku do Górnego Śląska. Zrozumieli nareszcie, że Województwa naszego nie można traktować jako kolonji, która powinna dawać jaknajwiększe dochody lecz raczej należy kraj ten otoczyć jaknajczulszą opieką, bo Województwo nasze, jak to wykazały szczególnie ostatnie miesiące, jest podstawą gospodarczej siły naszego państwa i jego mocarstwowego stanowiska. Miejmy nadzieję, że wogóle rząd polski w stosunku do Śląska wyrobi sobie pewien stały program, obmyślony na czas dłuższy, i że wnet minie czas eksperymentów i zygzaków.

Mamy jeszcze około 50 000 bezrobotnych na Górnym Ślasku, co jest największą naszą bolączką, bo ci bracia nasi od lat całych daremnie szukają pracy i chleba dla swoich rodzin. Bezrobocie w znacznym stopniu można zlikwidować przez połączenie Śląska z naszem morzem i przez stworzenie mu ujścia nowemi kolejami z szerokim światem. Bezrobocie to zlikwidować można przez połączenie Śląska nowemi kolejami ze wschodniemi województwami i granicą rosyjską. Ożywienie ruchu budowlanego i odbudowanie Polski, która w swych wschodnich połaciach jest z drzewa i bez dróg, bez gmachów publicznych, gdzie miasteczka i wsie w obecnym niezawinionym przez nas stanie przynoszą nam wstyd, do reszty mogą zlikwidować bezrobocie w naszem Województwie.

Na to oczywiście potrzeba kapitału, sami go nie posiadamy i musi on dopłynąć nam z zagranicy. Na szczęście dzisiaj wszyscy w Polsce, nie wyłączając lewicowych demagogów, którzy przez lata całe na prawo i lewo krzyczeli: śmierć kapitałowi i kapitalistom, zrozumieli, że bez kapitału nie może być mowy o podniesieniu dobrobytu w Polsce, o rozroście naszej siły gospodarczej i o zapewnieniu ludowi polskiemu pracy i wystarczającego kawałka chleba.

Aby ten kapitał do Polski napłynął, musimy spełnić pierwszy warunek, a tym jest uprawianie pokojowej nawskróś polityki w stosunku do innych państtw, a szczególnie w stosunku do naszego wschodniego i zachodniego sąsiada. Z naszym zachodnim sąsiadem, mimo, że wciąż wyciąga ręce po utracone przez niego ziemie nasze zachodnie, pragniemy żyć w spokoju i poprawnych stosunkach, zdając sobie sprawę z tego, że Polska i Niemcy gospodarczo na siebie są skazane i wzajemnie się wypełniają. Tej samej pokojowości dowiedliśmy szczególnie w czasach ostatnich w stosunku do naszego wschodniego sąsiada. Nie chcemy mieszać się do jego wewnętrznych stosunków, aczkolwiek ma inny ustrój społeczny. Pragniemy utrzymać z nim poprawne stosunki sąsiedzkie i współpracować przez wymianę dóbr gospodarczych nad odbudową ekonomiczną tak Polski, jak Rosji.

Drugim nieodzownym warunkiem przypływu kapitału zagranicznego są uporządkowane stosunki wewnętrzne, ład i porządek, oraz zapewnienie wszystkim obywatelom poczucia bezpieczeństwa publicznego. Niestety, przyznać musimy, że w tej dziedzinie na Górnym Śląsku wielkie odczuwamy braki, skutek wybryków i zbrodni, popełnianych przez zdziczałe jednostki Związku Powstańców Śląskich, które państwu wewnątrz i w oczach zagranicy wyrządzają nieobliczalne szkody. Oddajemy się jednakże nadziei, że odpowiedzialne czynniki dzisiaj zaczynają podzielać nasze zapatrywania na szkodliwą i antypaństwową działalność Związku Powstańców Śląskich i z całą bezwzględnością przywrócą ład i porządek na Górnym Śląsku.

Pod względem prawnym również wiele jeszcze mamy do zrobienia. Ustawodawstwo u nas obowiązujące stanowi labirynt ustaw najrozmaitszego pochodzenia, a ustawy polskie również nie stoją na wysokości zadania i nicomal we wszystkich dziedzinach bardzo poważnie niedomagają. Pragnęlibyśmy także, aby miarodajne czynniki w całej pełni stosowały się zawsze do ustaw obowiązujących w swoich posunięciach, bo najnicbezpieczniejszą dla interesów państwa jest rzeczą, jeśli obywatel nie wie, co go jutro może spotkać.

A pod koniec jedna jeszcze uwaga i jedno życzenie. Lud śląski w przeciwieństwie do innych dzielnic dobrowolnie połączył się z Polską i z miłości do tej Polski poniósł wielkie ofiary, ofiary poświęcenia, pracy, trudu i krwi. Z tych ofiar ten lud nasz jest dumny i czuje się związany z Polską na wieki. Nie brak jednakże licznych bądźcobądź jednostek, które za sobą mają wiele lat pracy i poświęceń dla Polski, a które czują się pokrzywdzone przez Polskę. Widzą bowiem, że nawet na stanowiska, które doskonale wypełnić mogą, nieraz powołuje się drogą protekcji rodaków z innych dzielnic. Ci nasi ludzie czują się pokrzywdzeni, a słabsze pomiędzy niemi charaktery tworzą nawet ugrupowania o tendencjach separatystycznych. Jesteśmy przekonani, że wkrótce i pod tym względem nastąpi naprawa stosunków i że Górnoślązacy na stanowiska, na które mają potrzebne kwalifikacje, zostaną także powołani. Sprawiedliwość w tym kierunku może tylko przyczynić się do zjednoczenia Górnego Śląska z Polską.

Dziś po tych pięciu latach stwierdzić możemy fakt, że ludność nasza tak z Polską czuje się zrośnięta, że gotowa wszystko poświęcić dla obrony swojej przynależności do Rzeczypospolitej Polskiej.

W. Korfanty.

—oOo—

Rok założ. 1894 **J. JOKS i S-KA** Rok założ. 1894

Telefon 2163. Katowice ul. św. Jana 12

NAJSTARSZY NA MIEJSCU SKŁAD MANUFAKTURY

Wełna, jedwabie, aksamity — Materjały na pościel i bieliznę

Urzędnikom państwowym

Barchany, płótna, zefiry, perkale, woale, i t. d. Koce do spania, pledy chustki do odkrywania

udzielamy kredytu na warunkach bardzo dogodnych.

Wrogie demonstracje

przed poselstwem polskiem w Moskwie.

CIEKAWY PUNKT WIDZENIA LITWINOWA NA SĄDOWNICTWO.

Moskwa, 18. 6. (aw.) **Przed gmachem poselstwa polskiego odbyła się wczoraj burzliwa demonstracja na znak protestu przeciwko wyrokowi na Kowerde. Poseł polski Patek zażądał ochrony policji.**

Zastępca komisarza ludowego do spr. zagranicznych Litwinow wyraził się w rozmowie z posłem Patkiem, że rząd polski popełnił błąd, wydając zbyt łagodny wyrok na mordercę Wojkowa. Ułaskawienie mordercy przyczynić się może do zaostrzenia stosunków z Polską. **(W oświadczeniu Litwinowa zadziwla iście sowieckie traktowanie wyroku sądowego, jako nakazu rządu).**

—oOo—

Sceptycyzm prasy zagranicznej

w sprawie wyników prac Rady L. N.

PRASA ANGIELSKA TWIERDZI, ŻE UBIEGŁA SESJA BYŁA NAJMNIEJ WYDAJNĄ Z 45 SESYJ DOTYCHCZASOWYCH. ZANIEPOKOJENIE „ECHO DE PARIS" WYWOŁANE STANOWISKIEM CHAMBERLAINA W SPRAWIE WEJŚCIA NIEMIEC DO KOMISJI MANDATOWEJ.

Londyn, 18. 6. (aw.) **Cała prasa angielska zdradza z powodu wyników narad genewskich wielkie rozczarowanie.** Niektóre z pism posuwają się tak daleko, że stwierdzają, iż jest to najmniej wydajna sesja ze wszystkich dotąd odbytych 45-ciu. Najszczersi przyjaciele Ligi Narodów muszą sobie zadać pytanie, czy w metodach Ligi wszystko jest zdrowe. **Zdanie prasy w sprawie słuszności odnie-**

SPRAWA „CZARNEJ REICHSWEHRY".

Berlin, 18 6. (PAT.) **W komisji parlamentarnej, badającej sprawę t. zw. mordów spiskowych w Czarnej Reichswehrze toczyła się dziś sensacyjna polemika w sprawie aktów, dotyczących Czarnej Reichswehry, których nie można było w żaden sposób odnaleźć.**

Trzech wyższych oficerów Czarnej Reichswehry, którzy zeznawali dzisiaj przed komisją stwierdzili ostatecznie, **że wszystkie akta zostały zniszczone na podstawie rozporządzenia, w oczekiwaniu kontroli międzyaljanckiej komisji kontrolnej.**

SKANDAL W SOWIECKIEM POSELSTWIE W NORWEGJI.

Oslo, 18 6. (AW.) **W parlamencie norweskim zgłoszono interpelacje z powodu niebywałego skandalu, jaki rozegrał się w poselstwie sowieckiem w Oslo na obchodzie żałobnym, urządzonym po zgonie Wojkowa.**

W czasie obchodu pos. sowiecki Maker wygłosił namiętne, pełne obelg, przemówienie pod adresem Anglji. Podobne przemówienia wygłosili biorący udział w uroczystości przedstawiciele komunistów norweskich. **Przemówienie posła sowieckiego wywołało w korpusie dyplomatycznym Oslo wielkie oburzenie. Min. Lykke w odpowiedzi na interpelację oświadczył w parlamencie, iż zakomunikował posłowi sowieckiemu, że na przyszłość nie dopuści do tego rodzaju incydentu. Parlament przyjął rezolucję, potępiającą skandal w poselstwie sowieckiem 106 głosami przeciwko 29.**

PODKOMISJA POROZUMIEWAWCZA KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Warszawa, 18 6. (wł. k.) Dzisiejsze posiedzenie podkomisji porozumiewawczej, powołanej przez komisję administracyjną dla **ustalenia tekstu projektu ustaw samorządowych, poświęcone było ustaleniu uzgodnionych już wniosków i opracowaniu tekstu ostatecznego projektu,** oraz rezolucyj. Materjał podkomisji przedstawiony będzie komisji administracyjnej na posiedzeniu, wyznaczonem na poniedziałek o godzinie 10 rano.

150 DEKRETÓW P. PREZYDENTA.

Warszawa, 18. 6. (wł. k.) W ciągu ostatnich 10 miesięcy Rząd przygotował 150 projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, które ukazały się jako dekrety.

122 rozporządzeń ukazało się już w Dzienniku Ustaw. Rozporządzeń w dziedzinie unormowania i ujednostajnienia stosunków prawno-państwowych ukazało się 45, o charakterze gospodarczym 59, w dziedzinie organizacji władz i instytucyj państwowych 37.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O GMINACH ŻYDOWSKICH NIE DOTYCZY ŚLĄSKA.

Warszawa, 18. 6. (wł. k.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów został przyjęty projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **o uporządkowaniu stanu prawnego w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.** Projekt ten rozciąga dekret Naczelnika Państwa o gminach żydowskich na cały obszar Rzeczypospolitej.

HANDEL Z PORTUGALJĄ.

Warszawa, 18 6. (wł. k.) Ze sfer kupieckich donoszą nam, że związek kupców zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zwracając uwagę na potrzebę zawarcia umowy handlowej z Portugalją. **Rynek portugalski mógłby być odbiorcą polskich wyrobów włókienniczych, węgla, cukru, drzewa, my natomiast moglibyśmy importować z Portugalji towary kolonjalne, cytryny i t. p.**

—oOo—

Z ostatniej chwili.

KOBIETA SIĘGA PO LAURY LINDBEGHA I CHAMBERLAINA.

Berlin, 18. 6. (wł. k.) Jak wiadomo Niemcy czynią gorączkowe przygotowania by lotnik niemiecki przeleciał Atlantyk. W **dniu dzisiejszym do lotu transatlantyckiego wysunęła się na czołowe miejsce kandydatura lotniczki p. Thea Rasche, która w najbliższych dniach ma zamiar dokonać lotu z Berlina do Nowego Jorku bez lądowania i z powrotem z lądowaniem dwukrotnem.**

Lotniczka ma zamiar zabrać ze sobą montera i 2 pasażerów. P. Rasche dokonała dzisiaj lotu z Lewinem.

—o—

sienia się ministra Chamberlaina względem genewskiej konferencji gospodarczej jest podzielone.

Paryż, 18. 6. (AW) **Dzisiejsze „L'Echo de Paris" w artykule Pertinaxa wyraża silne zaniepokojenie z powodu wypowiedzenia się Chamberlaina za udzieleniem Niemcom miejsce w komisji mandatowej Ligi Narodów.**

Pertinax podnosi, że ostatnia sesja Rady nie wykazała zrozumienia doniosłości zagadnień które jej przyszło rozstrzygać. Pertinax krytykuje bardzo ostro stanowisko Chamberlaina i zwłaszcza przypomina mu, że w sporze rumuńsko-węgierskim wziął stronę węgierską. Zbliżony do Milleranda „L'Avenir" podnosi ironicznie, że jest zadowolony z wyników obrad Rady Ligi, albowiem Rada ta nie powzięła żadnej decyzji. Najważniejszem jest to, że nie zmniejszono w Genewie kontyngentu wojsk okupacyjnych nadreńskich.

—o—

O akty terorystyczne Powstańców Śl.

PRACE SEJM. KOMISJI SPECJALNEJ.

Sejm śląski swego czasu uznał odpowiedź p. wojewody dr. Grażyńskiego w sprawie aktów terorystycznych i bandyckich napadów niektórych członków Zw. Powstańców Śląskich na interepelację posłów z klubu Chrześcijańskiej Demokracji za niewystarczającą i znaczną większością głosów uchwalił w myśl regulaminu sejmowego Specjalną Komisję z 7 posłów złożoną, celem zbadania zarzutów czynionych Związkowi Powstańców Śl. Do komisji nie wysłali swego przedstawiciela patentowani „demokraci" z Polskiej Partji Socjalistycznej, a niestety z niezrozumiałych przyczyn także klub NPR.-u nie wziął udziału w pracach komisji. Przez to jednak nie zdołano zdekompletować komisji, bo jeśli większość członków komisji się zbierze, według regulaminu komisja prawomocnie może pracować i uchwalać. Komisja ochoczo zabrała się do roboty i nie ustawała w swej pilnej pracy mimo trudności, napotykanych na każdym kroku.

Przedstawiciele Województwa w pracach komisji nie brali udziału mimo zarewezwania ich przez komisję. P. wojewoda na wniosek komisji, aby jej referentowi posłowi dr. Rakowskiemu uprzystępnił wgląd w akta urzędowe, dotyczące aktów terorystycznych, odpowiedział grzecznie, że ma prawne wątpliwości, czy sprawa bezpieczeństwa publicznego podlega kompetencji Sejmu śląskiego i że o wyjaśnienie tych wątpliwości zwrócił się do ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Komisja stanęła na stanowisku, że Śląsk nietylko ma prawo płacić na utrzymanie policji, która jest policją wojewódzką, ale także kontrolować jej działalność i czynił to zresztą od początku swego istnienia, bez sprzeciwu z jakiejkolwiek strony. Komisja więc musiała w badanych przez nią wypadkach słuchać licznych świadków, aby faktyczny stan rzeczy stwierdzić. Słuchała nietylko świadków obwiniających, ale wzywała również obwinianych. Związek Powstańców Śląskich boi się komisji specjalnej jak ognia piekielnego i użył wszelkich środków moralnego teroru i szantażu, aby pracę komisji uniemożliwić, by sprawki jego nie wyszły na jaw. Wydał rozkaz, by jego grupy wszędzie uchwalały rezolucje, hańbujące komisji, a w szczególności posłowi Korfantemu. Sam rzucał i kazał swym mamelukom w rezolucjach uchwalanych na rozkaz rzucać podejrzenie na polskich członków komisji, że wysługują się Niemcom. Kazał uchwalać rezolucje, domagające się rozwiązania Sejmu śląskiego, by posłów nastraszyć, obrzucał obelgami Sejm śląski jako taki. „Polska Zachodnia" podejrzywała, łżyła, wymyślała w ordynarny, ulicznikowski sposób polskich członków komisji, szczególnie posła Korfantego, chcąc w ten sposób wymusić przerwanie pracy komisji. Zarząd Główny Związku Powstańców Śl. publicznie w „Polsce Zachodniej" wzywał proszonych świadków do niestawiania się przed komisją. Sanatorzy zawezwanych przez komisję świadków straszyli odebraniem wsparć i obiciem przez powstańców, jeśli powiedzą przed komisją to, co wiedzą.

Na nic nie zdał się ten teror moralny, na nic nie zdały się pogróżki, oszczerstwa i wyzwiska, komisja spokojnie swą pracę dalej wykonywała i wczoraj w sobotę swą pracę zakończyła. Wyniki śledztwa przez nią przeprowadzonego są nadzwyczajne i o niebywałej sensacyjności. Odbiją się głośnem echem w całym kraju i rząd nie będzie mógł przejść nad nimi do porządku dziennego, bo to, co komisja wykryła, musi pokryć wstydem oblicze każdego uczciwego obywatela i wywołać gniew i oburzenie praworządnie myślącego obywatela. Komisja właściwych spraw ców mocno trzyma w ręku i niejeden filar powstańczo-sanacyjny powędruje do więzienia. Jesteśmy przekonani, że wyniki śledztwa zakończą i zlikwidują uboczne rządy Związku Powstańców Śląskich na zawsze. Komisja specjalna w poniedziałek ustali referat i już na następnem posiedzeniu Sejmu śląskiego w przyszły wtorek zareferuje na plenum Sejmu o swej pracy i jej wynikach. Mamy wrażenie, że będzie to dzień sądu terorystów i moralnych sprawców zbrodni, dokonywanych przez tych złoczyńców. Niejedna świeca sanacyjna zgaśnie.

Tortury zadawane katolikom w Meksyku.

MŁODZIENIEC UKRZYŻOWANY I ROZSTRZELANY. — SPALENIE KSIĘDZA. — MASOWE ZAKOPYWANIE ŻYWCEM KATOLIKÓW, PRZYŁAPANYCH NA „ZBRODNI" MODLITWY.

W Rzymie ukonstytuowany został, jak wiadomo komitet do spraw katolików meksykańskich, w którego skład wchodzą wygnani z Meksyku przez rząd Callesa biskupi. Otóż do komitetu tego napływają znów opisy strasznych tortur, zadawanych katolikom w tym kraju, rządzonym przez socjalistów i masonów.

Ostatnio w pobliżu miasta Mexiko pewien młody człowiek, który nie krył się ze swojemi gorącemi przekonaniami katolickiemi i krytykował publicznie zarządzenia, prześladujące katolików — został przybity do krzyża, a potem rozstrzelany. W samem mieście Mexico pewnego księdza, który chodził wbrew zarządzeniom rządu w sutannie — porwano na ulicy i oprawcy przywiązali go do słupa, oblali benzyną i podpalili. Kapłan-męczennik do ostatniej chwili szeptał modlitwy i błogosławił znakiem krzyża swoich katów, a ostatnie słowa, które wyszeptał, względnie, które słyszane były: „przebacz im Boże, bo nie wiedzą, co czynią!"

W miejscowości Dolores żołnierze meksykańscy uprowadzili z tajnej kaplicy kilkunastu wiernych i żywcem pogrzebali ich na pobliskim cmentarzu.

PREZYDENT MEKSYKU — CALLES.

pod którego rządami trwają okropne i krwawe prześladowania katolików meksykańskich.

—o—

VIII Zjazd katolicki w Inowrocławiu.

Program:

(KAP.) VIII. Zjazd Katolicki pod protektoratem Prymasa Polski J. Em. Ks. Kardynała Hlonda odbędzie się w dn. 25—26 czerwca 1927 r. w Inowrocławiu — na sali Parku Miejskiego. Program następujący:

Dn. 25 czerwca rb. w sobotę o godz. 12 min. 41 uroczyste przyjęcie J. Em. Ks. Kardynała-Prymasa na dworcu w Inowrocławiu, poczem „Veni Creator" w Kościele N. Serca P Jezusa. O godz. 4 po południu na sali parku miejskiego otwarcie Zjazdu i 1-sze plenarne zebranie: 1. Przemówienie wstępne — prezes Ligi Katolick. prof. dr. Gantkowski. 2. Wybór marszałka i prezydjum Zjazdu. 3. Przemówienie Protektora Zjazdu J. Em. Ks. Kardynała Prymasa. 4. Powitanie Zjazdu przez przedstawicieli władz. 5. Przemówienia powitalne. 6. Przedłożenie porządku obrad. — Śpiew chórowy „Ave Verum" — Mozarta.

7. I-szy referat „Eucharystja źródłem, osią i ogniskiem życia religijnego" N. Ks. Bp. W. Tymieniecki. Śpiew chórowy: „Ojcze nasz". Moniuszki. II-gi referat „Eucharystja a współczesne zagadnienia wychowawcze" — prof. arc. sem. duch. Ks. dr. K. Mazurkiewicz z Poznania. III-ci referat „Eucharystja a dziecko" Matka Ledóchowska, Pniewy.

8. Obrady w sekcjach — w niedzielę 26-go bm. o godz. 11-ej przed poł.: a) „Eucharystja a świat męski"; b) „Eucharystja a świat kobiecy"; c) „Eucharystja a młodzież".

9. II-gie zebranie plenarne o godz. 5-ej po poł. na sali Parku Miejskiego: IV-ty referat „Eucharystja a świat męski" — prof. Klemens Jędrzejewski, Płock. V. referat „Eucharystja a kobieta" Anna Suchocka z Pleszewa. Śpiew chórowy — „Dobry Pasterz" Sobieskiego. VI-ty referat „Eucharystja a młodzież" Tad. Kuczma cand. iur. z Poznania.

10. Przedłożenie rezolucyi Zjazdu. II Przemówienie marszałka i zamknięcie Zjazdu.

Trudny wybór

ma każda gospodyni przy zakupie różnych artykułów. Tylko przy mydle decyzja jest łatwa. Bo choć wiele jest gatunków, to jednak przezorna gospodyni zawsze żąda

mydła

JELEŃ-SCHICHT.

Mydło „Jeleń-Schicht" dzięki swej niezrównanej dobroci zdobyło zaufanie najszerszych warstw społeczeństwa.

Żądajcie tylko mydła „Jeleń-Schicht" i zwracajcie uwagę na znak ochronny:

„SKACZĄCY JELEŃ"

Uroczystości

WRĘCZENIE BIRETU KARDYNALSKIEGO KS. PRYMASOWI.

(KAP) Dnia 20 bm. wyjeżdżają z Rzymu oficerowie gwardji papieskiej (guardia nobile), celem wręczenia Ks. Ks. Kardynałowi Hlondowi i Van Roy uwiadomień o dokonanej nominacji, oraz oddania im piuski kardynalskiej. Do Poznania przybywa oficer gwardji papieskiej, Canale Massucci dei Conti Paolo. Uroczystość wręczenia piuski odbędzie się w pałacu arcybiskupim w Poznaniu najprawdopodobniej dnia 23 bm.

Termin nałożenia biretu Ks. Prymasowi przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej nie jest dotąd ustalony. Pewną jest rzeczą, że ablegatem papieskim na uroczystość nałożenia biretu będzie Mons. Callori di Vignale Federico z najbliższego otoczenia Ojca św.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN").

248)

— Tak, o łaskę. Dała mi pani do zrozumienia, że masz w Paryżu nieprzyjaciół. Otóż, gdyby ci miało kiedyś grozić jakieś niebezpieczeństwo, tobie, albo komukolwiek z tych, których kochasz, gdybyś potrzebowała, aby ktoś dla ciebie naraził życie swoje, obiecaj mi, że przywołasz mnie do pomocy.

— Przysięgam ci, kawalerze!

— Dziękuję pani!

Pomimo wzruszenia, jakie opanowało oboje, mówili to głośno, szczerze z dziwną prostotą.

— Co do nieprzyjaciół — mówił dalej Capestang — nie ulega wątpliwości, że gdyby Concini dowiedział się, że to pani uratowałaś mi życie, że ty wyrwałaś mnie z jego szponów...

— Nie dowie się tego nigdy! — rzekła Marion. — Zresztą jest ktoś daleko niebezpieczniejszy, kochany kawalerze, od Concinjego.

— Kto? Powiedz mi kto, a wrócę do Paryża i wyzwę go natychmiast! — zawołał Capestang, stając się znów junakiem.

— Leonora Galigai, hrabina d'Ancre!

— Kobieta! — szepnął Capestang. — Do djabła! Wobec kobiety szpada moja jest bezsilna.

— Zapewniam cię, że wobec tej kobiety mógłbyś użyć broni bez wstydu dla siebie! — rzekła Marion, wzdrygając się. — Concini — to jakby grom, który rozlega się po uderzeniu piorunu, Leonora — to piorun, to sama błyskawica, która zabija. Strzeż się, kawalerze! Strzeż się służącego, który się zbliża do ciebie, strzeż się chleba, który jesz, strzeż się powietrza, którem oddychasz. Leonora śledzi cię. Krąży koło ciebie, jak cień śmiertelny. Zdolna jest ona pozbawić cię życia uśmiechem swoim zatrutym.

— Nie obawiam się jej! Ale co u djabła ja mogłem jej zawinić?

W tej chwili dzwony zaczęły znowu jęczeć w kaplicy klasztornej, zwiastując zakończenie ceremonji pogrzebowej. Lada moment mógł powrócić Henryk de Cinq-Mars. Lecz Marion wolałaby raczej narazić się na scenę zazdrości i ewentualne nawet zerwanie stosunków ze swoim narzeczonym, niż dać do zrozumienia Capestangowi, że jego obecność przy niej jest dla niej niebezpieczna. Na szczęście sam nasz bohater zrozumiał sytuację, gdyż wstał, mówiąc:

— Żegnam cię, Marion! Przyszedłem tutaj z rozpaczą w sercu, odchodzę uszczęśliwiony. Jedno twoje słowo, jeden twój uśmiech rozproszyły chmury, nagromadzone w mojej duszy. Proszę pamiętać o danem mi przyrzeczeniu.

Marion powstała także. Przez chwilę stali naprzeciwko siebie, jedno naprzeciw drugiego i patrzyli sobie w oczy, trzymając się za ręce. Nagle Marion zaczęła płakać. Kawaler delikatnie zbliżył usta swoje do tych oczu, błyszczących brylantami łez i osuszył je pocałunkiem...

Ostatnie łzy miłości Marion Delorme.

— Żegnaj, Marion! — szeptał. — Pamiętaj, że od tej chwili masz we mnie brata.

To mówiąc, oddalił się. Przy drzwiach salonu spotkał Latarnię, który oczekiwał go i odprowadził przez szereg kurytarzy zewnętrznych aż do bramy. Szybkim krokiem Capestang doszedł do chaty wieśniaka, gdzie zostawił Pędziwiatra. Nikt nie zwrócił na niego uwagi, ponieważ jak już rzekliśmy, na pogrzeb starego margrabiego zjechało się mnóstwo szlachty okolicznej.

Capestang wracał do Paryża, lecz tym razem nie spieszył się zbytnio. Zbliżała się zima. Chłodne powiewy wiatru ogałacały z liści lasy; barwa nieba przypominała jakąś lodowatą równinę szarą. Nieraz zimno dokuczało jeźdźcowi. Pióropusz jego kapelusza zniszczył się i obwisł, płaszcz stracił dawny kolor; w sakiewce zostało zaledwie cztery czy pięć liwrów... Mimo to prostował się dumnie na siodle i w głębi duszy wszystko śpiewało w nim radośnie. W sercu grzmiały mu ustawicznie fanfary i dźwięk imienia Gizelli. Będąc już w odległości kilku mil od Paryża, od którego dzielił go już tylko jeden etap, zatrzymał się w pewnej ustronnej oberży, dość nędznej na pierwszy rzut oka. Ale co robić: dla pustej sakiewki — biedna oberża. Capestang, który umiał rzucać sakiewkami, napełnionemi złotem, w głowy rzezimieszkom, Capestang, który nie umiał nigdy utrzymać pięciu pistolów w kieszeni, obecnie bardzo liczył się z groszem. Czynił to zwłaszcza ze względu na Pędziwiatra! On sam mógł obyć się bez jedzenia, lecz racja jego rumaka nie mogła być uszczuplona.

Umieściwszy Pędziwiatra w stajni, wszedł do okopconej sali oberży, mrocznej, źle przewietrzonej. Umieszczona nad wejściem do niej wiązka zeschniętego bukszpanu zastępowała szyld oberży. Sala była niewielka; stały w niej tylko dwa stoły, przy każdym z nich po dwie ławki. Jeden ze stołów ulokowany był w pobliżu komina, na którym paliło się, drugi stał w głębi.

Przy stole, zbliżonym do ognia, siedziało dwóch szlachciców nad butelką wina, którego zresztą nie pili, zajęci głównie suszeniem przy ogniu swoich płaszczów

C d. n.

W 5-tą rocznicę przejęcia Górn. Śląska przez władze polskie.

Sejm Śląski.

Na mocy ustawy konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego w Warszawie z d. 15. lipca 1922 r. Województwo Śląskie otrzymało tak zwany Statut organiczny czyli autonomję. Wyrazem tej autonomji jest Sejm Śląski.

Na mocy dekretu Naczelnika Państwa z dnia 29. lipca 1922 r. wybory do pierwszego Sejmu Śląskiego odbyły się 24-go września 1922 r. Wybory odbywały się na podstawie ordynacji wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej. System pięcioprzymiotnikowy. Na każde 25000 mieszkańców Województwa Śląskiego przypadał jeden poseł. Województwo Śląskie zostało podzielone na 3 okręgi wyborcze.

Okręg I. obejmował powiaty: Cieszyn, Bielsko, Pszczynę i Rybnik. Wybierano w nim 18 posłów. Do Okręgu II. należały powiaty, Katowice, wieś i Katowice miasto oraz obecnie już zniesiony powiat Rudzki z 15 posłami. Okręg III. stanowiły powiaty: Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Lubliniec i miasto Król. Huta. W okręgu tym wybierano 15 posłów.

Wynik wyborów, według poszczególnych ugrupowań politycznych przedstawiał się, jak następuje:

Blok Narodowy — zamieniony później na Chrześcijańską Demokrację otrzymał 18 posłów (obecnie 15-tu). Zjednoczone stronnictwa niemieckie, łącznie z socjalistami 14, (obecnie 12), Polska Partja Socjalistyczna 8 (obecnie 6-iu), Narodowa Partja Robotnicza 7-iu (obecnie 6-ciu), oraz Stronnictwo Ludowe Piast 1 posła.

Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 3. października 1922 Sejm Śląski został zwołany na dzień 10. października 1922 roku do Katowic. Uroczystego otwarcia dokonał prezydent Ministrów p. Juljan Nowak w imieniu p. Naczelnika Państwa. Na pierwszem posiedzeniu Sejmu Śląskiego przewodniczył najstarszy wiekiem poseł, pani Omańkowska. Na drugiem posiedzeniu obrano Marszałkiem Sejmu Śląskiego posła Konst. Wolnego, który do dziś urząd ten sprawuje.

Celem przygotowania projektów ustaw Sejm Śląski ustanowił następujące Komisje: Stałe czynne: Agrarną, Budżetową, Mieszkaniową, Oświecenia Publicznego, Petycyjną, Prawniczą, Regulaminową, Socjalną. Komisje te składają się każda z 7-miu członków. Oprócz tego jest jeszcze kilka Komisyj mniej czynnych, jak, Aprowizacyjna, Legislatywna, Rugów wyboczych, dla spraw Uchodźców i kilka innych.

Wszystkich posiedzeń plenarnych Sejmu Śląskiego było: w r. 1922 21, w r. 1923 49, w r. 1924 37, w r. 1925 25, w r. 1926 23 — razem 155 posiedzeń.

Wszystkich posiedzeń we wszystkich Komisjach razem było: w r. 1922 128, w r. 1923 354, w r. 1924 203, w r. 1925 204, w r. 1926 173 — razem 1062 posiedzenia.

Sejm Śląski uchwalił do końca r. 1926 ustaw: w r. 1922 23 ustawy, w r. 1923 127, w r. 1924 48, w r. 1925 29, w roku 1926 27 — razem 254 ustawy.

Wniosków z projektami ustaw do końca r. 1926 wniesiono: przez Rząd Centralny 19, przez Śląską Radę Wojewódzką 155, przez wszystkie Kluby razem 163, przez Komisje 16 — razem 253 wniosków.

Interpelacji wniesiono 86, rezolucji 221.

Pełną autonomję Śląsk posiada: 1) w sprawach używania języka, 2) w ustawodawstwie o ustroju śląskich władz administracyjnych, o samorządzie powiatowym i gminnym, jakoteż podział administracyjny Śląska; 3) w ustawodawstwie sanitarnem, z wyjątkiem przepisów o zwalczaniu chorób zaraźliwych i zaraz zwierzęcych; 4) w organizacji sił pomocniczych i żandarmerji; w sprawach policji budowlanej, ogniowej i drogowej; 6) w zakresie szkolnictwa wszystkich rodzajów i stopni; 7) w sprawach kościelnych, z wyjątkiem Konkordatu; 8) w ustawodawstwie socjalnem; 8) w organizacji rolnictwa i leśnictwa; 10) w ustawodawstwie wodnem, z wyjątkiem dróg sztucznych i regulacji rzek żeglownych; 11) w ustawodawstwie o elektryfikacji i kolejach drugo i trzeciorzędnych; 12) w sprawach zakładów użyteczności publicznej; 13) w ustalaniu rocznego budżetu Śląskiego, w zaciąganiu pożyczek wojewódzkich, zbywaniu i nabywaniu nieruchomego majątku wojew.; 14) nakładaniu podatków i opłat publicznych śląskich w ramach statutu organicznego (art. 5) jakoteż w kilku innych dziedzinach.

Wszystkie dochody z podatków i opłat w województwie Śląskiem miały wpływać do Skarbu Śląskiego. Państwo miało otrzymywać z tego pewną część, tak zw. tangentę, ustalona corocznie przez Radę Ministrów na wniosek Rady Wojewódzkiej. Tak się też działo przez pierwsze dwa lata. Później jednak tangenta została zmodyfikowana w ten sposób, że Państwo samo zaczęło pobierać niektóre opłaty wprost do swego skarbu, mianowicie: z monopolu tytuniowego, spirytusowego, oaz 10%-towy dodatek do podatków państwowych. Wpływy te w wielkiej mierze przewyższają tangentę. Stan ten od dwu lat milcząco został przyjęty. Dopiero Ustawa o Ustroju władz wojewódzkich ureguluje tę sprawę ostatecznie.

Kilka z najważniejszych spraw, jakie Sejm Śląski w ciągu pierwszych czterech lat dokonał, są:

Ustawa o wydawaniu Dziennika Ustaw Śląskich, ustawa o organizacji władz i urzędów, jak: Skarbowych, Ubezpieczeń Społecznych, Rent Wojskowych, Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Policji Wojewódzkiej, Okręgów Inspekcji Przemysłowych, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, Tymczasowej Izby Rolniczej. Ustawa o zniesieniu obszarów dworskich i wcielenie tychże do gmin wiejskich, względnie miejskich. Ustawy dotyczące podatków, jak: od nabycia nieruchomości, spadkowa i stemplowa, opłat manipulacyjnych o podatku dochodowym oraz inne dotyczące podatków pośrednich, tak zw. konsumpcyjnych. Ustawy socjalne, w szczególności dotyczące ubezpieczeń od wypadków, ubezpieczenia na wypadek choroby, ubezpieczenia inwalidzkiego i starości, rent powstańczych i wojskowych, pomocy i opieki połogowej itp.

Ustawa w przedmiocie języka urzędowego na obszarze Województwa Śląskiego, Ustawa o uposażeniu urzędników, nauczycieli i funkcjonarjuszów Województwa Śląskiego i Komunalnych, Ustawa o Śląskim Funduszu Melioracyjnym, Ustawa, powołująca do życia wojewódzki Sąd Administracyjny.

Rezolucją z dnia 18. listopada 1922 r. **wprowadzoną została na Śląsk waluta polska jako prawny środek płatniczy z dniem 1. grudnia 1922 r.**

Dalsze ważne ustawy są: Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów śląskich, ordynacja wyborcza dla gmin miejskich i wiejskich, ustawa mieszkaniowa, ustawa o finansach komunalnych, o Śląskiej Izbie Rolniczej, o organizacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, o Śląskim Funduszu gospodarczym, o kredytach dla spółdzielni budowlanych. Osobną ustawą ufundowano stałe stypendjum Karola Miarki i Pawła Stalmacha w wysokości 250 000 zł.

Nie wydał jednak Sejm Śląski najważniejszej ustawy, mianowicie o Ustroju władz Wojewódzkich. Wina nie leży jednak po jego stronie. Projekt, wysłany z Katowic, leży już w Warszawie od 2 i pół roku. Przed kilku miesiącami Klub Chrześc. Demokracji zamierzał wnieść opracowany przez siebie drugi projekt, jednakowoż na życzenie władz wojewódzkich wstrzymał się. Przedstawiciel Rządu zapowiedział bowiem wniesienie nowego projektu. Dotychczas jednak tego projektu nie widać.

W zakresie łagodzenia bezrobocia, kredytów budowlanych i inwestycyjnych, oraz szerzenia oświaty Sejm Śląski zrobił bardzo wiele. Ułatwił państwu ogromnie jego zadanie na Śląsku.

W ciągu roku 1922/23, kiedy wskutek dewaluacji pieniężnej oraz nieuregulowanych stosunków ubezpieczeniowych i niedostatecznej aprowizacji na Śląsku panował wielki chaos i niezadowolenie szerokich mas ludności, Sejm Śląski uchwalał, jak na owe czasy, bardzo wielkie sumy na cele humanitarno-społeczne. Dość wymienić następujące kwoty:

1) Na zakup żywności dla robotników w r. 1922 — 50 miljonów mk. niem.

2) To samo dla Kooperatywy spożywczych najpierw półtora miljarda mk. niemieckich, a następnie 3 miljardy mk. pol.

3) Dla Kooperatywy Urzędniczej na uruchomienie kuchni 750 miljonów mk. p.

4) Na zlikwidowanie sprawy uchodźców Śląska Cieszyńskiego najpierw 15 miljon. mk. niem., a później 3 miljardy mk. pol.

5) Na urządzenie Administracji Apostolskiej w Katowicach najpierw 20 mil. mk. niem., potem 40 milj. mk. n., wreszcie począwszy od 1. 4. 1923 r. miesięcznie po 40 mil. mk. pol. z uwzględnieniem późniejszej dewaluacji.

6) Gminom i powiatom na cele sanacji ich finansów kredyt w wysokości 3-ch miljardów mk. pol.

O sumach inwestycyjnych a więc kredytach budowlanych, oraz na regulację rzek, mostów i budowę dróg, swego czasu już obszernie pisałem. Wynoszą one za lata 1924, 25 i 26 okrągłe 42 miljony zł. Na łagodzenie nędzy bezrobotnych Sejm Śląski przeznaczył osobno w tymże czasie blisko 9 miljonów zł. Na podobne cele w I. kwartale bież. roku, oraz na rok 1927/23 wstawiono do budżetu Śląskiego na te same cele okrągłe 22 mil. zł.

Urzędnikom Śląskim zapewnił Sejm Śląski 20% większe pobory, niż pobierają ich koledzy w samej stolicy państwa, co w ciągu 4 lat wynosi blisko 45 miljonów złotych.

Z tego pobieżnego zestawienia wynika, że jakkolwiek pod adresem Sejmu Śląskiego jest jeszcze sporo życzeń, to jednak każdy bezstronny obserwator przyzna, że wykonano spory kawałek roboty.

A praca ta na pewno w niemałej mierze ułatwiła rozwój polskości na Śląsku

Skorzystała z niej ludność Śląska pod względem materjalnym, skorzystał duch polski pod niejednym względem, a przedewszystkiem skorzystało państwo Polskie.

Sejm śląski jest tą najwyższą uczelnią, w której uczyć się mogą i uczyć się winni przedstawiciele ludności Śląska. Ludość Śląska winna nietylko cenić tę uczelnię i starać się ją ulepszyć, lecz przedewszystkiem winna być wdzięczną państwu polskiemu za przyznane jej przywileje autonomji. Polska zaś może być pewną, że za ten przywilej, dany starej ziemi piastowskiej, nie tylko że nic nie uroniła ze swych praw suwerennych, lecz przeciwnie, ugruntowała się tem silniej we wszystkich sercach, i umysłach polskiego ludu Śląskiego.

St. Janicki
poseł na Sejm Śląski.

Kolejnictwo na Górn. Śląsku

pod rządami polskimi.

Z pięknie wydanej broszury, na pamiątkę z racji 5 rocznicy przejęcia polskich kolei górnośląskich od Niemców, wyjmujemy poniższe dane, świadczące o trudnościach, jakie zarząd kolei miał do pokonania i o ogromie pracy, jakiej w tej dziedzinie dokonano.

Niemcy z absolutną pewnością liczyli na to, że koleje Górnośląskie, po objęciu ich przez Zarząd Polski, najpóźniej po tygodniu staną i spowodują katastrofę w przemyśle śląskim, niszcząc go na przeciąg paru lat.

W tym kierunku urabiali opinję zagraniczną, zapewniając koła polityczne i finansowe Anglji, że Polska absolutnie nie będzie w stanie utrzymać życia gospodarczego na Górnym Śląsku na dotychczasowym poziomie.

Można sobie wyobrazić, jakim triumfem byłoby to dla polityki niemieckiej, gdyby się były te przewidywania spełniły. Niemcy przygotowali tę katastrofę komunikacyjną, a w dalszej konsekwencji przemysłową na Górnym Śląsku, bardzo sumiennie i bardzo gorliwie. Między innemi zaniedbywali naprawy nawierzchni na linjach górnośląskich i zaniechali napraw mostów, oraz innych objektów i urządzeń kolejowych. Ażeby pozbawić parowozy wody, zaprzestali czyszczenia wodociągów, prowadzących do parowozowni z takim skutkiem, że po objęciu Kolei przez Zarząd Polski znalazły się nasze parowozy bez wody i musiały urządzać objazdy po całym węźle katowickim w poszukiwaniu za wodą.

Zaraz po pierwszych wyjazdach okazało się, że odziedziczyliśmy po Niemcach nie parowozy reklamowane jako „deutsche Musterware", lecz jako parowozy „Kriegsersatz". Jeżeli się do tego stanu parowozów doliczy fakt, że prawie cały kierowniczy personel parowozowy oświadczył, iż przechodzi do służby niemieckiej, do czego go władze niemieckie bardzo gorliwie namawiały, i że polscy maszyniści częściowo dopiero po objęciu Kolei mogli się zaznajomić z odmienną konstrukcją parowozów niemieckich, to można rozumieć, dlaczego Niemcy z taką absolutną pewnością liczyli na polską katastrofę ruchową.

Do sprawnego uruchomienia kolei górnośląskich, Niemcy potrzebowali 395 parowozów. Zaś po podziale Śląska okazała się potrzeba dla Polskiego Górnego Śląska 265 parowozów zdolnych do ruchu (obecnie 282 parow.).

W dniu 18. czerwca 1922 r. tj. w pierwszym dniu kolejnictwa Polskiego na Górnym Śląsku, Dyrekcja posiadała około 170 parowozów. Brak około 90 parowozów, licząc na normalny ruch, dał się ogromnie odczuć.

Według statystyki kolejowej znajdowało się w roku 1914 w warsztatach niemieckich i innych krajach 21 proc. chorych parowozów, a 8 proc. chorych wozów towarowych. Ta cyfra nie długo po przejęciu kolejnictwa zwiększyła się prawie do 40 proc., która następnie zmniejszyła się do 35 proc. wzgl. 17 proc. przy wozach. Skąd pochodził ten niepokojący wzrost u-

WSPOMNIJCIE!

(19. 6. 22 — 19. 6. 27).

Wspomnijcie bracia, siostry,
jak to pięknie było,
jak się wszystkim z radości
serca w piersiach rwały,
jak się niejedno oko,
łzą rzewną zamgliło,
gdy wreszcie ponad Śląskiem
zawisł Orzeł Biały,
jak Wam serca dzwoniły,
niby dzwony z wieży,
gdyście ujrzeli pierwszy,
strój polskich żołnierzy — —

Wspomnijcie! Pięć lat przecie
to niedawne czasy,
jak kwitły szczęściem twarze,
jak kwiaty na błoniu,
jak się mieniły w słońcu
sztandarów atłasy,
kiedy polski generał
przyjechał na koniu,
jakieście mu rzucali
wiązanki pod stopy
i okrzyk „Nie zginęła!"
biegł pod niebios stropy — —

Wspomnijcie, jak z Was każdy
dzięki słał do nieba,
za te cuda, w snach śnione,
przez ojców marzone,
jakżeście ślubowali:
choćby za kęs chleba,
choćby za trud i znoje,
w pokorze znoszone,
choćby na ciężką dolę,
na śmierć, rany, blizny,
byle tylko dla Swoich,
byle dla Ojczyzny!

Wspomnijcie ten cudowny
dzień przed pięciu laty!
Zapytajcie serc Waszych,
jak wtedy dzwoniły,
gdy Polska powracała
w próg Piastowej chaty,
pomimo ciosów wroga,
co w nią wciąż godziły,
jak każdy dałby wówczas
krwi w żyłach ostatki,
dla tej jedynej Pani,
dla tej jednej Matki.

Wspomnijcie i niech dzień ten
będzie Wam skarbnicą
otuchy i zachęty,
niech zawsze jaśnieje,
niby gwiazda przewodnia
nad Śląską Dzielnicą
i w sercach Waszych stale
rozmieca nadzieje,
że po trudzie i znoju
przychodzi nagroda
i że dla Polski trochę
pocierpieć — nie szkoda!

Wspomnijcie! I gdy czasem
lęk w serce się wkradnie,
gdy złą myśl wróg podszepnie,
lub człek w duszy zgnuśnieje,
gdy ręce w ciężkiej pracy
opadną bezradnie,
aby nabrać na nowo
otuchy i siły —
wspomnijcie ten cudowny
dzień z przed pięciu laty,
gdy Polska wstępowała
znów do swojej chaty!

Jotes.

szkodzeń parowozów i wozów? Przyczynę tego szukać należy w ogromie ruchu kolejowego na Polskim Górnym Śląsku. Ponieważ Zarząd Kolejowy musiał podołać tej niezwykłej w porównaniu z innemi Dyrekcjami kolejowemi pracy parowozowej, liczba zaś zużytych parowozów i wozów w pierwszych miesiącach wzrastała.

Również dalszą przyczyną niedomagań był kompletny brak warsztatów kolejowych i materjału zapasowego, które to do utrzymania zdolnych do ruchu parowozów i wozów dużo się przyczyniły. Tu nie potrzeba fachowców, by należycie ocenić trudną pracę jaką Dyrekcja Kolei Górnośląskich miała do przezwyciężenia. Dziś warsztaty przy parowozowniach są na ukończeniu, zaś warsztat pom. w Marta Hucie wprawdzie bardzo skromny jako na tutejsze stosunki, przeprowadza naprawę parowozów.

Największe trudności w eksploatacji kolei górnośląskich polegają na nierównomiernych swych wzniesieniach w stosunku do gęstej sieci kolejowej, których sprawność możnaby jedynie powiększyć przez zwiększenie obciążenia pociągów, a zmniejszenie czasu jazdy. Dla takich przestrzeni powinne być budowane specjalne parowozy (odpowiadające nowoczesnym warunkom). Na kolejach niemieckich, rosyjskich i austrjackich zmniejszyły się paiki parowozowe znacznie, z powodu oddania parowozów „zwycięzcom" w charakterze odszkodowań wojennych. Wobec tego zwiększyła się i u nas ilość parowozów, lecz równocześnie zwiększyła się ilość różnych typów parowozów. W czasie wojennym uskuteczniano budowy parowozów bezcelowo tak, że nowe te dostawy zwiększyły jeszcze bardziej niejednolitość typów.

Co do rozbudowy tutejszej sieci kolejowej, to wybudowano linje Makoszowy—Mizerów (3 klm), Hajduki—Kochłowice, Brzezie—Bluszczów (12 km), Warszowice—Chybie (13 km) i Chorzów—Szarlej (12 km) i nową linję Kalety—Herby—Podzamcze.

Rozbudowano także znacznie dworce w Chebziu, w Ligocie Pszczyńskiej i Suminie. Zaś dalszej rozbudowy oczekują stacje: Lubliniec, Łaziska, Rydułtowy i Mysłowice.

Znaczenie ekonomiczne powyższych połączeń kolejowych daje się przedstawić następująco: połączenie kolejowe Chorzów Szarlej (kolej dwutorowa i dla pociągów pospiesznych) ma na celu ominięcie węzła Bytomskiego, temsamem przejazd do północnej części Górnego Śląska po terytorjum polskiem, co także stanowi część linji wybudowanej w roku 1926 w kierunku Poznania przez Kalety—Podzawcze z ominięciem niemieckiej części Górnego Śląska.

Połączenie Makoszowy—Mizerów ma na celu ominięcie przejazdu przez Gliwice, a temsamem skrócenie drogi. Połączenie Hajduki—Kochłowice odciąża kolosalnie stację Katowice, tak dla ruchu osobowego jak i towarowego, przy przejeździe w kierunku z części północnej do południowej Górnego Śląska. Kolej Warszowice-Chybie łączy południową część Górnego Śląska z linją kolejową Wiedeń—Kraków a także prócz transportu węgla, ułatwia eksport buraków cukrowych do Chybia, których wielkie pola znajdują się nad Odrą w południowo-zachodniej części Górnego Śląska.

Rozszerzenie dworca Chebzie spełnia to samo zadanie, jakie miała stacja Gliwice tj. skoncentrowanie całego zestawczego ruchu towarowego, odciążając częściowo tem samem małą i ciasną stację Katowice.

Jako dyrektywę zasadniczą powinniśmy mieć na oku że całe życie gospodarcze na Górnym Śląsku, dotychczas sztucznie połączone ze zachodem, skutek centralistycznej polityki Prus, musi prędzej czy później skierować się ku swym naturalnym rynkom polskim, tj. na wschód.

Obecne przesilenie w tuteiszym przemyśle dałoby się także łatwiej opanować, gdyby projektowana rozbudowa komunikacji w kierunku Polski była już przynajmniej częściowo zrealizowana. Nasze rynki wewnętrzne na węgiel, koks, żelazo i cynk byłyby już przyzwyczajone do większej pojemności i większej zdolności konsumcyjnej.

Dlatego nie powinniśmy tracić czasu i właśnie ten okres przesileniowy wyzyskać do rozbudowy, by zawczasu przygotować teren dla nowego rozkwitu przemysłu górnośląskiego, a znim do nowego rozpędu życia gospodarczego całej Polski.

—★—

JUVENOL znakomita farba na siwe włosy działa trwale i naturalnie we wszystkich odcieniach i jest bezwarunkowo nieszkodliwa
Żądać wszędzie.
Parfumerie d'Orient, Warszawa

Nad Sekwaną.

(Od własnego korespondenta „Polonji").

Monopol zapałczany. — Komuniści. — Odgłosy zabójstwa Wojkowa.

Paryż, w czerwcu 1927.

Rolę przysłowiowej skórki pomarańczowej w stosunku do gabinetu Poncaré'go o mało co nie zagrały zapałki, które dotychczas tylko w ręku małych dzieci uchodziły za niebezpieczne... Okazuje się, że i p. p. deputowani nie ulękli się niebezpieczeństwa, jakie pożar, tj. upadek rządu mógłby był wywołać. Właściwie nie należy przeceniać odwagi, jaką okazali, głosując w swej większości przeciw projektowi rządowemu wydzierżawienia monopolu zapałczanego potężnej „Svenska". Niewątpliwie wystarczyłaby kwestja zaufania, lecz tej nie postawiono, a nie postawiono dlatego, że gabinet Jedności Narodowej cierpi na właściwą tego rodzaju tworom słabość na tarcia wewnętrzne. W ważnych sprawach narodowych, odpowiedzialni mężowie zasiadający po egidą p. Poincaré'go potrafią czynić ofiary, lecz w sprawie, która dotyka zasadniczo jednego z najstarszych „koników", polityki francuskiej: „za "lub „przeciw" monopolom, nie zdołali pp. Herriot, Sarraut i Painlevé przezwyciężyć swych stereotypowych, radykalnych zasad i tem się tłumaczy, że u końca swej przekonywającej mowy p. Prezes Ministrów kwestji zaufania nie postawił. Ergo: projekt przepadł, tembardziej, że dla wielu deputowanych radykalnych była to poszukiwana okazja, by swym wyborcom — których znaczenie coraz bardziej wobec zbliżających się w r. 1928 wyborów będzie wzrastać, okazać, że posiadają „zasady".

Natomiast „Union Nationale" miała znów sposobność uwydatnić się z okazji debaty nad kwestją komunistyczną. Coprawda wiceprezes Rady Ministrów i Minister Sprawiedliwości „Strażnik Pieczęci" (taki albowiem archaiczny tytuł zachował) p. Barthou wygłosił mowę mniej energiczną, niż się spodziewano, niemniej jednak zasadnicza większość izby — 350 głosów masywnie za rezolucją przez rząd przyjętą głosowała, choć, by rzec prawdę, rezolucja ta jest w ten sposób skonstruowana, że każdy może ją sobie interpretować, jak mu wygodniej. O komunistach ani w niej słowa, tylko zaufanie, że rząd potrafi obronić ustrój i prawa republikańskie.

Niespodziewana okazja sprawdzenia tego zaufania nadarzyła się właśnie ze strony wręcz przeciwnej. Otóż głośny Daudet, wielki pamfleciarz, ostatnio przez Kościół na indeks postawiony za obrazę władzy papieskiej, został już dość dawno temu skazany za oszczerstwo na trzy miesiące kozy. Uciekł się do wszystkich kawałów, jakie niewiarygodna procedura francuska ofiarowuje, lecz w końcu otrzymał od Prokuratorji list z uprzejmem zaproszeniem o łaskawe stawienie się w „Santé" celem zadośćuczynienia prawu. W odpowiedzi p. Daudet (w tym wypadku podobny do znakomitego bohatera powieści „Tartarin de Tarascon" swego słynnego ojca) zabarykadował się w lokalu redakcji „Action Francaise", zmobilizował wszystkich „camelots du Roy" i zaprosił prokuratorję do działania. Oczywiście nie obeszło się bez krwi rozlewu. Prawdopodobnie władza czekała, póki się p. Daudetowi nie znudzi, choć z drugiej strony istniała propozycja, by na domu „Action Francaise" zawiesić szyld: „Prison d'Etat" i pana Daudeta... nie wypuścić! Sprawa się komplikowała tem, że oszczerstwo zostało popełnione w związku z tajemniczym zgonem syna p. Daudeta, Filipa, co winowajcy przysparzało sympatji nawet w kołach, które zwykle surowo jego całą działalność osądzają. Sprawa ostatecznie zakończyła się kapitulacją p. Daudeta.

Oznaką, że kampanja antykomunistyczna nie jest tylko postrachem na wróble, jak się można było obawiać, jest zaaresztowanie p. P. Semarda, sekretarza partji komunistycznej, powracającego z Moskwy. I on również miał tam coś do odsiedzenia, lecz tu sprawniej podziałano, zaproszeń nie posyłano i ptaszek jest w klatce. Zresztą daje się zauważyć w opinji francuskiej znamienny zwrot antykomunistyczny. Pominąwszy kampanję „Figara" o jednolity front (terminologja komunistyczna się jednak na coś przyda!) antykomunistyczny, należy jednak podkreślić zaostrzenie tonu „Tempsa", którego ścisłe stosunki z Quai d'Orsay są powszechnie znane. Nielicujące z prawem narodów żądania ZSSR. względem Polski z okazji zabójstwa p. Wojkowa, wymordowanie 20 ludzi przez G. P. U., wreszcie i do niczego nie prowadzące pertraktacje w sprawie długów, zwracają znów uwagę opinji na zagrażające istniejącej cywilizacji niebezpieczeństwo ze Wschodu. **Andrzej Warcki.**

Wspomnienia działacza rosyjskiego p. Lwowa

o zabitym pośle sowieckim Wojkowie.

W piśmie rosyjskiej emigracji, wychodzącem w Paryżu „Wozrożdenie" jeden z wybitnych działaczy narodowych rosyjskich p. Lwow zamieszcza wspomnienia o zabitym pośle sowieckim w Warszawie, p. Wojkowie, z którym kolegował w gimnazjum w Jałcie:

W ciągu lat szkolnych byłem z Wojkowem raczej w stosunkach przyjaznych. Łączyła mnie jak i innych kilku kolegów nasza polityczna jednomyślność, jeżeli można mówić w ten sposób o 17-letnich młodzieńcach. W latach tych cała młodzież podobnie jak szczenięta przechorowywała nosaciznę politycznej rewolucyjności. Znaliśmy doskonale komunistyczny manifest Marxa i program erfurcki Kautskiego. Takim esdekiem byłem zarówno ja jak i Wojkow. Większość kolegów jednakże Wojkowa nie lubiła. Miał on przykry, przekorny charakter. Nieładny, z ogryzionemi paznokciami, szczególnie drażniąco oddziaływał na resztę swego otoczenia, gdy zaczynał coś mówić swym piskliwym głosem. Trzeba dodać, że Wojkow był całkowicie niemuzykalny. Piękno muzyki lub ślicznej przyrody Krymu było mu obce. Podczas kiedy my, jego koledzy, zachwycaliśmy się otaczającem pięknem przyrody, słuchaliśmy z zachwytem pienia słowików, Wojkow w cyniczny i brutalny sposób szydził z nas. Ta cecha jego charakteru była najbardziej odrażająca. Dla Wojkowa nie było nic świętego, nie uznawał on nic, co wychodziło poza ciasne ramki materjalizmu i chętnie zawsze przy każdej nadarzającej się sposobności wyśmiewał się z swych kolegów. Z drugiej jednak strony Wojkow był uczniem bardzo zdolnym. Być może te jego zdolności, zwłaszcza w dziedzinie nauk historycznych, duże oczytanie, doskonała pamięć zjednały mu uznanie niektórych profesorów i nielicznego grona kolegów. Dominującą cechą psychiki Wojkowa był sceptycyzm i materjalizm. Już w klasie ostatniej mówił otwarcie, że jest ateuszem i mimo dość surowego rygoru uchylił się od spowiedzi obowiązującej wszystkich.

Kiedy teraz przypominam sobie te wszystkie cechy mego towarzysza z ławy szkolnej z przed laty 20, jestem głęboko przekonany, że tylko człowiek o takiej strukturze duchowej mógł wziąć czynny udział w wymordowaniu rodziny cara i czyn ten swój wobec siebie usprawiedliwić. W rzeczach codziennych i zwykłych, tam gdzie tylko była sposobność, ujawniało się jego okrucieństwo. Widać było, że sprawiało mu przyjemność wszędzie zadawać ból i patrzeć, jak ofiara jego cierpi. Wojkow jak nikt inny umiał drażnić swych kolegów i często świadomie prowokował ekscesy i burdy.

Pamiętam, był rewolucyjny rok 1905. Wypadki polityczne objęły również i gimnazjum. Dyscyplina rozluźniła się ogromnie i przez czas dłuższy dyrekcja nie mogła przywrócić dawnego rygoru. W tej właśnie atmosferze Wojkowowi sprawiało największą przyjemność ukazywać się na ulicach Jałty w rozpiętym płaszczu gimnazjalnym, z pod którego wyłaziła specjalnie uszyta przez niego czerwona koszula. Ta czerwona koszula, noszona prowokacyjnie wywołała jaknajgorsze wrażenie. Niejednokrotnie mówiono o tem na posiedzeniach rady pedagogicznej. Dyrektor gimnazjum jedynie wskutek wstawiennictwa kilku profesorów zaniechał zamiaru wydalenia Wojkowa. Upomniano kilkakrotnie Wojkowa, żądając, aby przestał nosić ową czerwoną koszulę. Wojkow upomnienia tego nie usłuchał i spacerował w dalszym ciągu. W końcu roku szkolnego koszula ta jednak przyczyniła się do wydalenia go z gimnazjum. Powodem było aroganckie zachowanie się wobec dyrektora gimnazjum, przyczyną zaś ignorowanie upomnień dyrekcji gimnazjum. Wojkow maturę składał już jako eksternista. Egzamin ten złożył świetnie.

—★—

NAJLEPSZE TUTKI (GILZY)
DO PAPIEROSÓW

Obozy harcerskie
przy obozach K. O. P

—::—

Zwyczajem lat ubiegłych K. O. P. organizuje i w roku bieżącym letnie obozy harcerskie przy swoich oddziałach. W r. b. liczba ich dosięgnie prawdopodobnie 60. Każdy obóz mieści 1—2 drużyny, a każda drużyna od 25 do 30 harcerzy. Drużyny otrzymują od oddziałów K. O. P. pomieszczenie, sprzęt kwaterowy, środki przewozowe i opiekę lekarską. Ponadto bataljony ułatwiają obozom zakup żywności, a często zaopatrują je w żywność własną. Prócz tego Korpus dostarcza drużynom instruktorów w zakresie przysposobienia wojskowego i fizycznego. Całkowite wyznaczenie miejsc na obozy zostanie dokonane w najbliższym czasie tak, iż z końcem czerwca i początkiem lipca wszystkie obozy zostaną zorganizowane.

W r. b. weźmie w nich udział młodzież całej Polski, a nie, jak dotąd, tylko drużyny z Warszawy i Mławy. Do chwili obecnej otrzymało już przydział 15 drużyn krakowskich na pograniczu wileńskiem, tarnopolskiem, nowogródzkiem i wołyńskiem.

Poza obozami stałymi tworzy Korpus kilka obozów wędrownych dla akademików i abiturjentów szkół średnich. Obozy te udadzą się przedewszystkiem w dorzecze Prypeci, poczem część skieruje się na Wileńszczyznę, część zaś w okolice Krzemieńca.

Poza młodzieżą z Polski zorganizuje również Korpus w r. b. obozy dla młodzieży naszej z Westfalji. Dziewczęta w liczbie 20 zostaną ulokowane w Niemenczynie pod Wilnem wspólnie z żeńską drużyną krakowską. Dla chłopców zaś, których przybędzie 100, nie wyznaczono dotąd pomieszczenia.

—o—

KSIĄŻE STIRBEY

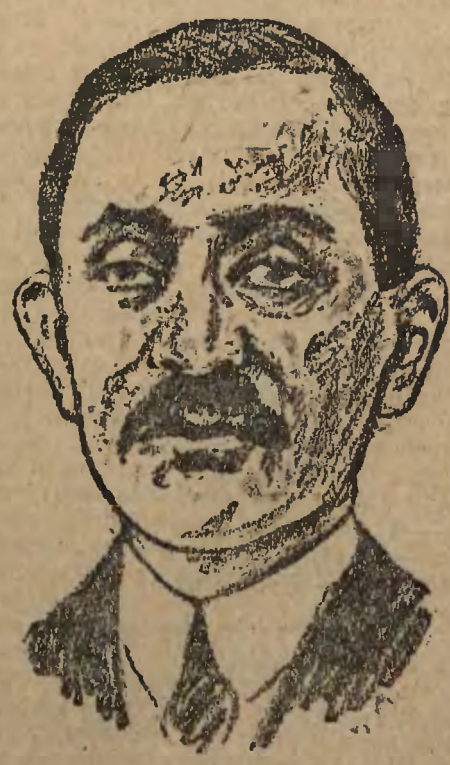

nowy premjer rumuński.

Już za dwa dni można wygrać 35.000 zł. i wiele innych wygranych kupując w każdej kolekturze 1012

los 10. Państwowej Loterji Dobroczynnej

za 6 zł. (połówki po 3 zł.)

Nabywający los jednocześnie przyczynia się do ulżenia niedoli bliźnich.

Pół godziny spaceru — czy „pół" czarnej kawy.

ZEWNĘTRZNY WYGLĄD CZŁOWIEKA, A CHARAKTER. — KONIECZNOŚĆ SPORTU. — SPORT... CHODZENIA. — DO KAWIARNI, CZY DO PARKU KOŚCIUSZKI?..

Wiadomo powszechnie, że charakter człowieka stoi w ścisłym związku z jego zewnętrznym wyglądem, względnie z budową i rozwojem jego ciała. Fakt ten nie jest bynajmniej przypadkowy, lecz tłumaczony naukowo, wykazuje jasno tę zależność. Obecnie niektórzy wybitni lekarze zajmują się bardzo żywo tą kwestją, zastanawiając się, jak wpłynąć na psychologję i na charakter ludzkości przez oddziaływanie na rozwój ciała ludzkiego. **Wszyscy oni jednogłośnie przypisują olbrzymie znaczenie dla poprawy charakteru człowieka — sportowi.** Wiadomo bowiem, że im człowiek jest silniej zbudowany, im bardziej ma rozwinięte muskuły, jednem słowem, im bardziej czuje się fizycznie mocny, tem charakter jego staje się łagodniejszy i lepszy. Jest to bardzo proste. Człowiek chory, czy też słaby fizycznie mimowoli czuje się jak gdyby upośledzony, co naturalnie wpływa na samopoczucie wewnętrzne, które wywołuje niezadowolenie, zgryźliwość, a co zatem idzie paczy jego charakter.

Rozwój sportu i ćwiczeń fizycznych, które tak bardzo się wzmagają wśród społeczeństw zachodnich, stojących na wyższym poziomie kultury od narodów wschodnich, jest właśnie dowodem tego podświadomego zrozumienia konieczności uprawiania sportu w związku z jego wpływem na charakter. Rozwój sportu jest więc dla nich logiczną potrzebą. Weźmy naprzykład tak bardzo mądry życiowo naród, jak Anglicy, a pierwszą rzeczą co się w Anglji rzuca w oczy, jest właśnie to ogromne znaczenie, które ruch i sport zajmują w życiu tamtejszych obywateli. Wszystkie klasy społeczne bez wyjątku uprawiają tam sport, zastosowany do ich możności finansowych, czy też możliwości czasu swobodnego, którym rozporządzają. Sport dobrze zrozumiały, jak to właśnie ma miejsce w Anglji, uprawiany jest przez ludzi najrozmaitszego wieku a nie, jak naprzykład u nas prawie wyłącznie tylko przez młodzież.

Pamiętam, że kilka miesięcy temu rozmawiałem z przyjezdnym do Polski Anglikiem, który mi opowiadał swoje wrażenie, odniesione z pobytu u nas.

Otóż pan ten zwrócił mi uwagę, że rzeczą, która go najwięcej zafrapowała, to fakt, że Polacy tak mało ...chodzą.

— Chodzą?..

— No tak — chodzą. Bo wy — ciągnął mój rozmówca — chodzicie, ale tylko, jeżeli jesteście do tego zmuszeni. Chodzicie za interesami, do sklepu, do biur itp. nie chodzicie jednakże zupełnie dla sportu, to jest po to, by użyć koniecznego dla zdrowia ruchu.

— Czy to nie wszystko jedno, jak się chodzi? — przerwałem.

— O nie! Chodzić a chodzić, to jest wielka różnica. Jeżeli pan idzie po ulicy miasta, po twardym bruku, to śpiesząc się, to przystając i mając myśl zajętą sprawami, dla których pan chodzi, jest to zupełnie co innego, jak spacer w dogodnym dla tego celu miejscu, traktowany jako sport, podczas którego nie ma się myśli zaprzątniętych sprawą, którą ma się w tej chwili załatwić i kiedy „ruch chodzenia" wykonywany jest „sportowo", to znaczy unormowane jest jego tempo i obliczony jest czas, poświęcony na ten spacer. Wówczas zupełnie inaczej pracuje cały organizm człowieka: mięśnie i muskuły naprężone są jednakowo, równomiernie pracują serce i płuca, a wreszcie mózg odpoczywa i nerwy się uspakajają. My w Anglji uważamy sport chodzenia za tak dla zdrowia konieczny i za rzecz tak zwykłą i codzienną, jak naprzykład zjedzenie obiadu, czy też umycie się.

— To wszystko bardzo ładnie — mówię — ale zapomina pan o jednem: gdzież może znaleźć na to czas człowiek, który pracuje?

— Przesada, panie, przesada! Nie wierzę, by istniał człowiek tak zapracowany, by nie mógł znaleźć w ciągu dnia choć pół godzinki czasu wolnego, któryby poświęcił na konieczny dla zdrowia sport, w tym wypadku na najprostszą jego formę — chodzenie. Weźmy przykład! Co pan teraz zamierza robić?

— Ja? No... właściwie mam teraz jakąś godzinkę wolną, no... bo ja wiem... chyba pójdę do kawiarni. Może spotkam tam kogo znajomego, by z nim pogawędzić...

— A widzi pan! Więc pan, który jest człowiekiem bardzo zajętym, jak mi wiadomo, jednakże ma pan w tej chwili „godzinkę", z którą na dobrą sprawę nie wie pan, co uczynić. Czy nie lepiejby było zamiast pójść do kawiarni i tam gadać, byle gadać, pójść ze mną do parku Kościuszki i zrobić dobry półgodzinny spacer, który napewno lepiej wpłynie na pańskie samopoczucie, niż ta szklaneczka kawy, którą ma pan zamiar wypić w kawiarni, podczas rozmowy z przygodnie spotkanym znajomym, z którym napewno będziecie kogoś... obmawiać?...

Gombaty.

Poszukuje się **pokoju** na 2 osoby do wynajęcia od w Katowicach 15-go lipca. Zgłoszenia do administracji „Polonji" pod „Dr. D." Bo 2401

Nieudały lot francuskich „asów".

LOTNICY WYSKAKUJĄ Z PŁONĄCEGO SAMOLOTU.

Laury Lindbergha i Chamberlaina nie dają spokoju innym znanym lotnikom, którzy za wszelką cenę chcą pobić te dwa wspaniałe rekordy. Kilka dni temu sygnalizowaliśmy nieudały lot dwóch francuskich lotników Costa i Rigot z Paryża na Daleki Wschód, którzy zmuszeni byli, z powodu defektu maszyny wylądować pod Zasławiem na terytorjum sowjeckiem w małej odległości od granicy polskiej. Onegdaj znów w tym celu dosiadł skrzydlatego rumaka „as" francuskiego lotnictwa Pelletier - D'Oisy znany z lotu Paryż Tokio, którego dokonał kilka lat temu. d'Oisy ze swoim towarzyszem Gonim na specjalnie skonstruowanym aparacie wybrali się w podróż bez określonego celu, biorąc kierunek na Azję i chcieli lecieć tak długo, aż im zapas benzyny na to pozwoli. Lot jednakże na samym już początku nie udał się i zakończył się katastrofą, **której powodem było właśnie nie co innego, jak zbytnie przeciążenie aparatu benzyną.**

Onegdaj o godzinie 3 nad ranem dwaj ci lotnicy wsiedli do aparatu, który miał unieść ich ku sławie. Potężny samolot zawierał w olbrzymich swoich rezerwoarach 5000 kg benzyny. Punkt o godzinie 4 drgnął aparat i począł sunąć po ziemi, nabierając rozpędu do wzniesienia się w powietrze. Sunął on tak prawie kilometr, nie mogąc oderwać się od ziemi i dopiero w ostatniej chwili, gdy nalatywał już na linję drzew obsadzających drogę, udało się lotnikom „poderwać" aparat i szczęśliwie przelecieć ponad drzewami. Jednakże po kilkuset metrach bardzo niskiego lotu, znów nalecieli lotnicy na linję drzew, otaczających lotnisko, znacznie wyższych od poprzednich. **Pelletier d'Oisy pojął, że znajduje się jeszcze za nisko, by móc tę linję przebyć i widział katastrofę nieuniknioną.**

Nie tracąc zimnej krwi zdecydował się w mgnieniu oka na wyłączenie motoru i przygotował się wraz Goninem do wyskoczenia aparatu w chwili, gdy ten znajdzie się tuż nad ziemią.

Tak też się stało. Ciężki aeroplan począł spadać coraz szybciej i wreszcie runął na ziemię. **W tym momencie obaj lotnicy zręcznym ruchem wyskoczyli z niego a w chwilę później aparat stanął w płomieniach.**

Podkreślić należy, że lotnicy nie odnieśli najmniejszego nawet szwanku. Aeroplan natomiast spłonął doszczętnie.

Katastrofa autobusowa w Berlinie.

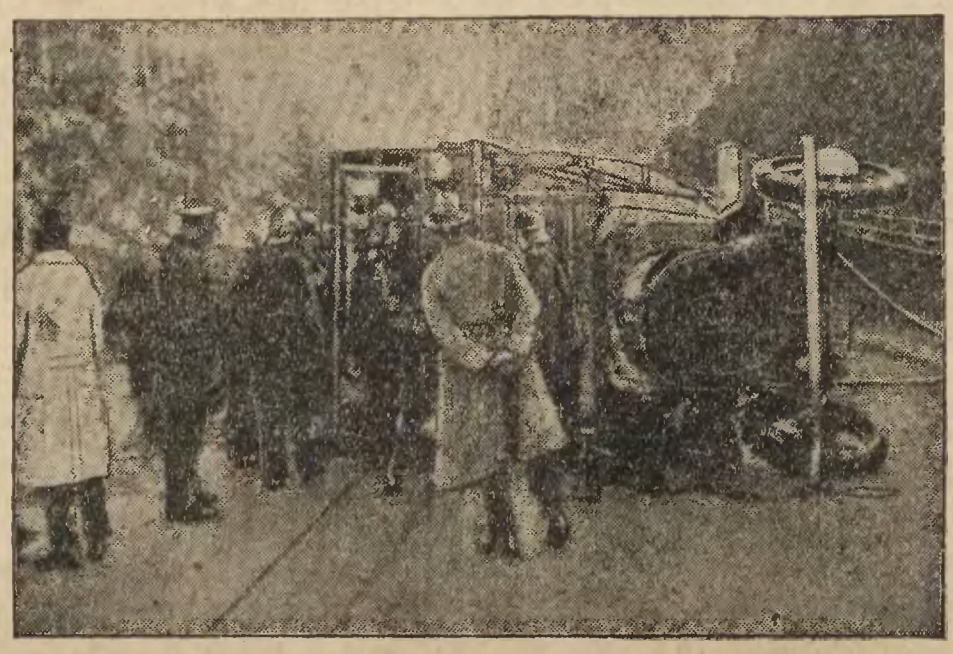

Przewrócony autobus, w którym 26 osób odniosło ciężkie obrażenia ciała.

Onegdaj na przedmieściu Berlina Schöneberg wydarzyła się katastrofa autobusowa, wskutek której 26 osób odniosło obrażenia, w tem 4 osoby zostały ciężko poranione.

Katastrofa powstała z tego powodu, że nagle przed jadący szybko autobus wyjechał rowerzysta, chcący przejechać na drugą stronę ulicy. Kierownik autobusu w ostatniej chwili nacisnął trąbkę sygnałową i chciał kołowca wyminąć nagłym skrętem. W tym jednak momencie koło roweru wpadło w szynę tramwajową i rower wywrócił się. Widząc, że autobusu nie da się zahamować — szofer skręcił znów, tak nagle w przeciwną stronę, iż autobus wywrócił się. Z wnętrza leżącego na boku autobusu rozległy się przeraźliwe krzyki i wołania o pomoc i powstała panika, co jeszcze bardziej utrudniało wydobycie się na zewnątrz znajdującego się w przewróconym autobusie pasażerów. Szczególnie dużo ran odnieśli pasażerowie od odłamków porozbijanych szyb autobusu.

Ukraińskie partje polityczne.

W dniach najbliższych rozpoczną się wybory do samorządów miejskich i wiejskich na południowo-wschodnich ziemiach Polski. Na ziemiach tych po wsiach większość stanowi ludność ukraińska (ruska), z którą głównie toczyć się będzie walka wyborcza o wygląd władz samorządowych. Dla zorjentowania się więc w akcji wyborczej należy zaznajomić się z ukraińskiemi partjami politycznemi.

Najliczniejszych zwolenników powiada Undo, to jest Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie (Objednanie), istniejące formalnie od roku 1921, powstałe z założonej w r. 1899 Ukraińskiej Narodowo-Demokratycznej partji przez profesora Hruszewskiego z Kijowa. Undo jest to zjednoczenie różnych odłamów Ukraińskiej Narodowo-Demokratycznej Partji, która w r. 1918 przyjęła nazwę „Trudowików" (pracowników). Na czele Unda stoi obecnie Dr. Dymitr Lewicki. Stosunek tej partji do Rzeczypospolitej Polskiej jest negatywny. Undo jest wybitnie antykomunistyczne. Przeciwstawia się ono polityce Petruszewicza, działającego wśród emigracji ukraińskiej i szukającego protekcji dla Ukraińców, mieszkających w Polsce w różnych koncepcjach z państwami obcemi (obecnie p. Petruszewicz „działa" w Berlinie). Undo opiera się na większości inteligencji ukraińskiej i na masach włościańskich. Większość towarzystw ekonomicznych i kulturalnych jest w jego rękach. Tak samo ¾ prasy ukraińskiej. Naczelnym organem Unda jest tygodnik „Swoboda" (Lwów), a półoficjalnym jedyny dziennik ukraiński w Polsce „Dilo" (Lwów). Do Unda należą posłowie: Chrucki, Kozubski, Lubarski, oraz sen. Czerkowski (wiceprezes Unda).

Druga według sił i znaczenia w społeczeństwie ukraińskiem jest Partja Ukraińskich Socjalistów Radykałów (U. S. R. P.), na której czele stoi obecnie dr. Lew-Baczyński (Stanisławów). Jej radykalizm przejawia się głównie w antyklerykaliźmie. Stosunek tej partji do Polski, Rosji i komunistów taki sam, jak Unda. Swych przedstawicieli w Izbach Ustawodawczych partja ta nie posiada. Oficjalnym organem USRP. jest tygodnik „Hromadzki Holos" (Lwów).

O ile omówione partje posiadają głównie wpływy w Małopolsce Wschodniej, tak Selrob (Selański Robotniczy Sojuz) działa przedewszystkiem na Chełmszczyźnie, Polesiu i Wołyniu. Selrob powstał przed pół rokiem z połączenia „Narodnej Woli" i „Selańskiego Sojuza". Z legalnych partji ukraińskich społecznie stoi najbardziej na lewo. Wskutek negatywnego stanowiska do idei komunistycznej i do ukraińskich haseł narodowościowych nastąpił w Selrobie rozłam, po którym wznowiony został przez posła Pawła Wasyńczuka i posła Pawła Nazaruka — Selański Sojuz.

Na czele Selroba stoi pos. Czuczmaj. Należą doń posłowie: Kozicki Sergjusz, Makówka i Bratuń.

Ukraińska Socjalna Demokratyczna Partja w r. 1923 została owładnięta przez komunistów, co stało się przyczyną jej rozwiązania przez władze. Co do nielegalnej komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy posiada ona w Sejmie posłów, należących do klubu i frakcji komunistycznej w osobach: Wojtiuka, Paszczuka, Skryby i Prystupy, którzy weszli do Sejmu z listy Nr. 16.

Stojąca na gruncie państwowości Polskiej grupa federalistów-autonomistów, posiada w Sejmie reprezentanta w osobie posła Antoniego Wasyńczuka.

Na gruncie państwowości Polskiej stoi partja „Chliborobów" (pos. ks. Ilkow) U. N. S. (Ukraiński Narodny Sojuz; prezes adw. dr. Seweryn Danyłowicz-Stanisławów) i partja „Oskiłkowców" (od nazwiska b. atamana Oskiłki, zamordowanego w roku ubiegłym w Równem przez niewiadomych sprawców).

Osobną grupę stanowi kler ukraiński, zorganizowany w Ukraińskie Chrześcijańskie Zjednoczenie, t. zw. Ucho (Objednanie-Zjednoczenie). Grupa ta w polityce czynnego udziału nie bierze, pracując głównie w kierunku kulturalnym.

Podkreślić należy, że kierunek ugodowy z Polską wśród Ukraińców posiada bardzo wielu zwolenników, szczególnie wśród inteligencji. Nie chcą oni wstępować do istniejących partji, stojących na gruncie państwowości polskiej, z powodu różnic stanowych, intelektualnych, lub etycznych. Również nie chcą tworzyć osobnej organizacji, z obawy przeszykanami partji, zajmujących negatywne stanowisko w stosunku do Polski.

Poszukiwania węgla w Polsce.

W tej chwili są już rozebrane wszystkie (kilkaset) koncesje na eksploatację pokładów węgla w Polsce. Nie znaczy to, aby wszystkie te koncesje wyzyskano. Np. w Zagłębiu Krakowskiem, gdzie większość koncesji należy do państwa (norma dla jednej koncesji 1 klm. kwadr.), koncesji czynnych jest znikoma ilość, w Zagłębiu Dąbrowieckiem ilość nieczynnych koncesji wynosi 50—60 proc., a na Górnym Śląsku około 30 proc.

Nadprodukcja węgla na całym świecie powoduje powolność w uruchamianiu eksploatacji nowych terenów węgla w Polsce.

Naprzykład pewne włoskie towarzystwo, któremu państwo polskie jeszcze przed 5-ciu laty odstąpiło 20 swoich koncesji na Górnym Śląsku, do dziś nie rozpoczęło eksploatacji. „Towarzystwo Sosnowieckie Kopalń Węgla", które posiada dość znaczną ilość koncesji eksploatację węgla prowadzi tylko w 4 kopalniach.

Co do zupełnie nieznanych terenów węglowych w Polsce, to takich już niema. Odkryto wprawdzie nowe pokłady na Podkarpaciu, ale węgiel tam leży tak głęboko, że eksploatacja zupełnie się nie opłaca.

Słowem — gdyby minął wszechświatowy kryzys węglowy, Polska mogłaby uruchomić kilkadziesiąt nowych kopalni węgla, któreby zatrudniły niejeden tysiąc robotników.

Pani C. Chamberlain,

żona sławnego lotnika, która onegdaj przyjechała z Ameryki do Berlina.

Czekolada

A. Piasecki

gwarancyjnie czysta

Farbiarnia
i chem. zakłady czyszczenia
CURT MULLER.
Fabryka Szarlej, ulica Piekarska nr. 13.
Filje:

Katowice, ul. Warszawska 3.
Mysłowice, ul. Pszczyńska 1.
Zalęże, ul. Mickiewicza 17.
Kró. Huta, ul. Wolności 26
Wiekie Hajduki, ul. Kościelna 14.
Szopienice, ul. Szosowa 1.
Pszczyna, Nowy-Targ 3.
Rybnik, ul. Sobieskiego 20.
Mikołów, ul. Krakowska.
Siemianowice, ul. Bytomska 7.
Tarn. Góry, ul. Dworcowa 11.

KW 13

Wapno, Cement, Gips,
Trzcinę sufitową, Rury kamionkowe-cementowe
Cegły szamotowe, Płyty piekarskie (Radeburg)
Płyty terrakotowe i ścienne, Licówke, Płyty cementowe i Klinkiery żelazne,
Robert Streit, Katowice
Biuro i Składnica Wo 463
przy **ul. Mickiewicza 19.** Telefon 2192.

REUMATYZM
ARTRETYZM ISCHIAS-PODAGRE
NAWET W STADJUM ZASTARZAŁEM LECZĄ SKUTECZNIE
„Ekstralit" DO KĄPIELI LECZNICZYCH
DEFUZOLIT DO NACIERANIA CIAŁA
OZONOLIT DO KOMPRESÓW ROZGRZEWAJĄCYCH
BÓLE ORAZ ZNIEKSZTAŁCENIA STAWÓW USTĘPUJĄ JUŻ PO KILKAKROTNYM UŻYCIU POWYŻSZYCH PREPARATÓW.
SPOSÓB UŻYCIA ZAŁĄCZONY PRZY FLAKONACH
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.
OPATENTOWANE W POLSCE, ZAREJESTROWANE I ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERSTWO ZDROWIA PUBLICZNEGO.
SKŁAD GŁÓWNY FIRMY „EKSTRALIT" L. PAJERSKIEGO S-KA W FABR. CHEM FARM. B. KROGULECKI, WARSZAWA, OGRODOWA 59a TEL. 20-21, 48-08.

Ostatnie dni sprzedaży losów 10-tej Państwowej Loterji
na cele dobroczynne.
Ciągnienie już 22-go czerwca 1927 r.
Losy są jeszcze do nabycia w szczęśliwej kolekturze
Śląskiego Banku Tranzytowego
ul. Jana 11 Sp. Akc. ul. Jana 11
Cena losu: 1/1 los zł 6.—, 1/2 losu zł 3.—.
2393

PATENTY
na wynalazki, rejestrację marek, modeli i wzorów w Polsce i zagranicą
Czempiński i Skrzypkowski
inżynierowie, rzecznicy patentowi przysięgli
WARSZAWA, ulica Krucza Nr. 43.
Telefon Nr. 226/70
adres telegraficzny: **„Prawo — Warszawa"**

— 29 —

Dopiero po dłuższej chwili rozpoczęła kobieta dalszy ciąg tendencyjnej indagacji:

— A owi urzędnicy ojca pańskiego, którzy zginęli, czy także padli ofiarą fatalnej omyłki krajowców, czy też Jawanie mieli prawo postąpić w ten sposób?... Jak pan sądzi?

Wilhelm odparł z żywością:

— Droga pani Mabel! Życie jest najwyższą wartością doczesną człowieka i poza właścicielem nikt nic ma prawa niem szafować. Bezpowrotnie potępiono już czasy, kiedy skrzywdzony, skrzywdzony we własnem mniemaniu, uzurpował sobie prawo sądzenia i karania swego krzywdziciela... Dzisiaj mamy ustawy, sądy, władze odpowiednie, które czuwają nad tem, aby nikomu się krzywda nie działa... Jeżeli więc ktoś z urzędników mego ojca dopuścił się nadużycia wobec krajowców, a takie wypadki zdarzały się, niestety, to pokrzywdzony miał możność żalenia się i żądania kary na winnego... Wszelkie objawy samosądu musi kulturalny człowiek bez chwili zastanowienia potępić... Musi je potępić!

— A jeśli siaki taki krajowiec próbował drogi legalnej i nie tylko nic nie wskórał, ale jeszcze naraził się swym chlebodawcom, czy zwierzchnikom? Co ma począć wtedy? Niech pan sobie wyobrazi, panie Wilhelmie, taką sytuację: Urzędnik ojca pańskiego nadużył swej władzy wobec jakiegoś Jawana, wyzyskał go, oszukał, znieważył, zabrał mu dom lub kobietę i ten biedak, nieznający nawet dobrze języka holenderskiego, idzie szukać sprawiedliwości. Przychodzi po mozolnej wędrówce do najbliższego miasta, po długich poszukiwaniach odnajduje właściwy urząd i żali się. Żali się niezręcznie, nie umie się wysłowić należycie, jąka się, plącze, myli, tak że niełatwo mogą wymiarkować, o co mu chodzi właściwie. Równocześnie atoli zajeżdża wspaniałem autem pan baron Pieter van Hooft i tendencyjnie poinformowany przez swoich urzędników, którzy tworzą zapewne zwartą, solidarną klikę, przedstawia... w najlepszej wierze oczywiście... całą sprawę w zgoła odmiennem świetle. Mówi, że ten oto krajowiec jest leniem, pijakiem, złodziejem, demoralizatorem, zbiegiem i t. d., i t. d. Jako dowód ofiaruje pan baron przesłuchanie swoich urzędników i ich świadectwo... Komuż wówczas komisarz rządowy, którego „posthouderem" zwiecie, da wiarę? Czy temu krajowcowi? Nigdy! On da wiarę ojcu pańskiemu, panie Wilhelmie, da wiarę znakomitemu obywatelowi niderlandzkiemu, właścicielowi firmy olbrzymiej i t. d., i t. d. a biedakowi drzwi pokaże, o ile jeszcze nie poleci go obdarzyć bolesną pamiątką. I co go czeka po powrocie do kolonji? Drwiny i szykany zwycięskiego urzędnika, pozbawienie chleba, nędza... może śmierć nawet... Przecież taka sytuacja, jaką tu odtworzyłam jest w zasadzie zupełnie możliwa i podobne wypadki zachodzić musiały, aż ludność zrozumiała bezcelowość legalnych środków prawnych i innych się chwyciła sposobów. Niech pan, panie Wilhelmie, spojrzy na sprawę pod takim kątem widzenia, a wówczas, jako czło-

Baczność! Baczność!
Olbrzymi wybór
MEBLI
z własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca:
E. Winkler, Rybnik
przy starym kościele. Tel. 1044

Karol Czok
Fabryka mebli i modeli
Wykonanie robót budowlanych
Katowice Dąb.
*
Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres stolarstwa wchodzące
Przystanek tramwaj. Bederowiec

Jakie to smaczne!
— smakuje bardzo
— odżywia znakomicie
— polecany przez lekarzy
— zwykle dodaje się do kawy, mleka kakao itp.
odżywczy ekstrakt
„MALTO"

Wózki dziecinne
sportowe, spacerowe itd.
sprzedaje się najtaniej
Katowice, plac Miarki 8.
I. piętro prawo.
Ceny bardzo przystępne.
Sprzedaż na I. piętrze.
Specjalność:
Ozdabianie budek wyszyciami i podszewkami — M932

Ogród zoologiczny w Poznaniu
doceniając wysokie znaczenie utrzymania wymierającego dziś żubra i gromadzenie literatury o tym typowym zwierzu puszczy Białowieskiej, wydał własnym nakładem
DZIEŁO
prof. Dra Konrada. WRÓBLEWSKIEGO
„ŻUBR PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ".
Książkę tę nabyć można w księgarniach lub wprost u wydawcy. Cena egzemplarza broszurowanego 15 zł., w oprawie ozdobnej 20 zł.

PROGRAMY
oraz wszelkie druki uroczystościowe
wykonuje szybko, gustownie
i po cenach konkurencyjnych
DRUKARNIA „POLONJI"
Sp. Wyd.
Rybnik, ul. Zamkowa 8.

D. Czwiklitzer, Katowice, 3 Maja 18. Tel. 406.

Parowa fabryka mydła.

Żaden inny samochod nie posiada tak bezspornie wysokiej wartości przy swojej cenie, co Chrysler "80", "70", "60", "50".

Zawrotna szybkość! Upajający pęd! Hamulce dające bezwzględne bezpieczeństwo jazdy! Resorowanie zapewniające jadącym maximum wygody!

Nic dziwnego też, że Chryslera spotkać można na wszystkich drogach świata.

U każdego przedstawiciela Chryslera można obejrzeć i wypróbować wszystkie cztery modele tej marki. Tam można wybrać odpowiedni dla każdego typ motoru i karoserji, tam też można wybróbować je w biegu! Każdy nasz przedstawiciel pozwoli klijentowi dokonać tego ponętnego doświadczenia bez zobowiązania do kupna!

JENRALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ I W.M. GDAŃSK "AUTO-KONCERN" WARSZAWA SALON WYSTAWOWY: WILCZA 9-A TEL. 123-27. BIURO WIERZBOWA 8 TEL. 123-29

Chrysler Sales Corporation, Detroit, U.S.A.

DZIECIOM I CHOREMU

zapewnicie ZDROWIE I URODĘ, odżywiając je najdelikatniejszą mączką kukurydzianą

LUBOMIN

Niezrównana przy gotowaniu mlecznych i owocowych legumin.

Lubońska Fabryka Drożdży Tow. Akc. Luboń, p. Poznański.

Gen. Repr. i skład fabryczny:

Dr. Silbermann i Rieger, Katowice

ulica Szopena 2. Tel. 8-29.

Wykonanie

urządzeń oświetlających i wszelkiego rodzaju słabo- i silnoprądowych. — Dzwonki alarmowe przeciwko kradzieży, telefony domowe itd. Wielki wybór różnych lamp elektr. Własny wyrób abażurów jedwab. do lamp stojąc., stołów itd. Firma

Elektro-Industria

właśc.: Alfons Spika.

Królewska Huta, Rynek 22. - - - Telefon 1334.

Reperacje samochodów

wykonuję sumiennie i fachowo pod własnym nadzorem, jako specjalista i właściciel.

H. Watzlawek

Katowice, ul. św. Pawła 14. — Telefon 309.

Krem 2029

Dzisiejsza modna pani

używa przeciw wszystkim chorobom cery jak i też zamiast pudru tylko Risin. Zamiejscowym wysyła się dużą tubkę po otrzymaniu zł 2,50. W razie nieskutecznym zwraca się pieniądze.

2766

Główny Skład na Polskę:

R. Schulz, Poznań, P. Wawrzyniaka 24

„Salvator"

PLASTER

Ogłaszaj się w „POLONJI"

Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek oraz usuwają obstrukcję.

Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem, których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harcu D-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierp. hemoroidalne.

Cena ½ pudelka zł 1,50
podwójne pudełko „ 2,50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Najlepszy **spinacz do akt** jest

„IRI"

wyrób krajowy, patentowany pod W. U. 424. Do nabycia we wszystkich składach papierniczych po cenie zł. 25,— lub po cenach hurtownych od Zakładów Przemysłowych

E. Stoering. Poznań, 27. grudnia 9

— 30 —

wiek sprawiedliwy, musi pan przyznać, że prawo okrutnego odwetu u krajowców nie jest znów takie całkiem bezpodstawne, że nie można go w każdym razie tłumaczyć ich wrodzonem przeczuleniem i mściwością...

Znużona dłuższem przemówieniem umilkła i oczekiwała repliki towarzysza, ale Wilhelm uchylił się od dalszej na ten temat rozmowy. Więcej niż treść słów pięknej Angielki zajęła go strona zewnętrzna przemówienia, a więc jej szczery zapał, który się objawił w żywych błyskach podłużnych, wyrazistych oczu, w szkarłatnych rumieńcach, jakie wytrysnęły na bladych zazwyczaj policzkach, w przyspieszonym rytmie falowań spadzistych piersi. Zrozumiał, że jej dobre serce, które współczuło doli krajowców, po ich stronie, po stronie słabszych stawać jej kazało.

Toteż ujął obie dłonie swej towarzyszki, podniósł je kolejno do ust, a potem rzekł z uśmiechem, żartobliwie:

— Dosyć! Dosyć na brodę nieboszczyka proroka! Przemawia pani z takim ogniem, że pod wpływem jej słów zaczynam myśleć innemi kategorjami... Jeszcze chwila, a zostałbym socjalistą, komunistą, bolszewikiem, czem by pani zostać mi kazała...

Mabel odparła poważnie:

— Gdybym miała prawo po temu, rozkazałabym, aby pan został dobrym człowiekiem, miłosiernym, litościwym, wyrozumiałym... dla tych dużych dzieci, jak ich pan pięknie nazwał na wstępie naszej rozmowy... Aby pan nie ulegał podszeptom ludzi złych, wyzyskiwaczy bez serca... Aby nie potępiał żadnego z tych biednych krajowców, nie wysłuchawszy wpierw stron obu... Jedzie pan teraz wyręczyć starego ojca w prowadzeniu firmy, interesów, nie braknie więc okazji do... naprawienia krzywd, jakie urzędnicy wasi wyrządzili... zapewne...

Zmarszczka niezadowolenia sfałdowała na chwilę czoło młodego Holendra, ale natychmiast przybrał on ton żartobliwy, swobodny:

— Ha, ha, ha! To by się ojczulek skrzywił, gdyby usłyszał, że go piękna kobieta „starym" nazwała! Ależ on jest w pełni sił męskich, pozna go pani zresztą... A teraz chodźmy zatańczyć, później dokończymy naszej rozmowy... O, słyszę właśnie... muzyka gra bostona... Założę się, że to mój ulubiony „Wonderful one"... Spieszmy, droga pani Mabel, byłoby grzechem przepuścić taką okazję...

Rada, nierada dała się pociągnąć zapamiętałemu tancerzowi w stronę rzęsiście oświetlonych salonów, skąd dobiegały upojne dźwięki bostona.

Pokład opustoszał... ale tylko pozornie...

Bo oto w pobliżu miejsca, gdzie Wilhelm van Hooft toczył dłuższą rozmowę z piękną Mabel Gibson, z poza wielkiej łodzi ratunkowej, półtonem żaglowem obciągniętej, wysunęła się bezszelestnie szczupła, lecz wysoka sylwetka mężczyzny...

Dodatek Literacki „Polonii“

Nr. 24. Katowice, 19-go czerwca 1927 r. Red. J. Smotrycki.

POWRÓT WIESZCZA.

PRZED SPROWADZENIEM ZWŁOK SŁOWACKIEGO.

AKADEMJA POLSKA W PARYŻU.

W przeddzień ekshumacji zwłok Słowackiego odbyła się w Paryżu Akademja Polska, której przewodniczył ambasador Chłapowski. Ambasador, zagajając posiedzenie, zaznaczył, iż uroczystości, które w chwili obecnej dla całej Polski się rozpoczynają, nie są uroczystościami żałobnemi, lecz dniami radości, gdyż wychodźtwo polskie we Francji, żegnając Wieszcza, który przez krótki a nieśmiertelny okres swego żywota podtrzymywał naród na duchu, głosząc stale: „Zwycięstwo przy nas będzie“, cieszy się, że nieśmiertelne te prochy odchodzą z wolnej ziemi francuskiej do wolnej ziemi polskiej. Temu, który ojczyznę naszą tak gorąco ukochał, że prosił, by w godzinie, gdy kamień z grobu swego zrzuci — o nim nie pamiętała, odrodzona wolna i niepodległa Polska hołd dzisiaj składa, szczęśliwa i dumna, że wraca na ojczyzny łono, jako zwycięzca,

Dłuższy odczyt o Juljuszu Słowackim wygłosił p. Antoni Potocki, poczem szereg przemówień wygłosili przedstawiciele różnych instytucyj. A więc: p. Franciszek Pułaski im. Krakowskiej Akademji Nauk i Bibljoteki Polskiej w Paryżu, prof. Zygmunt Zaleski — im. Ministerstwa Oświaty i w. in. Akademję zakończyła część koncertowa z udziałem Stanisławy Korwin Szymanowskiej (śpiew), Wandy Piaseckiej (fortepian), Janiny Zarzyckiej (deklamacja) i Tadeusza Gonety (skrzypce).

EKSHUMACJA ZWŁOK.

14 b. m. o godz. 8 rano na cmentarzu Montmartre odbyła się ekshumacja zwłok Słowackiego w obecności ambasadora Chłapowskiego, ministra Targowskiego, przybyłego onegdaj z Warszawy w charakterze oficjalnego przedstawiciela Prezydjum Rady Ministrów, przybyłych rano z Warszawy przedstawicieli literatury polskiej, pp. Lechonia i Or-Ota, którzy towarzyszyć mają Zwłokom do kraju i in.

Po otwarciu grobu znaleziono w nim pokrytą włosami czaszkę i dwa piszczele. Reszta ciała i trumna całkowicie sproszkowana. Jedynie przybita w dniu pogrzebu do trumny tablica mosiężna świadczyła, że są to prochy Słowackiego, zmarłego dnia 3 kwietnia 1849 r.

Dr. Papillaut, prof. szkoły antropologicznej, przy udziale swego asystenta dr. Kossowicza przystąpił z polecenia Krakowskiej Akademji Umiejętności do antropologicznych pomiarów czaszki wieszcza, którą oczyszczono z gęsto przylegającego włosa, wielokrotnie sfotografowano, poczem dokonano jej odlewu gipsowego i złożono w podwójnej: cynkowej i hebanowej trumnie wraz z znalezionemi w grobie resztkami prochów. Przed zamknięciem trumny odmówił modlitwy ks. Bieniasz, jeden z najstarszych kapłanów polskich na wychodźtwie. Trumnę, przykrytą olbrzymim sztandarem o barwach polskich, wstawiono do automobilowego karawanu i odwieziono do polskiego kościoła pod wezwaniem Wniebowstąpienia. Karawanowi towarzyszyły obecne przy ekshumacji zwłok osoby z ambasadorem Chłapowskim na czele.

W KOŚCIELE.

Kościół przybrany był flagami polskiemi i francuskiemi, a w środku ustawiono duży katafalk, na którym złożono trumnę, przykrytą sztandarami i otoczoną licznemi wieńcami, wśród których znajdował się duży wieniec od ambasadora Chłapowskiego. Wkrótce potem przybył do kościoła ks. kardynał Dubois w towarzystwie biskupa Baudrillard i wyższego duchowieństwa francuskiego, poczem rozpoczęła się uroczysta msza święta, którą celebrował ks. Szymbor, rektor polskiej misji katolickiej we Francji w otoczeniu kilkudziesięciu kapłanów polskich, przybyłych z różnych części Francji. Przy katafalku ustawili się ze sztandarami przedstawiciele wychodźtwa polskiego i najrozmaitszych organizacyj polskich w Paryżu i na prowincji, z prezesem związku robotników polskich p. Reyerem na czele. Na nabożeństwie obecni byli: przedstawiciel prezydenta Republiki, który zajął w prezbiterjum miejsce naprzeciwko ambasadora Chłapowskiego i jego małżonki, przedstawiciele prezesa Rady Ministrów, ministra spraw zagr., ministra wojny i in., członkowie poselstwa czechosłowackiego: pierwszy radca poselstwa p. Krno i attache wojskowy gen. Klekanda, posłowie łotewski i finlandzki, personel ambasady polskiej w komplecie i najwybitniejsi przedstawiciele dawniejszej emigracji polskiej, a wśród nich dr. Motz, dr. Gierszyński i dr. Pożerski, którzy towarzyszyć mają zwłokom do kraju.

Plac przed kościołem zalegały tłumy publiczności.

W czasie mszy św. śpiewał chór kościoła św. Magdaleny, a kilka solowych utworów wykonała p. Stanisława Korwin-Szymanowska.

Po skończonej mszy św. ks. kardynał Dubois odśpiewał egzekwje, poczem trumnę złożono na biały karawan, zaprzężony w sześć białych koni i otoczony przedstawicielami stowarzyszenia studentów i korporacji „Filarecja“.

POCHÓD.

Ku ambasadzie polskiej wyruszył olbrzymi pochód, złożony z kilkutysięcznego tłumu.

Po przybyciu do ambasady przedstawiciele robotników, studentów, dziennikarzy i artystów wnieśli trumnę na ramionach i złożyli ją w jarzącej się setkami świec kaplicy, do której w ciągu całego dnia przybywały liczne rzesze.

Przed trumną ustawiono urnę z garścią ziemi francuskiej, którą zawiozą do kraju przedstawiciele emigracji, dr. Gierszyński i dr. Pożerski. Na urnie tej znajduje się następujący napis:

„Ziemia ta francuska została zawieziona z czcią religijną na Wawel przez b. uczniów szkoły polskiej, spadkobierców tradycji emigracji polskiej“.

W ciągu całego dnia publiczność odwiedzała tłumnie kaplicę w gmachu ambasady. Przy trumnie straż honorową trzymali oficerowie i studenci polscy.

O godzinie 8-ej wieczorem trumna zniesiona została na podwórze gmachu ambasady, gdzie ambasador Chłapowski wygłosił przemówienie, żegnając prochy poety. Następnie trumna umieszczona została w samochodzie, w którym zajęli miejsca radca Lasocki, konsul generalny Poznański oraz sekretarz konsulatu Dąbrowski. O godz. 8-ej min 15 nastąpił odjazd do Cherbourga, skąd na statku „Wilja“ trumna przewieziona będzie do Polski.

W PORCIE CHERBOURGU.

Trumna z prochami Juljusza Słowackiego, której towarzyszyli radca Lasocki, konsul generalny Poznański, przybyła do Cherbourga 15 b. m. o godz. 11 min. 30 przed poł. i umieszczona została na przybranym we wstęgi o barwach narodowych katafalku, ustawionym na przystani. Straż przy katafalku objęli członkowie korporacji akademickiej „Filarecja“, reprezentujący zarazem Związek Studentów Polaków w Paryżu. Modły żałobne w obecności przybyłych z Paryża członków Komitetu przewiezienia Zwłok Słowackiego oraz wyższych władz cywilnych i wojskowych w Cherbourgu z prefektem na czele, odprawione zostały przez ks. prałata Tarnogórskiego, wydelegowanego w tym celu przez rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Następnie przeniesiono trumnę na statek „Wilja“ przy dźwiękach hymnu narodowego, odśpiewanego przez załogę, poczem konsul generalny Poznański przekazał ją uroczyście komendantowi „Wilji“, komandorowi Petelenzowi. Przedstawiciele korporacji „Filarecja“ złożyli na tęcie ambasady polskiej akt hołdu Słowackiemu na pergaminie, przybranym herbami korporacji wszystkich miast uniwersyteckich w Polsce, oraz W. M. Gdańska.

„Wilja“ odpłynęła z Cherbourga wieczorem.

MARSZRUTA KONDUKTU Z PROCHAMI SŁOWACKIEGO.

Okręt wiozący Zwłoki Słowackiego przybędzie do Gdyni dnia 21 b. m. między godz. 17 a 19.

Po parogodzinnym postoju odejdzie do Westerplatte, gdzie zwłoki będą przeniesione na statek „Mickiewicz“, który dnia 22 b. m. o godz. 3 rano wyruszy do Tczewa.

Przybycie do Tczewa około 9 rano, o 18 przybycie na noc do Grudziądza. Nazajutrz między godz. 13 a 14 przybycie do Torunia i tegoż dnia pomiędzy 20 a 21 statek przybędzie do Włocławka, gdzie zatrzyma się na noc.

Dnia 24 wyjedzie z Włocławka o godz. 3 rano, tegoż dnia pomiędzy 8 a 9 przybędzie do Płocka, a 26 b. m. między 6 a 8 wiecz. stanie w przystani przy moście Poniatowskiego w Warszawie.

Z Warszawy zwłoki Słowackiego przewiezione będą do Krakowa, przypuszczalnie według nast. planu:

Dnia 28 czerwca o godz. 13 wyjazd z Warszawy. Przewidywane są 2 min. postoje na nast. stacjach: Skierniewice, Koluszki, Piotrków, Częstochowa, Ząbkowice, Katowice. Na innych znaczniejszych a niewymienionych powyżej stacjach pociąg będzie zwalniał biegu.

Przybycie do Krakowa tegoż dnia przed północą.

Komisja techniczna Komitetu Stołecznego uczczenia prochów Słowackiego postanowiła, że wszystkie postoje statku, wiozącego trumnę, trwać będą jedną godzinę. Komitet Stołeczny, ustalając ogólny charakter uroczystości, uznał za niewskazaną dla skupionego nastroju zbyt wielką liczbę mów, ograniczył też ją w Warszawie, jak również Komitet Krakowski w Krakowie. Byłoby pożądanem, aby charakter ten utrzymały i komitety prowincjonalne, aby skupiony hołd tłumów w chwili przybycia zwłok nie rozpraszał się w przemówieniach.

Ustalono, że w Warszawie przemówi im. literatury w dniu 26 bm. na Pl. Zamkowym p. Zenon Przesmycki, prezes Straży Piśmiennictwa Polskiego. Poza przemówieniami już podanemi, wygłoszone zostanie w Warszawie jeszcze tylko powitanie od miasta.

Dla upamiętnienia chwili przybycia zwłok Słowackiego do Warszawy wybity będzie przez mennicę państwową medal, zaprojektowany przez prof. Dreyera.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI W KRAKOWIE.

Na posiedzeniu ścisłego komitetu krakowskiego ustalono program dwudniowych uroczystości, które odbędą się w dn. 27 i 28 b. m.

W dniu 27 bm. wieczorem rozpocznie się pochód do Podkopu przy ul. Lubicz, skąd trumna zostanie przeniesiona do Barbakanu, gdzie pozostanie przez całą noc. Trudności techniczne, połączone z ustawieniem trumny na wiadukcie zostały szczęśliwie pokonane. Przewidziane jest 5 przemówień, przyczem przemawiać będzie prawdopodobnie na Wawelu Marszałek Piłsudski.

Uroczysty akt złożenia prochów Słowackiego w podziemiach katedry wawelskiej odbędzie się we wtorek, dnia 28 bież. mies.

Komitet ścisły uchwalił zwrócić się do rządu, a w szczególności do ministra Kolei i Ministra Poczt i Telegrafów z prośbą o zwolnienie na ten dzień pracowników kolejowych i pocztowo-telegraficznych w Krakowie od pracy, pozatem postanowiono zwrócić się z apelem do wszystkich instytucji przemysłowych o zwolnienie na ten dzień robotników od pracy bez potrącenia im zarobków. Ustalono, że pochód z Barbakanu przejdzie następującymi ulicami: Basztową, Sławkowską, Rynek A—B, obok kościoła Marjackiego i pomnika Mickiewicza, następnie koło Ratusza, a dalej ulicami: św. Anny, Straszewskiego i Podzamczem do Wawelu.

WYDAWNICTWA O SŁOWACKIM.

W końcu bieżącego tygodnia ukaże się wydana staraniem Komitetu Sprowadzenia Zwłok Słowackiego do kraju popularna antologja utworów Słowackiego p. t. **„Słowa wybrane Juljusza Słowackiego na pamiątkę dnia 26 czerwca 1927 r.“** Książka ta z portretem Wieszcza, wykonanym przez E. Jolina oraz słownemi portretami pióra W. K. Stattela i Z. S. Felińskiego zawierać będzie wybór najpiękniejszych utworów lirycznych poety, oraz wyjątki z dzieł dramatycznych ze szczególnem uwzględnieniem tworów, nadających się do recytacji. Wybór ten zaczyna się od dedykacji w Warszawie ze wstępu do poematu „O Dantyszku“. Na końcu wydawnictwa umieszczony jest opis ostatnich chwil Słowackiego, wyjęty z pamiętników Felińskiego i opis odwiedzin w ostatniem mieszkaniu poety w Paryżu na ul. Ponthieu, wyjęty z „Czarnych Kwiatów“ Norwida.

Antologja ta będzie m. in. w kolportażu Macierzy Szkolnej. Cena jej nie przekroczy 40 groszy za egzemplarz, a za egzemplarz na lepszym papierze 1 zł.

— W połowie przyszłego tygodnia ukaże się broszurka popularna o Juljuszu Słowackim, pióra Wilama Horzycy.

— Nakładem księgarni Związku Nauczycielskiego, Warszawa, Widok 22, wyszło świeżo z pod prasy popularne dziełko p. t. „Kto to jest Juljusz Słowacki“ w doskonałem opracowaniu Ireny Kosmowskiej.

Książeczka przeznaczona jest dla szerokich mas ludowych, może być wyzyskana jako materjał do odczytu.

— W Paryżu ukazał się z datą 15 czerwca numer czasopisma „La Pologne“, poświęcony Słowackiemu. Na treść numeru składają się artykuły Antoniego Potockiego „14-go czerwca 1927 r.“, Gabrjela Sarrazin, „Żywot Juljusza Słowackiego“, Antoniego Martela „Pożegnanie prochów Słowackiego“, wreszcie przez St. Koczorowskiego opracowana bibljografja głównych tłumaczeń dzieł Słowackiego na język francuski, oraz szereg utworów Słowackiego w tłumaczeniu Stefana Danysza. Numer ten, wydany pod kierownictwem Antoniego Potockiego zdobią liczne ilustracje.

DOM IM. SŁOWACKIEGO W NOWYM SĄCZU.

Komitet obywatelski obchodu ku czci Słowackiego w Nowym Sączu postanowił dla upamiętnienia uroczystej chwili złożenia zwłok Juljusza Słowackiego do podziemi wawelskich wybudować dom im. Juljusza Słowackiego dla bezdomnej młodzieży.

Przykład godny naśladowania.

UROCZYSTOŚCI WE LWOWIE

16 bm. rozpoczęły się uroczystości ku czci Słowackiego, objęte programem, uchwalonym przez komitet. O 12 w poł. odbyło się w zakładzie Narodowym im. Ossolińskich otwarcie wystawy pamiątek, związanych ze Słowackim, wieczorem zaś staraniem młodzieży akademickiej odbył się uroczysty wieczór w sali Ratusza.

UROCZYSTOŚCI W KRZEMIEŃCU.

Donoszą z Krzemieńca: Uroczystości, związane z wydobyciem ziemi, kryjącej zwłoki matki Juljusza Słowackiego, odbyły się w podniosłym nastroju przy udziale kilkunastotysięcznego tłumu, wśród którego nie brakło licznych przedstawicielstw mniejszości narodowych na Kresach. Pochód do cmentarza Krzemienieckiego otwierały zastępy młodzieży szkolnej, harcerstwa, stowarzyszeń i organizacji narodowych, potem w długich szeregach szły delegacje ziemi wołyńskiej,

duchowieństwo, przedstawiciele władz i długie kolumny obywateli rodzinnego miasta poety.

Po krótkich modłach ks. prałat Neymak wsypał do przygotowanej urny dębowej łopatę ziemi, wybranej z grobowca Salomei z Januszewskich Słowackiej Becu. Skauci, trzymający straż obok grobowca, zasalutowali i na noszach, ozdobionych wstęgami narodowemi ponieśli urnę przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena pod mury kościoła parafjalnego, gdzie odbyła się defilada całego pochodu z 12 p. ułanów na czele.

Wieczorem w ogrodzie szkolnym, na tle murów liceum Krzemienieckiego i wspaniale na dalszem tle iluminowanej góry Królowej Bony, przybyły na zaproszenie komitetu zespół Reduty, z zapałem niosący od kilku tygodni słowo poety po Kresach, odegrał wobec wielu tysięcy widzów „Księcia Niezłomnego" z Juljuszem Osterwą w roli tytułowej. Wśród obecnych na przedstawieniu znajdowali się: wojewoda Mech, biskup łucki ks. Szelążek, wicewojewoda Dziewułtowski, kurator szkolny wołyński Szclągowski, wyżsi duchowni wyznań niekatolickich, z ramienia zaś komitetu wawelskiego w Krakowie prof. Wincenty Wodziński i szef sztabu D. O. K. Kraków płk. Bolesławicz.

Specjalna delegacja zawiezie ziemię z grobu matki Wieszcza do Krakowa, gdzie przyłączy się do do tamtejszych uroczystości.

——oOo——

STANISŁAW KASZTELOWICZ.

—o—

Poeta potęgi życia.

(Józef Al. Gałuszka: „Ludzie bez twarzy").

Znany czytelnikom „Polonji" Józef Aleksander Gałuszka znowu swym tomikiem p. t. **„Ludzie bez twarzy"** — ukazał polskiej literaturze tętniącą arterję życia współczesnego i zagwarantował nowym, świetnym przejawem talentu, że pozycja jego wśród młodego parnasu stała się nienaruszoną, a nawet przodującą.

Tętni tutaj ten sam potężny witalizm, co i w poprzednich tomikach. Charakter jego jednak nabrał spoistości i granitowej tężyzny. Pęd, zachwyt, radość życia, która bije z każdego wiersza trafnie wyczutemi nastrojami, albo niemal fizycznie odczuwalnemi obrazami — ma u poety głębokie uzasadnienie. Poeta bowiem wierzy, iż życie człowieka — mikrokosmos — jest cząstką przejawiającej się, niezniszczalnej siły, kryjącej się we wszechświecie — makrokosmosie — i stąd człowiek jest małym wszechświatem o wrodzonej celowości życia, podobnie jak wrodzony cel istnienia posiada cały wszechświat. Stąd tyle mówi poeta o przyrodzie w swym tomiku, o wszechobecności Boga, stąd każdy najdrobniejszy przejaw życia ma znaczenie małego silnika w orbicie sił kosmicznych... dlatego zjawiska zewnętrzne stają się dla poety tak swojemi, jakby poeta czuł, że istność jego płynie wraz z rozwichrzoną lawą wszechistnienia:

„Płacze we mnie liść każdy, co spada z szelestem,
krwawo mnie boli szkarłat gron, źrzałych jarzębin,
zasmuca pełnych sadów królewski majestat —
jesienny senny wypłowiały błękit".

Nie jest to jednak jakiś panteizm, wyczuwanie religijne Boga konkretyzuje się u poety nie abstrakcją, ale niemal fizyczną zjawą Boga osobowego.

Oprócz afirmacji życia, obok wyczuwania w wszechświecie Boga, momentem witalnych przeżyć staje się miłość i cierpienie... Miłość nietylko erotyczna, która w tomiku przybiera się w biały płaszcz czystej siły uduchowienia, zatrącając pewnego rodzaju wyznaniem najbardziej wewnętrznych przeżyć pełnych cudownych barw, zapachów, świeżości i obrazów, uzmysłowionych z siłą iście mistrzowską, posługującą się bardzo bogatym aparatem techniki poetyckiej — stylistycznej oraz rytmicznej... Miłość zjawia się u poety i jako pośredniczka współczująca z ludźmi, jako pokutnica, pragnąca łagodzić skargi i na cierpieniu sadzić kwiaty szczęścia... Ta strona odczuć ma szeroką skalę, rozpływa się smutnym akompanjamentem nastroju, częściej jednak rysuje się silną [illegible]ba, a czasem wije się jękiem wyrzutu, boleści, skargi żrącej tych ludzi „bez twarzy", nędzarzy. —

„Jakąż nędzą i rozpaczą
krzyczy ponury chorał o Twe zmiłowanie!
Jakże okropnie słowa te krwawią i płaczą:
„Od powietrza, głodu i wojny zachowaj nas Panie!!"
Czy Ty wiesz, jak żre wnętrze czarny ogień głodu —
jakim obłędem patrzy podły strach przed śmiercią?
jak brzmi nędzna modlitwa o kropelkę wody,
jak ciąży bratnia kula w konającej piersi?"

Różnorodzajowość wrażliwości poetyckiej umiejscowiona w problemie człowieka, nie kończy się u Gałuszki na wyżej wzmiankowanych kwestjach. Jeszcze błyszczą tu motywy inne, a równie o wartości niezwykłego podsunięcia się do tematu o tak dokładnej pracy nad uzmysłowieniem swych aktów twórczych w pełni rekwizytów poetyckich, z których najdoskonalej uwidacznia się muzykalność wiersza. Nie jest to melodyjność rytmu, ale muzyka jest treścią, ona jest wyrazem istotnym, przeobrażając dźwięk słowa na materjał formalny przedstawienia treści... Jeżeli zatem chodzi o formę, to nie tylko muzyczność, malarskość, a czasem realistyka kształtu uzyskuje doskonałość, ale często subjektywne odczucia mają charakter wizyjny o znaczeniu uświadamiania sobie błysków idei.

Tak się dzieje tam, gdzie poeta odrzuci płaszcz barda współczesnego życia, a wybieży na horyzonty dziejów, gdzie pewne fakty są jakby faktem obecnym, jakby po zatraceniu granicy między dawnością a dzisiejszą chwilą oko poety dostrzega tylko to, co wybuja siłą, co cierpi i idzie naprzód, co jest drogą, prowadzącą na szczyty... Bo jest to poeta szczytów do skonałości człowieka, chce iść i prowadzić naród znakami najgłębszych wzruszeń — dlatego tematy jego poezji są stygmatami mocnych doświadczeń duchowych... Zda mi się, że poecie stoi zawsze przed oczyma wizja Żółkiewskiego, którą chciałby poeta wyrzeźbić w sercach polskich, jako płomienną chorągiew, jako symbol życia dziejowego, jako nakaz przyszłości...

„Hetmanie! — Orle o żelaznych szponach!
Wichrze i Gradzie! Boża Błyskawico!
Płaszczu purpury na Polski ramionach!
Mieczu święcony w sławie i krwi zwycięstw!

Słupie ognisty na bitewnych szlakach!
Gromie na kopjach pędzącej husarji!
Glorjo, lecąca nad łuną szyszaków!
Pieśni i sławo szumiących sztandarów!

Hetmanie! Rzuć nam jako chrzest płomieni
na pierś twój krwawy sztandar z pod Cecory."

——::——

Kronika literacka i artystyczna.

—:-:—

— Kierownik literacki „Prager Presse" w Polsce.

W dniu 18-go b. m. przyjechał do Polski kierownik działu literackiego „Prager Presse" p. A. St. Magr, który prowadzi od kilku lat kronikę życia literackiego i kulturalnego Polski i jest wybitnym znawcą naszej literatury. P. Magr przyjeżdża po raz pierwszy do Polski i odwiedzi tym razem tylko Kraków i Zakopane.

— Tournee odczytowe Ossendowskiego po Ameryce.

Prof. Ossendowski został zaproszony do Ameryki, w celu wygłoszenia w różnych miastach St. Zjednoczonych 60 odczytów, z tych 30 po angielsku i 30 po polsku. Tematami odczytów będą: Dusza Azji, Dusza Afryki i Dusza słowian. Odczyty będą ilustrowane muzycznie przez znaną skrzypaczkę p. Zofję Iwanowską-Ossendowską.

— Wyjazd Ferdynanda Goetla do Islandji.

W pierwszych dniach lipca prezes Penklubu Ferdynand Goetel wyjeżdża w podróż literacko-naukową do Islandji.

— Popularna książka o Słowackim.

Nakładem księgarni Związku Nauczycielskiego, Warszawa, Widok 22, wyszło świeżo z pod prasy popularne dziełko p. t. „Kto to jest Juljusz Słowacki" w doskonałem opracowaniu Ireny Kosmowskiej.

Książeczka przeznaczona jest dla szerokich mas ludowych, może być wyzyskana jako materjał do odczytu.

— Polskość w twórczości Konrada.

W piątek odbył się w Konserwatorjum warszawskiem odczyt w języku francuskim wybitnego pisarza francuskiego i przyjaciela Polski, Jeana Aubry na temat „Polskość w twórczości Konrada". Ten najlepszy dziś znawca Konrada-Korzeniowskiego podzielił się ze słuchaczami mnóstwem nieznanych dotychczas szczegółów biografji Konrada co do lat spędzonych w Polsce i na wygnaniu rosyjskiem oraz w marynarce francuskiej i angielskiej.

— Wielki koncert muzyki polskiej w Frankfurcie n/Menem.

Z okazji Międzynarodowej Wystawy Muzycznej odbędzie się we Frankfurcie n/Menem wielki koncert muzyki polskiej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. W programie 3-a symfonja Szymanowskiego, koncert skrzypcowy Szymanowskiego w wykonaniu Pawła Kochanowskiego, koncert fortepianowy Różyckiego w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego i poemat symfoniczny „Anhelli" Różyckiego.

Juljusz Słowacki.

V.

SZWAJCARJA. WŁOCHY. PODRÓŻ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

Pobyt w Szwajcarji jest bodaj najszczęśliwszym okresem w życiu poety. Szwajcarja, jej powietrze górskie, leczyły mu ciało i duszę, czyniły go niemal szczęśliwym. Zamieszkał w Genewie, a właściwie nieco poza nią, w małym, schludnym, białym domku — pensjonacie pani Pattey. Właścicielka pensjonatu czyniła, co było w jej mocy, aby wygnańcowi osłodzić brak ojczyzny i najbliższych. O ile w jej sercu zagościła głęboka dla poety polskiego sympatja, o tyle uczucie, jakiem obdarzać zaczęła niebawem Słowackiego córka jej, Englantyna, nazwać już można miłością. Otoczony dwoma tak mu życzliwemi sercami ludzkiemi, oddychający balsamicznem powietrzem gór szwajcarskich, zagłębiony w swych ukochanych książkach, spędzał poeta najpiękniejsze dni swego życia. Te warunki musiały wpłynąć też dodatnio i na jego twórczość. Niknie powoli byronistyczny grymas i niechęć do świata, łagodzi się sąd, dotychczas tak ostry, o wielu rzeczach, coraz częściej natomiast pojawia się zdrowa pogoda ducha, nawet nieraz humor i wesoły żart. Talent Słowackiego zrównoważa się, tężeje i wydawać zaczyna owoce coraz świetniejsze. Myśl poety, swobodna i lekka, kieruje się ku tematom baśniowym, ku ludowym podaniom i pieśniom. Działa też przemożny wpływ Szekspira, w którym Słowacki oddawna się rozczytywał, — i w ten sposób powstaje polski „Sen nocy letniej", — baśniowa „Balladyna". Poeta nie ustaje w pracy i wnet potem pisze „Horsztyńskiego", który nieskończony, niestety, tylko fragmentaryczny, byłby zapewne w wypadku zupełnego wykończenia — najdoskonalszym ze wszystkich utworów scenicznych autora „Kordjana". Oba wyżej wymienione utwory — jakże dalekie już są od tego, co Słowacki jeszcze na parę lat przedtem był tworzył..

W roku 1834 odbywa Słowacki w towarzystwie rodziny Wodzińskich wycieczkę dwudziestodniową po Alpach Berneńskich. Wśród towarzyszących mu w tej wędrówce osób, jedna bynajmniej nie była mu obojętna, a była nią młodziutka Marja Wodzińska, typ promiennego, jasnowłosego polskiego dziewczęcia. Wrażenia z tej wycieczki, zarówno sercowe, jak i wzrokowe posłużyć miały Słowackiemu nieco później jako tło dla poematu „W Szwajcarji" — który jest jednym ze szczytów jego twórczości i najpiękniejszym bodaj utworem miłosnym w literaturze świata. Zaprawdę, niewiadomo, co tam więcej podziwiać — czy opisy przyrody alpejskiej, do której malowania używa poeta nasz barw, jakich napróżnoby szukać na palecie jakiegokolwiekbądź innego malarza-poety, czy też opisy przeżyć miłosnych, które to opisy chyba także równych sobie nie mają. Streszczać ani analizować tego cudu poezji niepodobna; jest to symfonja barw i dźwięków, w której fale zatopić się można conajmniej z rozkoszą, aby nie myśleć w niej, ale czuć.

W r. 1836 opuszcza Słowacki Szwajcarję i udaje się do Włoch, gdzie spotkać się miał z Teofilami Januszewskimi („Filami"). W Rzymie, gdzie zabawił czas dłuższy, poznaje Zygmunta Krasińskiego, który odtąd stać mu się miał przyjacielem najserdeczniejszym. Autor „Irydjona", ze swym subtelnym zmysłem krytyczno-estetycznym, wyczuł w Słowackim odrazu wielkiego poetę, przedewszystkiem zaś mistrza, czarodzieja polskiego słowa. Polityka miała wprawdzie rozłączyć później dwóch przyjaciół, miała postawić ich nawet na przeciwstawnych biegunach, ale wpływ, jaki przez długi czas wywierali na siebie wzajemnie, przetrwał wszystkie burze i nieporozumienia polityczno-społeczne.

Po wyjeździe z Rzymu spędza Słowacki czas pewien z Januszewskimi w Neapolu. Było to pierwsze jego zetknięcie się z bliską rodziną — po latach sześciu. Pani Becu przyjechać miała także do Włoch wraz z Januszewskimi i tej to okoliczności przypisać należy głównie, że Słowacki opuścił wogóle Szwajcarję. Stanęły jej jednak na drodze nieprzewidziane jakieś okoliczności i Januszewscy przyjechali sami. Spotkanie z nimi, oczekiwane przez autora „Kordjana" z niecierpliwością, przyniesć mu miało przykry zawód. Nie miał z nimi poprostu o czem rozmawiać, nie rozumieli się wzajemnie, nie było między nimi żadnych więcej punktów stycznych. Słowacki zanadto oddalił się już był od tego światowego Julka „gładkich posadzek i glansowanych rękawiczek", jakim był przed rokiem 1830. A Januszewscy pozostali ci sami. Może więc i dobrze się stało, że pani Becu nie mogła przyjechać do Neapolu; w przeciwnym razie bylibyśmy może już wtedy, skutkiem osobistego zetknięcia się jej z synem, świadkami tego głębokiego przedziału, jaki powstał między nimi, dzięki długiemu niewidzeniu, dopiero w 12 lat później. Pobyt w Neapolu zaczął ciążyć Słowackiemu kamieniem.

Szczęśliwy był też, gdy dwaj młodzi przyjaciele, Zenon Brzozowski i Aleksander Hołyński, zaproponowali mu wspólną paromiesięczną podróż na wschód. Autor „Lambra" wsiada niebawem wraz z przyjaciółmi na okręt i rozpoczyna pełną wrażeń wędrówkę. Podróż zaczęła się od Grecji. Można wyobrazić sobie, jakie wrażenia wywarł pobyt w tym kraju na poecie, który, jak nikt inny w naszej literaturze (poza Wyspiańskim może) zrozumiał i odczuł ducha helleńskiej kultury. Następnym etapem był Egipt i długa wycieczka łodzią po Nilu. Stamtąd udano się do Ziemi Świętej. Noc z 14 na 15 stycznia spędził Słowacki u Grobu Chrystusa. Wrażenia tej nocy skreśla sam w liście do matki z 19 lutego 1837 r.

„... Noc, u Grobu Chrystusa przepędzona, zostawiła mi mocne wrażenie na zawsze. O godzinie 7 wieczór zamknięto kościół; zostałem sam i rzuciłem się z wielkim płaczem na kamień grobu... Miałem biblję, którą czytałem do jedenastej w nocy... Grecy na Grobie odprawili mszę, potem Ormianie, o drugiej zaś w nocy ksiądz-rodak wyszedł ze mszą na intencję mojej kuzynki, (tj. Polski, p. a.), a ja, klęcząc na tem miejscu, gdzie anioł biały powiedział Magdalenie: „Niema Go tu — zmartwychwstał!", słuchałem całej mszy z głębokiem uczuciem. O trzeciej w nocy, znużony, poszedłem do klasztoru i spałem snem dziecka, które się zmęczy łzami".

Był też Słowacki w Betleem: „Jeździłem do Morza Martwego, do Betleem, gdzie także u Żłobku Chrystusa słuchałem odprawianej mszy... Miło być w prostej grocie, gdzie anieli zwiastowali pasterzom narodzenie się Pana" — pisał do matki. Z Ziemi Świętej udał się Słowacki do Damaszku, Beyrutu, wreszcie do klasztoru Betcheszban, na górze Libanu, gdzie w spokoju i samotności pewien czas przebywał. Po czterdziestodniowem oczekiwaniu w Beyrucie na okręt wyruszył poeta do Europy — do Florencji.

Podróż wschodnia miała dla twórczości Słowackiego znaczenie ogromne. Zawdzięczamy jej cały szereg wysoce wartościowych utworów, jak poemat epiczny „Podróż na Wschód", jak „Grób Agamemnona" (który omówimy w związku z „Lillą Weneda"), jak liczne utwory drobniejsze, że wymienimy tylko „Hymn", „Wschód słońca nad Salaminą", „Rozmowę z piramidami". Podróży tej zawdzięcza również swe istnienie niezrównany w swym tragiźmie i piękności poemat bólu rodzicielskiego — „Ojciec zadżumionych", będący najbardziej bodaj skończonym i pod względem artystycznym najwyżej stojącym utworem Słowackiego. Ogromny wpływ wywarła także ta podróż na życie duchowe Słowackiego. Przełom wewnętrzny, jaki rozpoczął się był w nim po powstaniu, pogłębił się znacznie. Spotężniała jego religijność, przyszły wreszcie do głosu anielskie struny duszy. Odtąd — będzie coraz bardziej się stawał „archaniołem wiary", — on, — który wracając po „lazurowej wodzie" do Europy — był już autorem poematu anielstwa — „Anhellego".

rf.

—o—

Nr. 19 „DODATEK SOCJALNY" Rok 2
poświęcony sprawom ochrony pracy.

Przepisy finansowe w ustawie emerytalnej
pracowników umysłowych.

W ustawie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych są §§ 219 do 228 poświęcone wyłącznie majątkowi Zakładu ubezpieczenia pracowników umysłowych. Rzecz zupełnie zrozumiała, że na tę sprawę prawodawca szczególną zwrócić musiał uwagę, gdyż postanowienie o przymusowem ubezpieczeniu obejmuje niemały zakres osób, podlegających temuż ubezpieczeniu, co znowu pociąga za sobą gromadzenie znacznych sum uzyskanych w drodze ściągania składek.

Majątek Zakładu ubezpieczenia składa się 1) ze składek opłacanych przez pracodawców i pracobiorców 2) odsetek od nagromadzonych kapitałów, 3) pieniędzy otrzymanych z nakładania kar.

Zasadniczo przepisuje ustawa ubezpieczeniowa, że „środki pieniężne Zakładu ubezpieczenia zużyte być mogą jedynie na cele przepisane i dozwolone w ustawie". Na to składa się 1) wypłata emerytur i rent dla pozostałych oraz gromadzenie rezerwy premjowej, potrzebnej do zapewnienia w przyszłości płacić się mających świadczeń tegoż rodzaju, 2) udzielanie pomocy leczniczej (postępowanie lecznicze) i utworzenie służących temu celowi urządzeń (lecznice, uzdrowiska, letniska itd.), 3)pokrycie wszystkich przez Zakład ubezpieczenia powstałych kosztów (płace miesięczne, emerytury i tym podobne wynagrodzenia służbowe urzędników, diety i koszta podróży członków rady zarządzającej, pensja dyrektora, sądy rozjemcze, wynagrodzenie dla świadków i rzeczoznawców, rzeczowe wydatki administracyjne i t. d.)

Ustawa pozwala na pożyczanie zbytnich pieniędzy, lecz tylko pod warunkiem, że lokata będzie miała zabezpieczenie pupilarne. Przy dawaniu pieniędzy na procent należy poza tem i z tego założenia wychodzić, by wypożyczenie to przyniosło dostatecznie wysokie odsetki. Zysk z tego niemało wpływa na obliczenie składek. Im wyższa uzyskana stopa procetowa, tem niższe składki są możliwe. ale i odwrotnie. Niedopuszczalne jest wypożyczanie pieniędzy na płace budowlane i na nowe budowle, które jeszcze nie są wykończone i nie przynoszą zysku, dalej grunta, które nie poręczają stałych dochodów, szczególnie kopalnie, łomy, zakłady kopalniane.

Poza możliwością umieszczania nagromadzonych kapitałów w papierach wartościowych i wypożyczania pieniędzy pod warunkiem zabezpieczenia pupilarnego zezwala ustawa na zużywanie oszczędności jeszcze w inny sposób. Przepis § 225 przewiduje zużycie rezerw dla celów administracyjnych i przedsiębiorstw, które przynoszą korzyści wyłącznie lub przeważnie ubezpieczonym. Jeżeli chodzi o cele związane z prowadzeniem Zakładu ubezpieczenia w szczególności, a ubezpieczeniem wogóle, należy tu wymienić zakup gruntów i budowę domów dla potrzeb administracyjnych Zakładu ubezpieczenia, sądów do spraw ubezpieczeniowych, uzdrowisk i letnisk dla potrzeb leczniczych, przytułisk dla ułomnych i sierót, korzystających ze świadczeń udzielanych na podstawie § 44, wreszcie zaopatrzenie wszystkich wymienionych zakładów i gmachów służbowych w inwentarz.

Najważniejszym jednakże przepisem to postanowienie, które dopuszcza obdzielanie pieniędzmi przedsiębiorstw, które korzyści przynoszą ubezpieczonym. Wspomniany przepis ze względu na swe dość ogólnikowe ujęcie daje możność bardzo dowolnej wykładni. W przepisie powyższym postanowienie można rozumieć w ten sposób, iż dotyczy ono wszystkich przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Wykładnia taka nie odpowiada woli ustawodawcy. Opierając się na wyjaśnieniu przepisu ze względu na związek logiczny z innemi przepisami i na konsekwencje, płynące z tego pojmowania, przyjść trzeba do przekonania, że na miejscu jest tu jedynie interpretacja ścieśniająca. A więc nie jest dozwolone finansowanie przedsiębiorstw użyteczności publicznej. raczej chodzić musi o przedsiębiorstwa, które przeznaczone są głównie dobru i pożytkowi społecznemu osób, podlegających obowiązkowi tegoż ubezpieczenia. Przedewszystkiem wchodzą w rachubę urządzenia zdrowotne i zakłady dobroczynne. Ponieważ oprocentowanie dla tego rodzaju przedsiębiorstw nie jest przepisane, są dopuszczalne pożyczki bezprocentowe.

Jak już kilkuletnia praktyka wykazała, właśnie przepis wyżej przytoczonego paragrafu był przedmiotem zbyt dowolnej wykładni i dawał szerokie pole do nadużywania zebranych funduszów, które nie mówiąc już o samym ubezpieczonych, nawet społeczeństwu nie przynosiły korzyści, lecz stanowiły częstokroć ostatnią podporę dla bankrutów. Wobec tego projekt rządowy ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, która niebawem ma obowiązywać, nie powinien spraw finansowych pominąć milczeniem i zadowolić się ogólnikowem potraktowaniem sprawy. Szczególnie dzisiaj, kiedy chęć zysku i niezdrowa spekulacja, nie szczędząc nawet grosza na przekupstwo, święcą orgje, domagać się muszą wszyscy zainteresowani jasnego i ścisłego ujęcia przepisów finansowych.

Tollass Henryk.

Wnioski Rady Ubezpieczeń Społecznych.

Pisaliśmy już o zasadach projektu rządowego o ubezpieczeniu społecznem. Obecnie chcemy podać te projekty zmian, które wprowadziła doń Rada Ubezpieczeń Społecznych, będąca ciałem doradczem przy ministrze pracy.

Odrazu należy zaznaczyć, że opinje wnioski Rady nie mogły projektu naprawić. Skład bowiem Rady jest tendencyjnie i partyjnie dobrany. Ogromną w niej przewagę posiadają socjaliści i zależni od ministra pracy urzędnicy. Nawet cztery siły naukowe, które reprezentuje tylko Warszawa, nie są wolne od tego zarzutu, a co gorzej, prawie wogóle nie zabierały one głosu, głosując tylko według wskazówek posła Żuławskiego.

Ogólną tendencją wniosków Rady jest najdalej idący etatyzm, nie liczący się z możliwościami i konsekwencjami gospodarczemi. Nie tylko nie zgodzono się na ograniczenie obowiązku ubezpieczeniowego do pewnej granicy zarobku (proponowano 400 zł.), ale nawet pociągnięto dyrektorów banków i przedsiębiorstw oraz osoby, zatrudnione bezpłatnie i wyłącznie z pobudek religijnych. Nie zwolniono także od obowiązku ubezpieczenia od wypadków więźniów i jeńców cywilnych w czasie wojny. Do ubezpieczenia od chorób pociągnięto i bezrobotnych. Zbiegiem okoliczności wyłączono natomiast, na wniosek p. Zdziarskiego z Poznania, pracowników korporacyj i instytucyj publicznych, o ile one zapewnią swoim pracownikom świadczenia nie gorsze, niż przewiduje projekt rządowy.

Świadczenia chorobowe cokolwiek zmniejszono, zwłaszcza dla rodzin. Ustalono przytem, że uprawnionymi do świadczeń przez ubezpieczonego są tylko członkowie rodziny, włączając do nich niestety i t. zw. żony nieślubne, a nie, jak chciał projekt — wszyscy, którzy tylko mieszkają z ubezpieczonym. Wysokość świadczeń utrzymano w dotychczasowych granicach, dzieląc je na obowiązkowe, dopuszczalne statutowo i nadzwyczajne. Wszystkie wnioski w tej materji, stawiane przez pracodawców, odrzucono z wyjątkiem jednego, który zezwala na wprowadzanie opłat za świadczenia kas w wysokościach odpowiednio niskich, nie utrudniających korzystania z kas, a mających na celu zapobieżenie manji leczenia się.

Przy świadczeniach długoterminowych uznano, że okres wyczekiwania winien być dłuższy, niż 104 tygodnie, natomiast wprowadzono zasadę wzrastania wysokości renty zależnie od czasu pozostawania w ubezpieczeniu oraz wiek, uprawniający do renty, zmniejszono z 65 do lat 60, a dla kobiet do lat 55. W dziale organizacyjnym określono kadencję instytucyj ubezpieczeniowych na 3 lata, a nie, jak chciał niejednokrotnie projekt, na lat 6. Ilość członków wszystkich ciał pozostawiono jak w projekcie z wyjątkiem Zarządu Zakładu, który powiększono o 3 osoby, z 12 na 15. Przy wyborach oddzielnych w kurji pracodawców i pracowników, przyjęto zasadę permanencji zarządu kasy w ten sposób, że corocznie z grona zarządu ustępuje ⅓ członków, a na ich miejsce Rada Kasy wybiera nowych.

Składki pozostawiono w wysokościach, ustalonych przez projekt, z dopuszczeniem ich powiększania. Przypisów finansowych nie zdążono rozpatrzeć.

Zwiedź koniecznie
Międzynarodową Wystawę Sanitarno-Higjeniczną
w Warszawie, Aleje Ujazdowskie
Szkoła Podchorążych.
Ciekawe i bogate eksponaty krajowe i zagraniczne
Muzea, Kina naukowe, Koncerty
Namysłowskiego i 21 p. p. 1061

Jak skutkuje krem Paletyna, usuwa piegi, liszaje, plamy, bieli i odmładza cerę. Słoik 2,30 zł, mydło Paletyna kawałek 1,50 zł we wszystk. aptek. i drogerj. do nabycia

Z dziedziny rzemiosła.
POSTULATY RZEMIEŚLNIKÓW CO DO UNORMOWANIA STOSUNKU Z UCZNIAMI I PRACOWNIKAMI

I.

Na zjeździe Izb Rzemieślniczych w Krakowie powzięto pod adresem Rządu szereg rezolucyj, których przeprowadzenia domagają się koła rzemieślnicze.

Dla poinformowania o nich ogółu, przytaczamy tu ważniejsze:

Odnośnie do szkolnictwa zawodowego, wychowania młodzieży terminatorskiej i nauki zawodowej w warsztatach.

1. Zjazd prosi Rząd aby zechciał jak najprzychylniej traktować i okazywać możliwie większe poparcie instytucjom o charakterze patronatów dla młodzieży pracującej w rzemiośle, które to instytucje mają na celu roztoczenie opieki nad terminatorami a więc o poparcie burs, ognisk dla młodzieży i innych t. p. instytucji organizowanych przez Izby Rzemieślnicze i ine Stowarzyszenia.

2. Zjazd uprasza Rząd, by zechciał przychylić się do znowelizowania ustawy o pracy młodocianych w tym kierunku, żeby młodzież mogła być przyjmowana do zakładów rzemieślniczych już zaraz po skończeniu szkoły a więc po zadośćuczynieniu obowiązkowi szkolnemu, nie czekając jeszcze nieraz cały rok, aż osiągnie przepisany wiek 16 lat.

3. Zjazd prosi Rząd, by ponownie w jak najszybszym czasie przedłożył Sejmowi projekt ustawy o obowiązkowem dokształcaniu celem jej jak najspieszniejszego uchwalenia ponieważ bez wydania tej ustawy nie może być mowy o racjonalnie zorganizowanem dokształceniu zawodowem.

4) Zjazd prosi Rząd, by poczynił kroki celem zabezpieczenia szkołom zawodowym dokształcającym jak najbardziej zawodowego charakteru i w tym celu powierzał nauczanie w tych szkołach możliwie zawodowcom i urządzał dla nich odpowiednie kursa celem ich lepszego przystosowania do nauczania.

5) Zjazd uważa, że dokształcanie zawodowe będzie mogło stanąć na należytej wysokości i dać dodatnie wyniki li tylko wtenczas, gdy szkoły dokształcające zawodowe będą posiadały odpowiednio urządzone gmachy, przeto Zjazd prosi Rząd, by zechciał okazywać możliwe poparcie gminom i Izbom Rzemieślniczym przy wznoszeniu odnośnych gmachów.

II.

Odnośnie do spraw socjalnych.

1. Zjazd uprasza Rząd, by zechciał utworzyć przymusowe Kasy Chorych dla mistrzów z zastosowaniem przymusowego ubezpieczenia w najniższej kategorji na zasadzie równych wkładek a z dopuszczalnością ubezpieczenia się w wyższych kategorjach, na podstawie wkładek obliczonych wedle ryzyka asekuracyjnego zależnego od stanu zdrowia i wieku ubezpieczonego, przyczem należałoby dla subsydjowania tych kas wszystkie kary, płacone przez rękodzieło, przelewać na fundusz tych kas dla mistrzów.

2. Zjazd wyraża zapatrywania i uprasza Rząd, by przeprowadził

a) skomasowanie wszystkich ubezpieczeń w jednym zarządzie, przyczem należy dążyć do ich jak najwybitniejszego potanienia,

b) obniżyć stawki, co powinno być osiągnięte nie kosztem ubezpieczonych, lecz kosztem administracji.

3. Zjazd domaga się, aby w projekcie nowej ustawy „O obowiązkowem ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego" przeznaczyć reprezentantom pracodawców we wszystkich organach instytucji ubezpieczeń społecznych (w Radzie, Rządzie i t. p.), równą ilość miejsc, jak i reprezentantom ubezpieczonych.

4. Rząd zechce znowelizować ustawę o urlopach w ten sposób, by urlopy były dla pracowników stosowane tylko w zakładach, zatrudniających powyżej 4 robotników, przy czem stosowanie ustawy należałoby uchylić w zupełności także odnośnie do robotników sezonowych n. p. budowlanych, albowiem robotnicy ci jako niestali mają znaczniejsze przerwy w pracy i nie zachodzi przyczyna, dla jakiej ustawa została stworzona. Przy znowelizowaniu tej ustawy zechce Rząd wprowadzić w zawodzie fryzjerskim urlopy bezpłatne względnie opłatę przerzucić na pozostałych pracowników, albowiem pracownicy fryzjerscy pobierają płacę nie tygodniową, lecz połowę należytości za czynności.

5. Zjazd uprasza Rząd, by znowelizował ustawę o ubezpieczeniu od wypadku w tym kierunku, że przymus ubezpieczenia od wypadku stosować należy tylko w tych zakładach, w których praca rzeczywiście stwarza możliwość niebezpieczeństwa wypadku, natomiast uwolnić od przymusu ubezpieczenia wszystkie te warsztaty, które takiej możliwości nie przedstawiają. Ustalenie odnośnych kategorji warsztatów powinno nastąpić łącznie z zainteresowanemi czynnikami.

6. Zjazd zwraca się do Rządu z prośbą o znowelizowanie także ustawy o ochronie pracy w ten sposób. by postanowienia jej nie skrócały prawa do pracy.

—o—

LISTY DZIĘKCZYNNE
DO LABORATORJUM CHEMICZNEGO
Dr ELEMÉR FUCHS
w WARSZAWIE

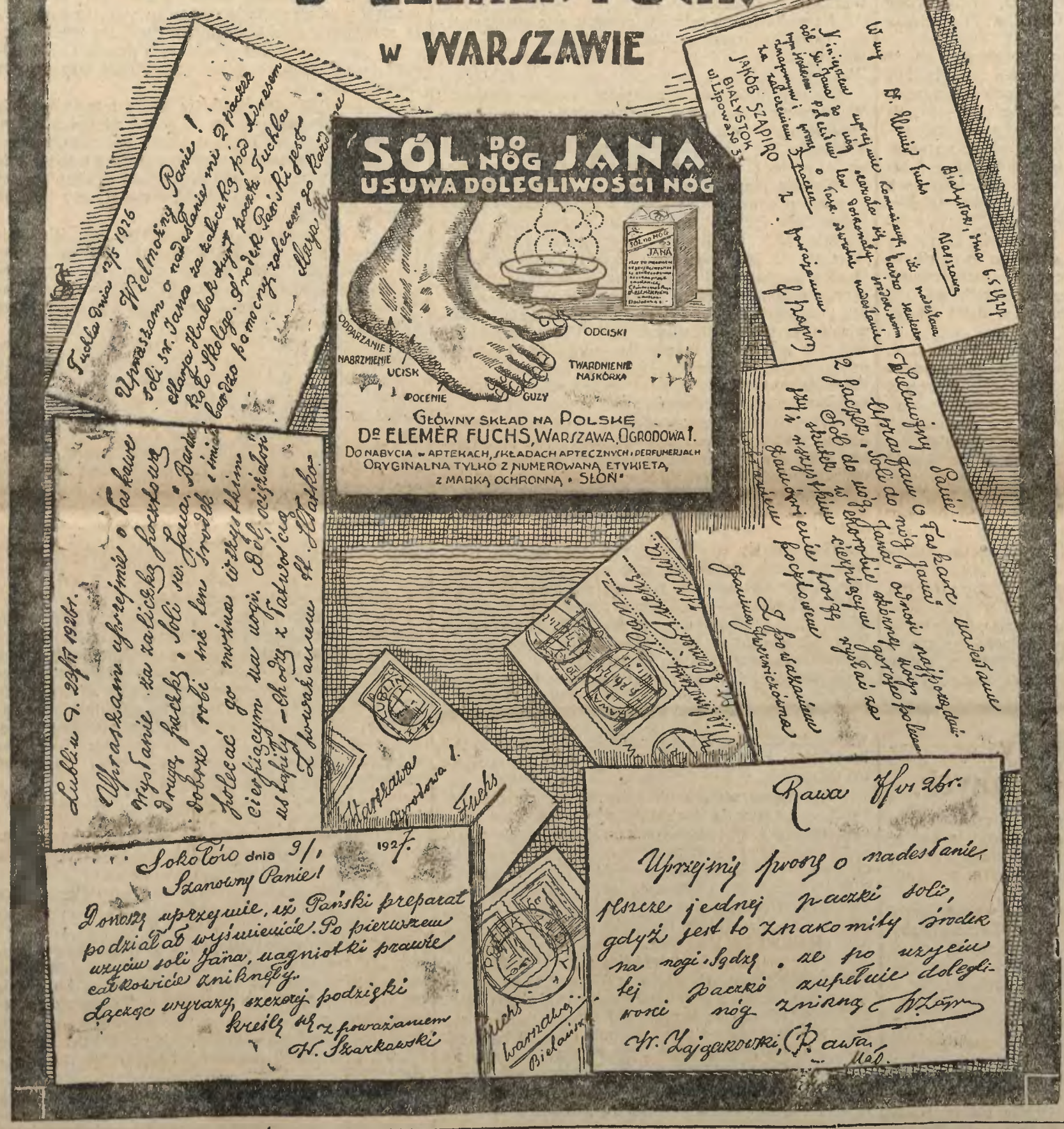

Kessla Ogród Koncertowy
tel. 1376 KATOWICE tel. 1576
Dziś w niedzielę o godz. 4³⁰
Wielki Koncert Ogrodowy
Strzelnica o nagrody.
Slizgawka.
Wstęp wolny. Niskie ceny.
Znakomita kuchnia.
Dobrze pielęgnowane napoje.

Obwieszczenie.

Polski Lombard Śląski
T. Gawlikowski w Katowicach
podaje do publicznej wiadomości że w lokalu firmy przy ul. Dworcowej 9 odbędzie się dnia
2 lipca 1927 r.
od godz. 9½ rano
publiczna licytacja
na której zostaną sprzedane najwięcej ofiarującym, kosztowności zastawione do 31 grudnia 1926 r. dotąd nie wykupione lub nie prolongowane. 2391

Wzywa się interesowanych do wykupna lub sprolongowania wymienionych zastawów przed terminem licytacji tj. do dnia 2 lipca 1927 r.

Równocześnie podaje się do wiadomości stron interesowanych by po nadwyżkę uzyskaną w dniu licytacji za sprzedane zastawy zgłosiły się najdalej do dnia 20 lipca br., w razie niepodjęcia nadwyżki zostanie takowa oddana na rzecz ubogich.

Uwaga!!!
Na raty weksl.
otrzymają urzędnicy-(czki) państwowi oraz prywatnych poważnych instytucji następujące:

Bluzki i suknie crepteszynowe, jedwabne, wełniane, fularowe, markizetowe, z surowego jedwabiu itp. najnowszych fasonów

Zakiety, kamizelki i reformy wełniane, pończochy, skarpetki we wszystkich odcieniach, bielizna damska i męska najelegantszą, torebki damskie, skórzane, najnowsze. 2400

Oprócz tego
Wielki wybór dziecinnej konfekcji
oraz inne rzeczy, wchodzące w zakres konfekcji i galanterji.

Wszystko to, po cenach bardzo przystępnych, poleca znana firma Obsługa solidna.

Sz. Oksenhendler, Sosnowiec
Modrzejowska, 14 sklep.

RADIOSPRZĘT
najkorzystniej sprowadzają kupcy
samolotami.
Uproszczone formalności celne.
„Aerolot" Nowy Swiat 24
Telefon 9-00 i 19-88.

Czasopismo dla dodatkowych artykułów reklamowych przemysł dla opakowań i plakatów
Berlin S. W. 11. D.
Abonament kwartalny Mkn. 3,75
Ogłoszenia 0,15 Mkn. za wiersz mm. Numery okazowe 0,50 Mkn
Bezpłatnie wskazuje się źródła zakupu. Bg 535

IGNACY CYPRES
Kraków, ul. Szewska 13 a
wysyła mandoliny włoskie 25-30 zł. skrzypce ze smyczkiem od 22 zł, harmonje ręczne, 2 registry 25 zł. wiedeńskie 1-rzęd. 35 zł. Gre precyzyjny t cuszkiem 13 zł. płaski Roskopf zegarek „Emigna" 22 zł, budziki 14 zł. Cennik ilustrowany darmo i opłatnie. Bo 2283

Poszukuje się
KIEROWNIKA INŻYNIERA
do fabryki odlewów żelaznych i warsztatów mechaniczno-ślusarskich we Lwowie. Wyposażenie według umowy, pomieszkanie w fabryce. Zgłosz. pisemne do Biura reklamy **A. Jacobi, Lwów, Zimorowicza 14** pod „Korzystna posada". 1063

MAJSTRA
wykwalifikowanego do śrubiarni, dokładnie obznajmionego z produkcją czarnych śrub na gorąco i na zimno, jak również z wykonywaniem wszelkich narzędzi, związanych z powyższą produkcją, **poszukuje** jedna z większych fabryk w Warszawie. Pożądane są tylko pierwszorzędne siły. Prosi się o składanie ofert wraz z odpisami świadectw z dotychczasowej działalności sub: **„WPG. 48"** do **Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse. Warszawa,** Marszałkowska 124.

Korespondent i tłumacz
polsko-niemiecki z wykształceniem technicznem, z długoletnią praktyką biurową, w jednem z największych przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce, doskonale obeznany z korespondencją handlową oraz polsko-niemiecką nomenklaturą techniczną, pragnie zmienić posadę. Specjalność tłumaczenie w dziedzinie hutnictwa i górnictwa. Zgłosz. pod „Samodzielny pracownik" do Polonji Królewska Huta. 2397

MAJSTRA
do gwoździarni drucianej **poszukuje** duża fabryka gwoździarska w Warszawie, pierwszeństwo kawalerom. Pożądane są tylko pierwszorzędne siły. Prosi się o składanie ofert wraz z odpisami świadectw z dotychczasowej działalności sub: **„WPG. 49"** do **Tow. Rekl. Międz. j. r Rudolf Mosse. Warszawa,** Marszałkowska 124. Bg 1030

Biegłego
Korespondenta polskiego
piszącego na maszynie poszukują Zakłady Przemysłowe w powiecie rybnickim.
Oferty z podaniem wymaganej pensji należy składać do Polonji pod Bo. 2383.

Poszukujemy możliwie natychmiast **rutynowaną**
stenotypistkę
ze znajomością języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.
Piśmienne oferty z odpisami świadectw należy nadesłac pod Bo. 2388.

Śląska Fabryka Chemiczna **„Tilsor"** Katowice II Wyspiańskiego 3.
poleca jako specjalność **klej i klajster malarski, klej roślinny, neutralny** dla przemysłu papierowego, klej dykstrynowy, klej żywicowy do linoleum i dla celulozy, jakoteż wszelkie kleje roślinne, gatunkowo przewyższające wyroby zagranicznych firm. — Tel. 9-44. — Tel. 9-44.

Szkło
okienne, inspektowe i ornamentowe dla Przedsiębiorstw budowl., szklarzy i ogrodników po cenach konkurencyjnych w fabrycznym składzie szkła
S. Liwer, Sosnowiec, Targowa 18. — Tel. 8-21.

Owukółka w bardzo dobr. stanie i półszorki, zupełnie nowe, do sprzedania. Oglądać można we fabryce C. G. Schön w Sosnowcu, na ulicy Szenowskiej Informacji udziela p. Widera.

Poszukiwany motor benzynowy 10—12 PS, w bardzo dobrym stanie, do poruszania dynamo. Może być używany motor samochodowy. Zgł. pod „Fabryka Alji-szyce" do admin. Polonji.

O ruch budowlany na Śląsku.

Rozwój miast na Górnym Śląsku jest poważnie zahamowany brakiem kredytu budowlanego, i to tak krótkoterminowego (na okres budowy), jak i długoterminowego (po konwersji krótkoterminowych kredytów budowlanych). Istotnie naturalny przyrost ludności jest znacznie większy od przyrostu mieszkań, skutkiem czego powstaje tak dotkliwy głód mieszkaniowy. Dla nas martwota ruchu budowlanego jest tem ważniejsza, gdyż uniemożliwia skuteczną walkę z bezrobociem, tembardziej, że Śląsk posiada najwyższą ilość bezrobotnych w całem Państwie. Podjęcie zatem ruchu budowlanego jest koniecznością nie tylko ze stanowiska gospodarczego, ale także politycznego — ażeby udowodnić, że Dzielnica Śląska pod rządami polskiemi posiada należyte warunki dla rozwoju miast i doznaje należytej opieki ze strony rządu centralnego, tembardziej, że Niemcy na sąsiednim Śląsku Opolskim łożą olbrzymie kapitały na ten cel i konsekwentnie popierają każdy przejaw akcji budowlanej.

Niestety nie mamy odpowiednich cyfr statystycznych, któreby zilustrowały obecny rozwój ruchu budowlanego na Śląsku.

Dane są tylko daty noworozpoczętych i zakończonych budowli z miasta Królewskiej Huty, a mianowicie: nowo rozpoczęte budowle — I kwartał 1924 — zero, II kwartał 1924 — 7 — w tem mieszkalnych tylko 2, w I kwartale 1925 — 2, w II kwartale 1925 — 4, w I kwartale 1926 — 1, w II kwartale 1926 — 7; zakończone budowle: w I kwartale 1924 — zero, w II kwartale 1924 — 4; w I kwartale 1925 — 4, w II kwartale 1925 — 1; w I kwartale 1926 — zero, w II kwartale 1926 — 2.

Podane cyfry dowodnie wykazują nikłość ruchu budowlanego u nas, jeśli je porównamy z cyframi odnośnemi innych polskich miast, i tak n. p. ilość zakończonych w II kwartale 1926 budowli wynosiła w Bydgoszczy 16, w Lublinie — 30, w Sosnowcu — 6, w Wilnie — 24, w Krakowie — 30, w Poznaniu — 17, w Częstochowie — 7. Podczas gdy w II kwartale 1926 r. w Królewskiej Hucie rozpoczęto tylko dwie prywatne budowle, zapoczątkowano ich w Sosnowcu 23, w Lublinie — 61, w Bydgoszczy — 15, w Białymstoku — 74, w Wilnie — 46 i t. d. Chociaż te cyfry mają tylko fragmentaryczny charakter, to jednak wykazują one wysokie zaniedbanie ruchu budowlanego w naszej dzielnicy i niema powodów do przypuszczania, aby sytuacja w innych miastach śląskich przedstawiała się w lepszem świetle. Wprawdzie próbowały czynniki rządowe rozwinąć i u nas coś w rodzaju akcji budowlanej (kolej, władze celne, spółdzielnie), jednakże była to tylko akcja bądź jednostronna (n. p. domy dla kolejarzy), bądź obliczona tylko dla korzyści jednostek, przyczem częstokroć dbano więcej o komfort, niż o wybudowanie możliwie największej ilości mieszkań.

Temu stanowi rzeczy miała zapobiec ustawa z dnia 1 grudnia 1926 o Śląskim Funduszu Gospodarczym, która niestety nie doczekała się realizacji do dnia dzisiejszego. Obecnie ogłoszono w Dzienniku Ustaw z dnia 9 maja 1927 r. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast. Jednakże wątpić należy, czy z dobrodziejstw, które ustawa ta daje, dzielnica nasza będzie mogła korzystać, ponieważ w stosunku do potrzeby nieznaczne fundusze pójdą prawdopodobnie w pierwszym rzędzie na zaspokojenie głodu budowlanego Warszawy i województw centralnych, jako bliżej wielkiego ołtarza stojących i bardziej wprawionych w chodatajstwie (t. j. wydeptywaniu własnych spraw) podczas gdy nasza dzielnica, jak zwykle zaniedbywana i po macoszemu traktowana, będzie mogła obejść się smakiem i platoniczną radością, że bodaj w Warszawie i w sąsiedzkich województwach sytuacja się poprawia — co oby się stało najrychlej!

My tu na Śląsku ostatecznie sami potrafimy sobie pomóc, byle tylko sfery miarodajne i na prawdę fałszywie pojmowany interes partji i koterji politycznych nie zechciał stanąć na przeszkodzie rychłemu i racjonalnemu uruchomieniu naszego Funduszu Gospodarczego. Sprawą tą ma się zająć na jednem z najbliższych posiedzeń Sejm Śląski i istotnie od szybkości powzięcia odnośnej uchwały zależeć będzie, czy wnet skończymy z mizerją mieszkaniową i czy długo jeszcze nas dławić będzie zmora bezrobocia.

Mamy nadzieję, że żadna z polskich partji w dobrze zrozumiałym interesie państwowym, naszego województwa i własnym nie zechce głosować przeciw wnioskom komisji sejmowych, lub za dalszem odraczaniem sprawy tak pilnej i piekącej, coby wobec blizkich ferji sejmowych równało się jej pogrzebaniu.

JAKIE CHOROBY LECZYĆ MOŻNA W POLSKICH WODACH?

Polska — najbogatszym krajem Europy pod względem źródeł leczniczych.

O tem, że nasza ziemia jest najbogatszym krajem Europy pod względem ilości i jakości źródeł leczniczych — o tem niewiele wie zapewne u nas osób. Tymczasem z wyjątkiem wód arszenikowych oraz silnych naturalnie ogrzanych t. zw. szczaw alkaliczno-słonoglauberskich posiadamy w kraju wszystkie inne rodzaje używanych i znanych w świecie wód leczniczych, dyetetycznych i stołowych. Mało tego.... Piękno rodzinnego krajobrazu, czar gór karpackich i tatrzańskich wierchów, moc górskich rzek i potoków, cisza lasów, borów i jezior uzdrowiskowych i letniskowych, wreszcie ciepło nadmorskiego piachu i daleki widok morza bałtyckiego potrafią polskiemu kuracjuszowi przynieść nietylko upragniony spokój, wytchnienie, przywrócić mu dawną rzeźkość i siłę życia, ale i przedewszystkiem dać poznać i ukochać ojczystą ziemię. Słusznie też powiedział w swej „Pieśni o ziemi naszej" obrońca jej gorący Wincenty Pol:

„Cudze chwalicie, swego nie znacie
Sami nie wiecie, co posiadacie".

Szkodliwa działalność lekarzy niemieckich a braki naszych uzdrojowisk.

Lekarze niemieccy, szczególnie tu na Śląsku G., czy to ze złej woli, czy to wskutek nieznajomości naszych wód utrzymują stale polską swoją klijentelę w zupełnie nieuzasadnionem i fałszywem mniemaniu, że skuteczne są jedynie i wyłącznie niemieckie wzgl. inne zagraniczne „bady". Takie postępowanie wobec bezkrytycznej często w tym względzie ludzi jest rzucaniem kłód pod naszą dążność do gospodarczego uniezależnienia się i podniesienia dobrobytu ogólnego Polski. Wywozimy bowiem (mimo ograniczeń paszportowych) jeszcze ciągle zawiele pieniędzy zagranicę kraju na cele lecznicze a więc pobyt w wodach leczniczych lub zasięganie porad u zagranicznych lekarzy, tak jak gdyby Polska nie posiadała równie dobrych klinik i profesorów jak n. p. Niemcy. Lekarze i publiczność niemiecka posługują się przytem argumentem, że stosunki w naszych wodach nie są idealne. Zapewne... Ale na to mam jedną odpowiedź: Od własnych naszych zdrojowisk, uzdrowisk i kąpielisk morskich żądajcie należnej Wam pieczy, staranności i troskliwości, karćcie i tępcie zauważone niedbalstwo, nieład i nadużycia, które niestety każdej ludzkiej pracy towarzyszą, pamiętajcie, że winne są co do nich pojedyńcze jednostki a nie całość naszego zdrojownictwa. W rękach więc kuracjuszy samych leży klucz do poprawy tych stosunków — z uciekania zagranicę sanacji ich oczekiwać nie możemy.

Jakie choroby leczyć możecie w naszych zdrojowiskach i uzdrowiskach.

Choroby serca i narządu krążenia leczyć można w uzdrowiskach: Ciechocinek, Jaworze, Krynica, Morszyn, Ojców, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.

Choroby nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej — Bystra, Gdynia, Hel, Iwonicz, Jaworze, Kamionka, Kosów, Nałęczów, Ojców, Otwock, Rabka, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane.

Choroby żołądka — Druskieniki, Krynica, Rymanów, Szczawnica, Żegiestów.

Choroby jelit — Druskieniki, Kosów, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Truskawiec, Rymanów, Żegiestów, Szczawnica.

Choroby wątroby i dróg żółciowych — Ciechocinek, Iwonicz, Krynica, Morszyn, Szczawnica, Truskawiec.

Choroby śledziony — Iwonicz, Krynica, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów.

Choroby nerek i pęcherza — Ciechocinek, Druskieniki, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.

Choroby kobiece — Busko, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Druskieniki, Iwonicz, Jastrzębie, Jaworze, Krynica, Lubień, Morszyn, Nałęczów, Niemirów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec, Żegiestów.

Nerwice ogólne i przewlekłe choroby nerwowe z tłem anatomicznem — Bystra, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Grodzisk, Jaworze, Kisielka, Kossów, Krynica, Lubień, Miłowody, Morszyn, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane, Żegiestów.

Choroby kości, mięśni i stawów, także na tle gruźliczem — Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Jastrzębie, Krynica, Krzeszowice, Lubień, Morszyn, Niemirów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.

Choroby przemiany materji, jak otyłość, moczówka cukrowa, dna i t. d. — Busko, Czarniecka Góra, Krynica, Miłowody, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Otwock, Rabka, Rymanów, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Żegiestów.

Choroby krwi — Bystra, Jaworze, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane, Żegiestów.

Zołzy — przymio (skrofuloza, syfilis) — Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Jastrzębie, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.

Choroby skóry — Ciechocinek, Iwonicz, Lubień, Niemirów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.

Zatrucia morfinowe, wyskokowe, nikotynowe i rtęciowe — Grodzisk, Kisielka, Miłowody, Niemirów, Solec, Swoszowice, Zakopane.

Dr. Krajewski.

—o—

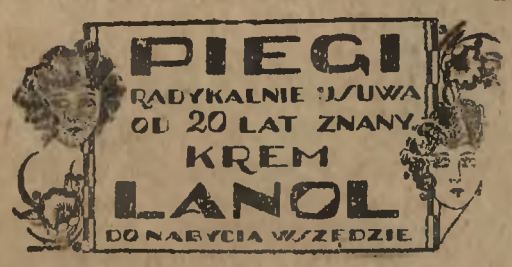

Król szwedzki Gustaw w gościnie u króla hiszpańskiego Alfonsa XIII w Madrycie.

ŻAŁOSNY KONIEC „CZERWONEGO DYKTATORA".

Bela Kun, przywódca bolszewików węgierskich, który po upadku bolszewizmu na Węgrzech schronił się do Moskwy, obecnie nagle dostał pomieszania zmysłów i zamknięty jest w domu warjatów.

Teatr i Estrada

△ **Ewa Bandrowska i Zenon Dolnicki.**

Dyrekcji Teatru udało się pozyskać na jeszcze jeden gościnny występ znakomitego barytona, ulubieńca publiczności, p. Zenona Dolnickiego, który wystąpi w popisowej partji Figara w operze J. Rossini'ego „Cyrulik Sewilski". Przedstawienie „Cyrulika Sewilskiego" uświetni gościnny występ znakomitej primadonny opery warszawskiej i lwowskiej p. Ewy Turskiej-Bandrowskiej, która wystąpi w swej najlepszej koloraturowej partji Rozyny. W roli ks. Almavivy wystąpi p. St. Drabik. Bartolem będzie p. Kopciuszewski.

△ **„Balladyna".**

Teatr Polski uczci pamięć naszego nieśmiertelnego wieszcza, Juljusza Słowackiego wystawieniem „Balladyny". Uroczysta premjera „Balladyny" odbędzie się w poniedziałek dnia 27 czerwca br.

△ **„Adam Didur w Operze Katowickiej".**

Wszechświatowej sławy bas „Adam Didur" przybywa do Katowic tylko na 2 gościnne występy, mianowicie w niedzielę, dnia 26 czerwca wystąpi w „Tosce" i we wtorek, dnia 28 w „Fauście". Ze względu na olbrzymie zainteresowanie występami znakomitego śpiewaka bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru. Telefon 24.48.

△ **Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.**

Niedziela: po poł. „Proboszcz śród bogaczy".

Wiecz.: „Dama pikowa" (występ Dygasa).

Poniedziałek: „Cyrulik Sewilski" (występ Dolnickiego i Ewy Bandrowskiej).

Wtorek: „Dama pikowa" (występ Dygasa).

Środa: „Traviata" (występ Ewy Bandrowskiej).

Czwartek: Po poł. dla młodzieży szkolnej: „Romantyczni" Rostanda i „Wesele w Ojcowie".

Wiecz. „Baron cygański" (po raz II).

—o—

Ze stowarzyszeń.

• **Katolickie Stow. Pań Urzędniczek Katowice**

urządza zebranie w środę, dnia 22 bm. o godz. 8 wieczorem w domu Związkowym przy kościele N. M. P. pokój 5. Uprasza się o liczny udział członkiń, ponieważ jest to ostatnie zebranie przed wakacjami. Wykład będzie o Kasprowiczu.

Jonei Sakke gwiazda teatru królewskiego w Tokio — jest najpopularniejszą artystką w Japonji.

Z Katowic i okolicy.

Niedziela **19** czerwca 1927

Dziś: św. Gerwazego i Protazego
Jutro: św. Sylwerjusza
Wschód słońca: g. 3 m. 47
Zachód: g. 8 m. 11
Długość dnia: g. 16 m. 24

—:-:—

— Dzisiejszy „Dodatek Ilustrowany"

został prawie w całości poświęcony upamiętnieniu chwili objęcia przed 5 laty Górnego Śląska przez Polskę. Kartę tytułową zdobi portret gen. Szeptyckiego, dowódcy wojsk, które wkroczyły na Śląsk, na drugiej i trzeciej stronie Czytelnik znajdzie 17 ilustracyj owych pamiętnych chwil, tak drogich dla każdego Polaka, a zwłaszcza dla tych, którzy byli ich świadkami.

Wreszcie na 4-tej stronie daliśmy przegląd tego, „co chwila przynosi", zdjęcia aktualne z życia społecznego, sportowego i towarzyskiego na Górnym Śląsku.

— W sprawie pielgrzymki śląskiej do Wilna.

Z powodu braku odpowiedniej liczby zgłoszeń zapowiedziana pielgrzymka śląska do Wilna nie odbędzie się. Wpłacone przez zgłoszonych udziały mogą być osobiście odebrane w Sekretarjacie Ligi Katolickiej, pozamiejscowym przesłane zostaną pocztą.

Pielgrzymi mogą jednak prywatnie wziąć udział w uroczystościach koronacyjnych. Przy odjeździe z Wilna trzeba się zgłosić w komitecie pielgrzymkowym wileńskim, wtedy otrzyma się zniżkę kol. 66 proc. w drodze powrotnej.

Ks. Siemienik
gen. sekretarz Ligi Kat.

— Odpusty parafjalne na Śląsku.

Dnia 19 bm. przypadają doroczne odpusty w następujących 9 parafjach: w powiecie katowickim: Mysłowice, Siemianowice i Kończyce, w pow. Pszczyńskim: Murcki, Wyry i Nowy Bieruń, w pow. Rybnickim: w Rybniku i w pow. Tarnogórskim — w Nakle.

— Węgrzy w Katowicach.

W nocy z piątku na sobotę przybyli do Katowic reprezentanci klubów sportowych policji węgierskiej, ażeby rozegrać zawody rewanżowe z K. S. w Katowicach.

Na peronie II oczekiwali gości liczni sympatycy sportowi z policyjnym korpusem oficerskim na czele. Po odegraniu hymnu węgierskiego przez orkiestrę policyjną gości przywitał w języku węgierskim p. insp. N i e w i a d o m s k i. Na powitanie odpowiedział imieniem gości komendant policji Budapesztu.

— Kolejowiec Polski na Śląsku.

Pod takim tytułem Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Kolejowców w Katowicach będzie wydawał co miesiąc własnym nakładem pismo, poświęcone interesom pracowników kolejowych Okręgu Dyrekcji Kolei w Katowicach. Numer 1 z dn. 10 bm. zawiera kilka ciekawych artykułów oraz różne wiadomości z działalności Zarządu Okr. P. Z. K. Katowice.

— Odwołanie odczytu.

Koło Śląskie Stow. Pol. Inż. górn. i hutn. zawiadamia, że projektowane na dzień 21 bm. zebranie połączone z odczytem p. profesora Grozy z Akademji Górn. w Krakowie nie odbędzie się, a to z powodu niemożności przyjazdu p. prof. w oznaczonym dniu do Katowic.

— Zebranie Zarządu Oddz. Śląskiego Z. H. P.

W nadchodzącą środę (dnia 22 bm.) o godzinie 18,30 odbędzie się w barakach wojewódzkich w Katowicach, przy ulicy Krasińskiego kwartalne zebranie Zarządu Oddz. Śląskiego Z. H. P.

Na porządku dziennym sprawozdanie za okres półroczny działalności Oddziału i Komend chorągwi męskiej i żeńskiej oraz akcja letnia w roku 1927.

— Gdzie odbędzie się „noc świętojańska" pod Mysłowicami.

Pięknie urozmaicona „noc świętojańska", urządzana przez towarzystwa oświatowe w Niwce, odbędzie się nad brzegami Przemszy Białej i Czarnej, u ich zejścia się.

Początek widowiska o godz. 8 wiecz.

W razie niepogody widowisko odbędzie się w niedzielę 26 bm.

— Z Komitetu przysp. wojsk. i wychowania fizycz. w Mysłowicach.

W środę odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej zebranie komitetu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, pod przewodnictwem p. Ficowskiego. Po omówieniu zadań Komitetu na gruncie mysłowickim i po odczytaniu statutu, dokonano wyboru przewodniczących sekcyj Komitetu; przewodniczącym Wydziału jest p. Ficowski, przewodniczącym sekcji przysposobienia wojsk. i wych. fizycznego wybrano p. Kowalskiego, sekcji propagandowej — p. Sławińskiego, sekcji finansowej — p. mec. Kuderę.

Komitet zamierza urządzić z początkiem października pokaz sportowo-gimnastyczny w celach propagandowych. Organizacje i stowarzyszenia życzące sobie pracować w Komitecie na gruncie p. w. i w. f. powinny złożyć swój wniosek na piśmie z dołączeniem swego statutu — na ręce p. Ficowskiego (ul. Bytomska). (m.)

— Projekt budowy strzelnicy w Mysłowicach.

Niedawno założony Komitet przysp. wojsk. i wychowania fizycznego w Mysłowicach, oraz Bractwo Strzeleckie projektuje na przyszłość budowę własnej strzelnicy dla ćwiczeń młodzieży i dla użytku swych członków.

Inicjatorzy projektu spodziewają się, że budowa strzelnicy nie będzie połączona z wielkiemi trudnościami.

— Na kolonje harcerskie.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Mysłowicach, w auli Sem. żeńskiego wieczorek, urządzony staraniem abiturjentek zakładu i koła przyjaciół harcerstwa przy zakładzie.

Wieczorek zgromadził liczne grono inteligencji miejscowej i pozamiejscowej i zostawił b. dobre wrażenie.

Czysty zysk z wieczorku w sumie przeszło 200 zł jest przeznaczony na kolonje letnie harcerek Sem. żeńskiego. Należy podkreślić szlachetny gest abiturjentek, organizatorek wieczorku, których życzeniem było dać się poznać polskim sferom w Mysłowicach i przyczynić się do urządzenia wspomnianych kolonij. Zamiar ten udał się. Dzięki wszystkim staraniom o te kolonje, conajmniej 25 harcerek będzie mogło wyjechać na 3 tygodnie, zwiedzić Warszawę i Gdańsk i pobyć trochę nad polskiem morzem. Zrealizowanie projektu kolonji mają harcerki do zawdzięczenia w wielkiej mierze swej ruchliwej opiekunce p. Świdzińskiej. (m.)

Z Król. Huty.

! Urlop prezydenta miasta.

Z dniem 20 czerwca br. rozpoczyna prezydent miasta Król. Huty p. Spaltenstein swój urlop wypoczynkowy. Zastępstwo w urzędzie obejmuje p. burmistrz Dubiel.

! Dyżury nocne w aptekach.

Dyżury nocne w przyszłym tygodniu pełnić będą w Król. Hucie:

w **południowej części** miasta apteka św. Jana, przy ulicy Katowickiej, w **północnej części** miasta apteka pod Orłem przy ul. 3-go Maja.

Służbę w niedzielę dzisiejszą pełnią apteka św. Jana, zaś w północnej części miasta apteka św. Barbary przy placu Mickiewicza.

Z Świętochłowic.

(—) Z życia „Sokoła" w Szarleju.

W święto Bożego Ciała odbyło się w Szarleju w lokalu Związkowym nadzwyczajne zebranie miejscowego gniazda „Sokoła". Po zagajeniu zebrania przez wicepr. drh. Kaletę odczytał drh. Jurczyk sprawozdanie z działalności gniazda w ostatniem półroczu. W miejsce ustępującego drh. Ludygi Pawła objął funkcję skarbnika drh. Głąbica Alfred. W celu uzupełnienia zarządu wybrano dalszych 3 członków a mianowicie drh. Ludygę Jana, Gzella Szczepana, Kaldonka Józefa oraz drh. Przybyłkównę. Wykład o Juljuszu Słowackim wygłosił drh. sekretarz nauczyciel p. Jurczyk. Wykład ten starannię obmyślony pod względem formy i treści znalazł wśród licznie zebranych słuchaczy ogólne uznanie.

Następnie wysłuchano z żywem zainteresowaniem sprawozdania drh. Musiała i Kaldonka ze zjazdu Sokolstwa we Lwowie, na którym z gniazda szarlejskiego obecnych było około 10 drh.

Drh. Dziewoń zaproponował, aby w dniu 20-letniej rocznicy gniazda siemianowickiego urządzono ogólną wycieczkę gniazda do Siemianowic, co też zaakceptowano. Z powodu wielkiej odległości lokalu związkowego od centrum miejscowości postanowiono przenieśienie się do lokalu drh. Głąbicy. Po załatwieniu jeszcze całego szeregu drobniejszych spraw zamknął drh. wiceprezes zebranie hasłem „Czołem".

(—) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Kasyna Polskiego.

W ubiegłą środę 15 bm. o godz. 7,30 odbyło się w lokalu p. Kloska przy ulicy Wolności w Świętochłowicach nadzwyczajne zgromadzenie Kasyna Polskiego. Po przyjęciu sprawozdania z działalności ustępującego Zarządu, dokonano wyboru nowego, w skład którego wchodzą: jako prezes wicestarosta p. dr. Kostka, jako wiceprezesi inż. p. Szymaszek i kier. szkoły p. Grabiec, sekretarz inspektor p. Pietryga, p. Drwęski jako zastępca sekretarza i p. Brzezina jako skarbnik.

Do Komisji Rewizyjnej weszli jako przewodniczący naczelnik gminy p. Wakerman i członkowie inż. p. Mackowiak i p. Janota.

Do sądu honorowego wybrano: na przewodniczącego naddyr. górniczego Buzka, jako członków pp. Siwego i Hawelkę. Gospodarzem wybrano p. Korola. (sz.)

(—) Interesujący wykład.

Staraniem Kasyna Polskiego w Świętochłowicach, odbędzie się w środę 22 bm. w lokalu p. Kloska przy ul. Wolności 25 wykład o „Juljuszu Słowackim", który wygłosi kierownik szkoły p. Grabiec. (sz.)

(—) Uroczystość Bożego Ciała w Hajdukach Wielkich.

Tegoroczną uroczystość Bożego Ciała obchodzono w Wielkich Hajdukach przy ślicznej pogodzie bardzo uroczyście. Rano o godzinie 9 odbyła się w kościele suma, po której wyruszyła wspaniała procesja. Już od kościoła aż do pierwszego ołtarza przy ul. Wolności tłum wiernych zajął szczelnie oba chodniki. Wzdłuż jezdni na ulicy Wolności ustawiła się młodzież szkolna, Stowarzyszenia i Związki ze sztandarami, przed baldachimem dziewczęta w bieli i następnie ks. proboszcz Czempiel w asystencji licznego kleru. Za baldachimem kroczyło stow. śpiewu. „Słowiczek" i przedstawiciele władz.

Przez cały czas trwania procesji był wzorowy porządek, utrzymywany przez policję.

(sz.)

Z Pszczyńskiego

× **Wycieczka chóru im. „Paderewskiego" w Pszczynie.**

W dniu Bożego Ciała w godzinach popołudniowych urządził miejscowy chór „Paderewski" wycieczkę do Bażanterji, w czasie której spędzono bardzo miło czas.

Podczas procesji przed południem chór „Paderewski" odśpiewał udatnie kilka pięknych pieśni przy ołtarzu.

× **Zlot Młodzieży Katolickiej.**

W ubiegłą niedzielę odbył się II zlot młodzieży katolickiej okręgu mikołowskiego w Orzeszu. Rano o godz. 9 zebrały się liczne towarzystwa ze sztandarami, w okolicy dworca, skąd wyruszył pochód do kościoła celem wzięcia udziału w nabożeństwie. Podczas pochodu przygrywały 3 orkiestry. Podniosłe kazanie wygłosił ks. profesor Gramiczny z Katowic. Po nabożeństwie towarzystwa, udały się do ogrodu p. Klimera, gdzie nastąpiła przerwa obiadowa.

Na zlot przybyło około 300 druhów. Również zaszczycili zlot swą obecnością ks. profesor T o m a l a, ks. proboszcz G r u m c h z Ornontowic, ks. proboszcz K u l i k z Orzesza i inni.

Z Rybnickiego.

(×) **Procesja Bożego Ciała.**

Tegoroczna procesja Bożego Ciała w Rybniku wypadła bardzo uroczyście i okazale przy masowym udziale wiernych a w szczególności ludu wiejskiego, który starym zwyczajem niósł wieniec i pęki kwiatów i ziół polnych.

Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Antoniego odprawił ks. prob. Reginek, poczem wyruszyła olbrzymia procesja, którą otwierała dziatwa szkolna, za którą postępowały wszystkie towarzystwa, cechy i związki z 14 sztandarami i trzema orkiestrami.

Straż honorową przy baldachimie tworzyli żołnierze tut. 75 p. p. i Bractwo Strzeleckie, którego członkowie w swych pięknych oliwnych mundurach również ineśli baldachim, za baldachimem postępowali przedstawiciele władz i urzędów z starostą Troską, naczelnikiem Sądu Stodolakiem i pułkownikiem tut. garnizonu p. Godzińskim na czele.

Przy czterech ołtarzach, ustawionych przy ulicy Sobieskiego i na Rynku odśpiewał chór miejscowego towarzystwa śpiewu „Serafi" nabożne pienia pod dzielnem i umiejętnem kierownictwem p. Kuny przy współudziale orkiestry kolejowej.

Ulice i Rynek, któremi procesja przechodziła były nadzwyczaj bogato przystrojone, a wzorowy porządek utrzymywało wojsko, policja wojewódzka i miejska.

Podniosły widok sprawiały małe dziewczątka w bieli sypiące kwiecie.

(×) **Wielkie ćwiczenia straży pożarnej w Rybniku.**

W związku z odbywającym się kursem dla podoficerów miejskiej straży pożarnej, odbędą się w Rybniku w dniu 22 bm. wielkie ćwiczenia straży pożarnej wspólnie z przymusową strażą pożarną.

Wszyscy członkowie przymusowej straży pożarnej zobowiązani są stawić się na powyższe ćwiczenia na miejscu zbiórki, przed remizą strażacką przy ulicy Gimnazjalnej.

(×) **Prywatna szkoła powszechna S. S. Urszulanek w Rybniku.**

Licencjowana szkoła powszechna sióstr Urszulanek w Rybniku przyjmuje wpisy uczennic do klasy I—IV codziennie od godziny 4—6 po południu, zaś do klasy I i II także chłopców od lat 6—7.

Przy warunkach obowiązujących państwowe szkoły powszechne zarząd szkoły pobiera przystępną i dogodną opłatę.

(×) **Kat. Tow. Polek w Bielsku.**

W ubiegłą niedzielę zwołano pod przewodnictwem p. posłanki Stęślickiej wiec obywatelski w Bielsku celem założenia Katolickiego Towarzystwa Polek. Po pięknem i treściwem przemówieniu p. posłanki Stęślickiej przystąpiono do zapisu członkiń i wyboru zarządu.

Towarzystwo liczy na razie 45 członkiń. Zarząd wybrano w następującym składzie: 1) Przewodn. p. Słupnikowa, zast. naucz. Puńkówna, sekretarka naucz. Krzystyniakówna, zast. p. Klimasowa, skarb. Szymochowa, zast. Pająkowa. Ławniczki p. Jastrzębiec, Albinowska, żona właściciela dóbr rycerskich w Bielsku, naucz. Robiųoka i p. Szrömerowa.

Wszystkim, którzy przyczynili się do założenia tegoż towarzystwa i zaszczycili zebranie swą obecnością składają inicjatorzy zebrania serdeczne „Bóg zapłać".

Obywatelka

(×) **Zjazd śpiewacki w Wodzisławiu.**

Dziś, w niedzielę 19 bm. odbędzie się w Wodzisławiu wielki zjazd śpiewacki okręgu wodzisławskiego. Po nabożeństwie odbędzie się wielki pochód przez miasto, zakończony defiladą, poczem o godz. 12.30 wspólny obiad, następnie wręczenie dyplomów członkom honorowym.

Od godziny 3 występy chorów śpiewackich, ogłoszenie wyników zawodów śpiewackich i ogłoszenie nagrodzonych towarzystw, poczem od godz. 8 zabawa taneczna w hotelu „Piast" i sali p. Oślizły.

(×) **Utworzenie nowej parafji.**

Gminy Gaszowice, Piece i Solarnia-Szczerbice w powiecie rybnickiem zostały połączone w jedną parafję Gaszowice, w których kościół parafjalny jest w budowaniu.

Utworzenie nowej parafji, której duszpasterzem został mianowany ks. wikary Ryszard B r o d a z Rybnika odbyło się w podniosły i uroczysty sposób.

Ks. Brodę wprowadził na urząd duszpasterski ks. proboszcz Reginek z Rybnika.

W uroczystości wzięli udział również starosta p. Troska, inspektor szkolny Stoklosa, lekarz szkolny p. dr. Fabjan i naczelnik okręgowy p. Wilczek.

Z Zagł. Dąbr.

PRZECZULONA SIOSTRA popełnia samobójstwo.

Onegdaj usiłowała się pozbawić życia, wypijając większą dozę esencji octowej, Janina Kozik, zam. w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 42. Denatkę w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala na Pekin.

Jak się okazało przyczyną samobójstwa była rozpacz z powodu skazania jej siostry na kilka tygodni aresztu. Zdaniem denatki siostra jej jest niewinną. Widocznie ma się tu do czynienia z nerwowo chorą osobą, przeczuloną, gdyż niema prawie tygodnia, aby na siostrę denatki policja nie spisała protokułu za różnego rodzaju sprawy kolidujące z kodeksem karnym.

(×) **Pobór rekruta w Czuchowie.**

W dniu 25 bm. o godz. 8 odbędzie się pobór rekruta w oberży Pluty w Czuchowie dla następujących miejscowości: Bełk, Czerwionka, Czuchów, Przegędza, Stanowice i Wilcza Górna.

W dniu 27 bm. w oberży Pluty w Czuchowie dla miejscowości Dębieńsko Stare, Dębieńsko Wielkie, Kamień przy Rzędówce, Książenice, Leszczyny i Wilcza Dolna.

Z Tarnogórskiego

§ Święto Bożego Ciała.

Tegoroczna uroczystość Święta Bożego Ciała w Tarnowskich Górach wypadła przy sprzyjającej pogodzie wspaniale. Po uroczystem nabożeństwie z asystą w kościele parafjalnym, wyruszyła procesja na rynek, gdzie ustawiono 4 ołtarze. Udział parafjan, szkół, władz, wojska i towarzystw był niezwykle liczny, porządek, utrzymywany przez straż ogniową i policję, wzorowy. Śpiewy wykonało towarzystwo śpiewu „Mickiewicz" a muzykę orkiestra 11 puł. piech. Procesja skończyła się błogosławieństwem w kościele parafjalnym. —on.

Z Cieszyńskiego

(:) Obchód Bożego Ciała w Bielsku

odbył się z należytym pietyzmem i nader uroczyście. Przy sprzyjającej pogodzie uroczysta procesja w asystencji przedstawicieli władz, cechów z chorągwiami, weteranów i szturmowego bataljonu strzelców podhalańskich na Rynek, gdzie odśpiewane zostały przed 3 ustawionymi ołtarzami ewangelje, a czwartą na placu kościelnym przy klasztorze P. P. Służebniczek.

(:) Posiedzenie Rady m. Bielska

odbędzie się w poniedziałek dnia 20 bm. o 5 po południu w sali Rady miasta.

Ostatnie przed wakacjami posiedzenie Rady odbędzie się w pierwszych dniach lipca.

(:) Reprezentację m. Bielska

w uroczystościach pogrzebu Juljusza Słowackiego zlecił miejscowy Komitet p. burmistrzowi Kunowi Pangratzowi. (v-x.)

(:) Procesja Bożego Ciała.

Dzięki pogodzie procesja Bożego Ciała w Cieszynie odbyła się przy wielkim udziale wiernych. Procesję w otoczeniu wszystkich księży cieszyńskich prowadził ks. kanonik msr. Sikora. W procesji brali udział przedstawicicle władz państwowych, wojskowości i miejskich. Kompanja 4 p. s. p. ze sztandarem i orkiestrą oddawała honory wojskowe.

(:) Księża na czele miast na Śląsku C.

Na Śląsku Ciesz. dwa miasta mają księży burmistrzami. W Skoczowie jest nim ks. radca Jan Ew. Morko, w Cieszynie świeżo wybrany ks. prałat Londzin. W historji Cieszyna jest to pierwszy wypadek, że ksiądz zasiadł w fotelu burmistrzowskim.

(:) Końska jatka.

Od czasów wojny Cieszyn nie miał końskiej jatki. Obecnie do zarządu rzeźni miejskiej wpłynęło podanie o otwarcie końskiej jatki w Cieszynie i używanie na ten cel lokalu w rzeźni.

(:) Pływalnia miejska.

Pływalnia miejska w Cieszynie została w tym roku otwarta z dość znacznem opóźnieniem z powodu prac nad jej powiększeniem. Jest ona obecnie 139 m długa i 90 m szeroka. Basem do pływania ma 800 m kw. Z pływalnią połączone są kąpiele słoneczne i powietrzne. Pływalnia otwarta jest od 7 rano do g. 7 wieczorem. Od g. 1 do 3 po południu wspólna kąpiel jest dostępna tylko dla pań. — Oprócz miejskiej pływalni jest w Cieszynie jeszcze druga, znacznie mniejsza, w pobliżu t. zw. trzeciego jazu, przy restauracji „pod walką". (h.)

(:) Zguba.

Biester Jan z Bielska (ul. Mickiewicza) zgubił w tramwaju złoty zegarek „Omega" wartości 300 zł.

(:) Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 15 bm. po południu został srodze pokaleczony robotnik w kamieniołomie w Kozach podczas smarowania w biegu będącej maszyny. Robotnikowi urwała maszyna lewą rękę w ramieniu, a prawą w łokciu, ponadto pokaleczyła głowę. Pogotowie ratunkowe odwiozło nieszczęśliwą ofiarę wypadku do szpitala w Białej.

Kawiarnia Bauera
S-ka z ogr. odp. Bielsko
Kawiarnia i Restauracja Bauer
Hotel Beskid
Las cygański
największy i najpiękniejszy lokal Bielska i okolicy.

Dzieci ulicy, nędzy i występku.

„SZKOŁY SPECJALNE" NA G. ŚLĄSKU.

Niewiele osób wie, że Śląsk posiada dwie t. zw. szkoły specjalne (Katowice, Król. Huta), jeszcze mniej znanem ogółowi jest ich przeznaczenie. Kto interesuje się choć trochę dolą najnieszczęśliwszych, bo przez naturę i otoczenie skrzywdzonych dzieci — ten chętnie przeczyta parę szczegółów o szkole specjalnej w Katowicach. Instytucja ta bowiem ze wszech miar pożyteczna, zasługuje na to, by społeczeństwo nasze bliżej zapoznało się z jej ustrojem. Szkoła specjalna w Katowicach (ul. Bart. Głowackiego), znajdująca się pod wytrawnem kierownictwem p. Rzeszowskiego, mieści obecnie 168 dzieci a zatrudnia 11 sił nauczycielskich. Do „szkoły specjalnej" przeznacza się dzieci, które w szkole powszechnej nie czynią dostatecznych postępów lub wprost rzucają się w oczy swym upośledzonym rozwojem umysłowym. Tu w szkole specjalnej następuje decydujące dla przyjęcia badanie. I oto parę przykładów: 15 letni chłopiec P. umie czytać tylko 5 liter alfabetu, podczas gdy zdrowe dziecko 7-letnie z końcem pierwszego roku szkolnego umie czytać wszystkie wyrazy elementarza. 14-letni chłopiec S. pojął dotąd zaledwo dodawanie i to do 5! Są i dzieci niemówiące. 8-letnia dziewczynka T. zaczyna mówić obecnie i to dopiero po dwuletniej nauce! Wszystkie te dzieci wykazują nadto głębokie ubytki charakteru. Są niesforne, kłamliwe, leniwe, skłonne do próżniactwa itd.

Smutny widok przedstawia się ciekawemu, który zachęcony życzliwością i gotowością p. kierownika Rzeszowskiego, obejdzie kolejno klasy szkolne. Twarze dzieci z wyrazem tępym lub zgoła idjotycznym, niekształtne czaszki, jakieś niesamowitne śmiechy i podniecenie, kalectwo fizyczne — oto piętno chorobowe, rzucające się w oczy, znaki często „grzechów niezawinionych". Oto ciekawa statystyka **obarczenia dziedzicznego.** Na 168 dzieci — 37% mają rodziców alkoholików, 16% rodziców gruźliczych, 7% dotkniętych syfilisem, 2% pochodzi z małżeństw w pokrewieństwie.

Nie tylko wpływy dziedziczności, ale i **przebyte choroby** prowadzą z czasem do kalectwa umysłowego. Choroby mózgu, nerwów i mięśni, krzywica, szkarlatyna (cierpienia uszu), schorzenia gruczołów dokrewnych, jak np. mongołowatość (dzieci podobne do dzieci chińskich lub japońskich ze skośnymi oczami), grypa mózgowa, zniekształcenia czaszki, niedorozwój fizyczny, epilepsja (11%!) itd. złożyły się również na zahamowanie rozwoju umysłowego. 23% z tych dzieci nie będzie już zdolnych do pracy lub tylko zdolnych w ograniczonej mierze a przecież zadaniem szkoły, posługującej się w nauce metodą poglądową, ślöjdem, rozmówkami, modelowaniem, rysunkiem, zajęciami gospodarskiemi itp., jest stworzyć z tych dzieci pożytecznych, samowystarczalnych członków społeczeństwa. Ciekawem pod tym względem jest zestawienie losu wychowanków szkoły specjalnej. W 10 lat po jej ukończeniu (dane zebrane w latach 1926/27 w osobnikach, urodzonych od r. 1895-1906).

Umarło 9, niewystarczalnych 8 (stąd 3 w zakładzie), pomoc w domu 11, pomoc poza domem 14, służące 9, robotnice 9, robotnicy 3, rzemiosło 8, wróżka 1, tancerka 1, zamężne i żonaci 19 (!!), mają dzieci nieślubne 5 (!).

Obok wpływu obarczenia dziedzicznego i chorób przebytych — trzecim potężnym czynnikiem kształtującym jest **środowisko.** Wychowankowie szkoły specjalnej są przeważnie dziećmi nędzy i atmosfery złodziejstwa, nierządu i pijaństwa (15% dzieci używa alkoholu często, 15% rzadziej, 44% (!) okolicznościowo. Jedno n. p. z dzieci, jest córką zamiataczki ulic, wynajmującej za 25 zł. miesięcznie sienik w suterenach. Takich i podobnych dzieci jest więcej i dlatego koniecznem jest stworzenie dla nich **internatu przy szkole,** by wydobyć je z tych gniazd zgnilizny fizycznej i moralnej. Wiele dzieci przychodzi do szkoły bez koszul lub głodne i te dożywia się a brudne korzystają z natrysków szkolnych Szkoła jednak nie może obyć się bez **hygienistki,** którąby przeprowadzała zalecenie lekarza szkolnego, prowadziła leczenie słońcem górskiem, kąpielami solankowymi, ortopedją, elektryzacją. Niestety szkoła nie posiada dotąd potrzebnych do celu tego **przyrządów (lampa kwarcowa, łazienki, przyrządy mechanoterapeutyczne itp.)** Przytem odczuwać się daje również brak w szkole **laboratorjum dla psychologji eksperymentalnej** (psychotechniki), gdzieby mogli szkolić się w tej nowej metodzie pracy nauczyciele z poza zakładu.

Trzeba naogół przyznać, że miarodajne czynniki jak **magistrat** (wydział szkolny i dobroczynności) oraz **województwo** (wydz. oświecenia publ.) okazują dużo zrozumienia dla potrzeb szkoły specjalnej a pełne poświęcenia nauczycielstwo, którego zadanie jak z powyższego wygląda, nie jest łatwem, dopełnia reszty.

Dr. Krajewski.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" sprawia znakomita ulgę. Świadectwa klinik chorób kobiecych stwierdzają, że woda **Franciszka-Józefa,** jako łagodnie działający środek czyszczący, jest stosowany z doskonałym skutkiem zwłaszcza u położnic. Żądać w aptekach i drogerjach. 507

Pierwsza Polska Wystawa Wodna
23. VII. 27 r. w BYDGOSZCZY 15. VIII. 27 r.

Komunikacja i transport wodny — Przemysł i handel związany z transportem wodnym — Artykuły eksportu polskiego (zboże, płody rolne, drzewo, węgiel oleje mineralne) — Siła wodna w przemyśle — Woda jako czynnik zdrowia Woda w rolnictwie — Sport wodny i przemysł sportu wodnego. —

Informacje i zapisy **w Biurze Wystawy, Nowy Rynek 8,** gmach Izby Przemysłowo-Handlowej. 1023

Rozmaitości ze świata.

MILJONOWEJ WARTOŚCI PRZEDMIOTY WŚRÓD RUPIECI.

W ratuszu kiszynowskim znaleziono w tych dniach podczas sprawdzania inwentarza liczne srebrne i złote wieńce, które wśród najrozmaitszych rupieci leżały w jednej z izb na poddaszu ratusza. Jak się obecnie okazuje, część znalezionych wieńców pochodzi z roku 1886, kiedy to złożone one zostały przez różne gminy i urzędy besarabskie na pomniku cara Aleksandra II-go. Nowsze wieńce, pochodzące z roku 1911, złożone zostały przez cara Mikołaja II-go na pomniku Aleksandra I-go, odsłoniętym z okazji 100-nej rocznicy przyłączenia Besarabji do Rosji. Wszystkie te wieńce oddane zostały następnie na przechowanie ratuszowi miasta Kiszyniowa, gdzie je obecnie znaleziono. Oprócz wieńców znaleziono jeszcze złote i srebrne ikony, pochodzące z XVII stulecia. Wszystkie znalezione w ratuszu kiszyniowskim przedmioty przedstawiają wartość kilkudziesięciu miljonów lei.

PLAGA SZCZURÓW W BUDAPESZCIE.

Przed niedawnym czasem pojawiły się na jednem z przedmieść Budapesztu szczury, które w ciągu kilku miesięcy tak się rozmnożyły, że są obecnie istną plagą dla mieszkańców okolicznych ulic. W ciągu ostatnich dni niejednokrotnie się zdarzało, że **całe stada szczurów napadały na przechodniów,** którym z trudnością udawało się opędzić przed natrętnymi gryzoniami. Nie mija dzień, by w Budapeszcie nie zanotowano kilku pokąsań dzieci przez szczury. Mieszkańcy najbardziej zagrożonej dzielnicy starali się na własną rękę wytępić szkodników, co im się jednak nie udało, wobec czego zwrócili się o pomoc do magistratu, który też postanowił wypowiedzieć szczurom budapeszteńskim wojnę na śmierć i życie.

LOTNICTWO NA USŁUGACH ASTRONOMJI.

Na dzień 29-go czerwca zapowiedziane jest, jak wiadomo, zaćmienie słońca, które w całej pełni będzie można obserwować w północno-zachodnich krajach Europy. Redakcja angielskiego „Daily Mail" zamówiła już dokładny opis tego zjawiska u znanego astronoma Franka Dessona i chcąc zabezpieczyć go przed ewentualnemi niespodziankami atmosferycznemi, oddaje do dyspozycji uczonego samolot, zaopatrzony we wszelkie niezbędne aparaty. W ten sposób będzie on w stanie, jeśli tego dnia niebo pokryje się chmurami, wznieść się tak wysoko, by móc dokonać interesujących obserwacji.

COFNIĘTA OBELGA.

Na posiedzeniu rady miejskiej w małej prowincjonalnej dziurze szwedzkiej jeden z obecnych w toku namiętnej dyskusji oświadczył, iż uważa połowę swoich kolegów za idjotów. Na sali powstaje nieopisana wrzawa, wszyscy domagają się, by mówca publicznie i piśmiennie cofnął tę obelgę, co tenże obiecuje uczynić. Istotnie, nazajutrz pojawiło się na murach ratusza obwieszczenie następującej treści, podpisane przez krewkiego Szweda. „Poczytuję sobie za obowiązek oświadczyć, iż połowy radców miejskich nie uważam za idjotów". Afisz pośpiesznie zdjęto i dalszych rozpraw zaniechano.

JESZCZE JEDEN SKARB NA DNIE MORZA.

Władze sowieckie powierzyły japońskiemu inżynierowi panu Kawaska, naczelne kierownictwo nad pracami, mającemi na celu wydobycie na powierzchnię morza angielskiego statku „Black-Prince", który zatonął w bliskości Sewastopolu podczas wojny Krymskiej 1854-go roku. Korzyści materjalne mogą być bardzo znaczne, gdyż okręt ten wiózł ładunek złota wartości przeszło 4 miljonów funtów szterlingów.

MEDYCYNA NA USŁUGACH MODY.

Nie pierwszy to wypadek, że najhumanitarniejsza z nauk: medycyna, idzie na usługi najfrywolniejszemu zjawisku społecznemu: modzie. W ostatnich czasach wielką sensację wywołało przypadkowe odkrycie dr. Bartze de Sandfort, który odpowiednią mieszankę parafiny użył w celu odtłuszczania ludzi otyłych. Kombinacja ta posiada cudowne wprost własności. Po jednej już aplikacji takiej kąpieli parafinowej, dana osoba traci do 4 funtów tłuszczu, przyczem, jak stwierdzili lekarze, kuracja ta, trwająca zresztą tylko godzinę, nie przynosi żadnej szkody zdrowiu. Te dziwne właściwości parafiny odkrył prof. Sandfort przypadkiem, stosując ją do znanych już leczeń ischjasu i reumatyzmu. Obecnie już system parafinowy rozszerza się w całej Europie, ku wielkiej radości pań, które łatwo i szybko osiągnąć mogą „modną linję".

Słusznie zauważył jeden z dziennikarzy francuskich, że prócz „wyrafinowanych" będziemy odtąd mieli i „parafinowane" kobiety.

SKRUPULATNA BUCHALTERJA.

Na wydanie pod auspicjami Ligi Narodów jakiejś pacyfistycznej broszury złożył uproszony o to Rockfeller sumę 4.500 franków szwajcarskich. Koszty druku wyniosły wprawdzie 4.505 franków, lecz ponieważ z drugiej strony pieniądze te, złożone w banku, przyniosły 8 franków procentów, przeto sekretarjat genewski przesłał Rockfellerowi pozostałą na jego rachunku sumę... 3 fr. w czeku, który amerykański miljarder polecił najspokojniej zainkasować. Skrupulatność przedewszystkiem!

Ochronki i zakłady freblowskie w Polsce.

Śląsk na pierwszem miejscu.

Oprócz szkół powszechnych i średnich niemałą rolę odgrywają dziś przy wychowywaniu młodego pokolenia ochronki i zakłady freblowskie, czyli przedszkola. Jakkolwiek państwo polskie istnieje zaledwie kilka lat, jednakowoż i w tym krótkim czasie, przy pomocy inicjatywy społecznej i samorządowej zdołało potworzyć liczne zakłady freblowskie i ochronki.

Według urzędowego zestawienia posiadamy następującą ilość tych zakładów oraz wychowańców, umieszczonych tamże:

Województwa:	Ilość zakładów	Wychowańcy
a) centralne:		
M. st. Warszawa	75	5.134
Warszawa	77	4.404
Łódź	68	3.746
Kielce	159	8.500
Lublin	40	1.812
Białystok	24	723
razem województwa centralne	443	24.319
b) województwa wschodnie:		
Wilno	23	620
Nowogródek	8	312
Polesie	13	569
Wołyń	13	463
razem województwa wschodnie	57	1.964
c) województwa południowe:		
Krakowskie	112	4.315
Lwowskie	127	5.551
Stanisławowskie	34	1.337
Tarnopolskie	36	1.166
razem województwa południowe	309	12.369
d) województwa zachodnie:		
Pomorze	56	4.993
Poznań	176	11.368
Śląsk	144	11.368
razem województwa zachodnie	376	27.729

W województwach centralnych przypada zatem jeden zakład na 26.000 mieszkańców, zaś na 470 mieszkańców przypada jeden wychowanek. W województwach wschodnich przypada na jeden zakład 74.000 dusz a jeden wychowanek na 2165 głów. W województwach południowych przypada na jeden zakład 24.000 obywateli, zaś na jednego wychowanka 600 mieszkańców. Natomiast w województwach zachodnich na jeden zakład przypada 11.400 mieszkańców, a na jednego wychowanka zaledwie 150 obywateli.

Na czoło zaś wszystkich województw wybija się województwo Śląskie, gdzie jeden zakład przypada na 8000 mieszkańców, zaś na 100 mieszkańców przypada jeden wychowanek. Na drugiem miejscu idzie Wielkopolska. Oczywiście, że ten wspaniały stosunkowo rozwój ochronek i zakładów freblowskich na Śląsku stał się możliwym jedynie dzięki naszej autonomji. Jak wiadomo bowiem, Sejm śląski rok rocznie wstawia na ten cel dosyć poważne kwoty.

Z sali sądowej w Katowicach.

ZABÓJSTWO Z NIEOSTROŻNOŚCI

Niejaki Karol Ridel z Dębu, chłopak garderobiany w jednej z restauracji w Katowicach pewnego dnia skradł rewolwer jednemu z gości i podarował swemu bratu, też niewiele starszemu. Maksymiljan Ridel, otrzymawszy od brata rewolwer, pochwalił się przed kolegami i nawet chciał go sprzedać. Chętnych nabycia rewolweru wyrostków znalazło się dużo. Chłopcy zaczęli wypróbowywać rewolwer i strzelać koło opuszczonej cegielni w Dębie. Podczas tych transakcyj jeden z chłopców, niejaki Chorzela Erwin z Załęża strzelił tak niefortunnie, że ciężko zranił 17 letniego Waltera Zgraję z Dębu, który na drugi dzień zmarł w szpitalu.

Dnia 18 czerwca br. sąd powiatowy w Katowicach rozpatrywał sprawę Chorzeli Erwina, oskarżonego o nieostrożne obchodzenie się z bronią, Karola Ridla, oskarżonego o kradzież rewolweru i nieprawne noszenie broni, Maxa Ridla i Ericha Barona o nieprawne noszenie broni i skazał osk. Chorzelę na 5 miesięcy więzienia i za nieprawne noszenie broni na 30 złotych, osk. Ridla Karola na 10 dni więzienia z zamianą na 50 złotych grzywny za kradzież rewolweru i za nieprawne noszenie broni na 20 złotych grzywny lub 4 dni aresztu, osk. Maxa Ridla i Ericha Barona za nieprawne noszenie broni po 30 złotych grzywny lub 5 dni więzienia. Sąd tylko z tego powodu wymierzył tak niskie kary, że oskarżeni nie są jeszcze pełnoletni i że dotąd nie byli karani.

AFERY ZE SKŁADKAMI NA CZERWONY KRZYŻ.

Wydawnictwo „Kalendarza Informacyjnego Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu" w roku 1925 otworzyło w Katowicach oddział dla zbierania ogłoszeń. Kierownikiem tej filji był wyznaczony niejaki Tadeusz Ławniczek z Poznania, który miał kilku akwizytorów. Tymczasem w roku 1926 wykryło się, że jeden z akwizytorów, niejaki Wilhelm Brodawski z Siemianowic zbiera bezprawnie składki na Polski Czerwony Krzyż w Poznaniu. Aresztowany Brodawski wskazał jako na kierownika Tadeusza Ławniczka, który mu rzekomo polecił zbierać składki i któremu rzekomo oddawał zawsze uzbierane pieniądze. Brodawski do pomocy sobie przybrał niejakiego Jerzego Bohna z Siemianowic.

Na rozprawie sądowej przed pierwszą izbą karną w Katowicach dnia 18 czerwca wyjaśniło się, że oskarżony Brodawski sam sfałszował dokumenty na zbieranie składek. Zebrane pieniądze przywłaszczał i o tem nie wiedział nawet oskarżony Ławniczek.

Sąd uznał oskarżonego Brodawskiego winnym sfałszowania dokumentów i oszustwa i skazał go na 3 miesiące więzienia. Jako okoliczności łagodzące policzono mu, że dotąd nie był karany. Oskarżonych Ławniczka i Bohna sąd uwolnił.

ZWODZENIE NAIWNYCH

Jeszcze w roku 1924 niejaki Ludwik Krupka z Mikołowa wpadł na pomysł wykorzystywania naiwnych. Wiadomo przecież, że w tym czasie a nawet i dotąd dużo ludzi posiada stare niemieckie banknoty, które straciły swoją wartość. Ludzie ci skrzętnie przechowują uzbierane nieraz ciężką pracą stare banknoty, oczekując chwili, kiedy te banknoty — niewiadomo na jakiej podstawie — uzyskają znów jakąś wartość. Krupka postanowił zarobić na tem. Pewnego dnia ogłosił w „Oberschlesischer Kurier", że każdy, kto posiada stare banknoty niemieckie, może nabyć różne towary za te pieniądze, oczywiście po cenach kalkulacyjnych. Za nadesłaniem 65 groszy do skrzynki pocztowej w Katowicach, może każdy otrzymać prospekt i cennik na towary. Niewiadomo, jak dużo ludzi uwierzyło w brednie, ogłaszane przez Krupka i nadesłało mu 65 groszy na prospekt. Wiadomo tylko tyle, że niejaki Torkowski z Król. Huty posłał 65 groszy według wskazanego adresu i nie otrzymując żadnej wiadomości, sprawę skierował do policji. Okazało się, że skrzynka pocztowa należała do wdowy Idy Blok z Katowic, która przyznała się, że znajomy jej Krupka prosił ją o udzielenie mu na jakiś czas prawa korzystania ze skrzynki. Sprawa tylko z tego powodu toczy się tak długo, że policja nie mogła nigdzie znaleźć Krupki, aby doręczyć mu wezwanie. Dopiero przed kilku miesiącami Krupkę aresztowano i przytrzymano w więzieniu aż do rozprawy sądowej.

Sąd powiatowy w Katowicach uznał go winnym oszustwa i skazał na 14 dni więzienia, zaliczając mu w poczet kary odsiedziany areszt śledczy.

Wukas.

ZE SPORTU.

NIEDZIELNE IMPREZY.

Boisko Kolejowego K. S. Katowice, ul. Bankowa. Rano o godz. 9-tej rozpoczynają się zawody lekkoatletyczne o nagrodę wędrowną „Wydziału Powiatowego" Katowice. W zawodach bierze udział przeszło 300 startujących. Ze względu na pierwsze tego rodzaju zawody sportowe trudno przewidzieć, kto zwycięży. Najważniejsze warunki zawodów to: 1) udział brać mogą tylko obywatele Polski, 2) zawodnicy zamieszkiwać muszą w danej gminie, 3) udział wojskowych niedozwolony.

Po południu odbędą się zawody o mistrzostwo klasy „A" między gospodarzami boiska a Zj. Przyj. Sportu Król. Huta.

BOISKO POLICYJNEGO K. S. W KATOWICACH.

Na boisku Policyjnego K. S. rozegrany zostanie mecz footbalowy między reprezentacją policji węgierskiej a drużyną Policyjnego K. S. Jest to mecz rewanżowy. Przy pierwszym spotkaniu poniosła drużyna nasza porażkę w stosunku 2:0. Jak powszechnie wiadomo, Węgrzy przedstawiają „ekstraklasę" footbalową, to też nikogo nie zdziwi, jeżeli nasi znów przegrają. Mecz jednak zapowiada się bardzo interesująco, tem więcej, że już od przeszło dwóch lat żadna węgierska drużyna na Śląsku nie gościła. W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra policyjna.

Boisko I. F. C. Gospodarze rozgrywają mecz o mistrzostwo z Ł. K. S. Przedtem mecz o mistrzostwo ligi okręgowej „Wiktorja" Katowice — „Hakoah" Bielsko.

Boisko „Sportclub" Bielsko. O mistrzostwo ligi okręgowej „Sportclub" — „09" Mysłowice.

Boisko K. S. „22" Mała Dąbrówka. K. S. „22" Mała Dąbrówka — K. S. „23" Murcki.

Boisko K. S. Ruch Hajduki Wielkie. „Ruch" — „Śląsk" Świętochłowice.

Boisko K. S. Zgoda, Huta Zgoda. „Zgoda" — „Slavia" Ruda.

Boisko K. S. Czarni Chropaczów. „Czarni" — „Wawel" Nowawieś.

O NAGRODĘ WĘDROWNĄ ŚLĄSKIEGO AUTOMOBILKLUBU.

Jak już donosiliśmy Śląski Automobilklub ufundował wspaniałą nagrodę sportową, przeznaczając ją dla sportu lekkoatletycznego. Zarząd GOZLA., dziękując za wspaniały dar, przeznaczył nagrodę dla najlepszego klubu lekkoatletycznego, który w roku zdobędzie w zawodach o mistrzostwo Śląska największą ilość punktów. Pod uwagę brane są następujące imprezy: 1) Bieg na przełaj seniorów. 2) Bieg na przełaj młodzików. 3) Bieg na przełaj chłopców. 4) Bieg na przełaj pań. 5) Zawody o mistrzostwo seniorów. 6) Zawody o mistrzostwo młodzików. 7) Zawody chłopców grupy I. 8) Zawody chłopców grupy II. 9) Mistrzostwa w pięcioboju. 10) Mistrzostwa w dziesięcioboju. 11) Bieg Maratoński. O ile w jakiej konkurencji nie stanie dostateczna liczba zawodników, lub zawody z innych przyczyn na Śląsku nie odbędą się, zalicza się miejsca uzyskane na mistrzostwach ogólno-polskich.

W pięcioboju i dziesięcioboju winny towarzystwa już teraz zgłaszać udział zawodników, bo termin zawodów wyznaczony zostanie dopiero przy dostatecznej ilości zgłoszeń.

W pięcioboju i dziesięcioboju winny towarzystwa już teraz zgłaszać udział zawodników, bo termin zawodów wyznaczony zostanie dopiero przy dostatecznej ilości zgłoszeń.

K. S. „22" MAŁA DĄBRÓWKA

poszukuje dla swoich drużyn siatkówki (panie i panowie) oraz drużyn palanta przeciwników. Zgłoszenia kierować należy na adres: Herich, Mała Dąbrówka, ul. Szczęścia 12.

„09" MYSŁOWICE — 73 P. P. KATOWICE 3:1 (0:0).

Drużyna 73 p. p. kroczyła przez cały czas po samych laurach, zwyciężając silne drużyny Bielitz Bialer Sportvereinu i inne. W spotkaniu z nową drużyną K. S. „09" nie mogli się jednak wojskowi uporać, bo gospodarze zyskali kilku wybitnych dobrych graczy z K. S. „06". Bramki dla miejscowych zdobyli Koch, Habryka i Suchoń. Wojskowi uzyskali bramkę honorową ze strzału karnego przez Mazura.

NIKISZOWIEC 20 — NAPRZÓD MIKOŁÓW 3:0 walk over.

Zawody o mistrzostwo klasy „B" nie odbyły się ze względu na niestawienie się drużyny K. S. Naprzód.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W MIKOŁOWIE.

S. M. P. na okręg Mikołowski, przeprowadziło swoje wewnętrzne zawody lekkoatletyczne, na których osiągnięto bardzo dobre wyniki:

Czworobój seniorów: 1) Jan Tlatlik SMP. Orzesze 34 pkt. 2) Marjan Osiński SMP. Orzesze 32 pkt. 3) Alojzy Włóczka SMP. Orzesze 32 pkt.

Trójbój młodzików: 1) Jerzy Włóczka S. M. P. Orzesze 18 pkt. 2) Bielich II SMP. Żory 17 pkt. 3) August Tlatlik SMP. Orzesze 16 pkt.

Bieg płaski 100 m.: 1) Jan Tlatlik SMP. Orzesze 11,8 s. (II) 2) Wiktor Kania SMP. Mikołów 12,4 s. 3) Alojzy Włóczka SMP. Orzesze 12,6 s.

Skok wwyż: 1) Alojzy Włóczka Orzesze 1,43 m. 2) Marjan Osiński Orzesze 1,43 m. 3) Jan Tlatlik 1,38 m.

Skok wdal: 1) Jan Tlatlik Orzesze 5,85 m. 2) Osiński 5,70 m. 3) Włóczka Orzesze 5,52 m.

Pchnięcie kulą 5 kg.: 1) Osiński Orzesze 11,42 m. 2) Kania 10,32 m. 3) Włóczka 10,12 m.

Bieg płaski 60 m.: 1) Jerzy Włóczka Orzesze 8,2 s. 2) Bielich II Żory 8,3 s. 3) August Tlatlik Orzesze 8,4 s.

Bieg 3000 m.: 1) Ofiok T. G. Sokół Orzesze poza konkursem. 2) Szczepan Chrobok SMP. Woszczyce 9;58,6 min. 3) Józef Hensel Orzesze 10:5,4 min. 4) Brunon Kopieć SMP. Woszczyce.

Bieg 1500 m.: 1) Jerzy Włóczka SMP. Orzesze 4:36,6 m. 2) Paweł Klosek SMP. Woszczyce 4:43,8 min. 3) Emil Konieczny SMP. Mikołów. 4) August Tlatlik Orzesze.

Sztafeta 4×100 m.: 1) SMP. Orzesze w doskonałym czasie 48,7 s. (Włóczka, Gołąbek, Osiński i Tlatlik). 2) SMP. Mikołów 58,8 s. 3) SMP. Żory o pięć metrów za drugą. 4) SMP. Łaziska Średnie 1 m. za trzecią.

„Śląsk" Świętochłowice — „Wawel" Nowawieś 4:2 (2:1).

Zawody o mistrzostwo podokręgu Król. Huckiego przyniosły przewidziane zwycięstwo miejscowych, chociaż niezbyt łatwe, bo miejscowi stawili zacięty opór. Z graczy na wyróżnienie zasługuje Hanusik i Spruś z K. S. „Śląsk" i Wegerck w pomocy K. S. „Wawel"

„Śląsk" Tarnowskie Góry I mł. — „Odra" Miasteczko I mł. 0:6 (0:4).

„Śląsk" II mł. — „Odra" II mł. 2:1.

„Pogoń" Imielin — K. S. „27" Giszowiec 1:3 (1:1).

PALANT.

W zawodach o mistrzostwo okręgowe S. M. P. Knurów — S. M. P. Książynice 113:13.

„Jedność" Michałkowice — „Śląsk" Król. Huta 4:1 (1:0).

Zawody o mistrzostwo klasy B, w których jednak nie przestrzegano regulaminu, bo sędzia związkowy się spóźnił. Pozatem sędzia przez całe słabe prowadzenie gry dopuścił do gry brutalnej, wskutek czego kilku graczy zostało poważnie kontuzjowanych. Bramki dla zwycięzców zdobyli Rabus 2, Kozyra 1 i 1 padła samobójczo.

„Jedność" rez. — „Śląsk" rez. 5:0 (0:0).

Brawurowy skok jeźdźca angielskiego, który ćwiczy się do Olimpjady.

Jedność II mł. — Śląsk II mł. 0:2 (0:0).

K. S. Bytków — K. S. Haller Wełnowiec 2:0 (1:0).

K. S. Bytków I mł. — „Haller" I mł. 5:0.

„Naprzód" Ruda — „Orzeł" Wełnowiec 1:2 (1:1).

Naprzód rez. — Orzeł rez. 0:1 (0:1).

„Chorzów" I mł. — „Orzeł" Wełnowiec I mł. 0:3.

„06" Mysłowice — „07" Siemianowice I mł. 2:1.

—oOo—

Tylokrotnie zwracaliśmy uwagę Szan. Czytelnikom i Abonentom „Polonji", że redakcja nie odpowiada listownie, a jedynie w rubryce „Odpowiedzi Redakcji". Dlatego też nadsyłanie znaczków pocztowych na odpowiedź jest zupełnie zbyteczne i nadesłane niepotrzebnie znaczki używane są na cele filantropijne.

* * *

Aug. Gawor Roździeń. W sprawie wypłaty pieniędzy za czas przebyty w niewoli angielskiej zechce zwrócić się Sz. Pan do Konsulatu Polskiego w Bytomiu i opisać dokładnie czas przebycia w niewoli, pułk przy którym Pan służył, do którego Pan wrócił i gdzie Pan w niewoli przebywał.

P. L. N. w Poraju. Jeżeli korespondencja Pańska nie ukazała się w „Polonji", rękopis... poszedł do kosza, gdyż niezamawianych przez nas artykułów, niewykorzystanych przez nas, nie zwracamy.

P. Janowi S. I. Parafrazowanie słów hymnu narodowego jest rzeczą ryzykowną i niebezpieczną. Lepiej tego unikać. To też z wiersza Pańskiego nic skorzystamy.

P. Władysławowi J. w Mysłowicach. Z korespondencji nie skorzystamy, gdyż mamy własnych korespondentów w uzdrowiskach, a przytem wysokość wyznaczonego przez Pana „honorarjum" nie odpowiada wartości korespondencji.

„Obserwatorowi" z Lipin. Artykuły i korespondencje, niepodpisane i bez adresu, traktujemy, jako anonimy i umieszczamy... w koszu. Tembardziej gdy idzie o poważne zarzuty pod adresem ludzi zajmujących wyższe stanowiska.

P. Wilhelmowi N. w W. Wiśle. Numery wysłane. Po prospekty z cennikami książek raczy się Pan zwrócić do naszej filji i księgarni w Rybniku. O pieniądzach — następnym razem. T-wo Esperantystów w Katowicach p. Jan Tychawski w Dyrekcji kolejowej.

P. L. w Król. Hucie. Wierszyk „Już był w Vaterlandzie" słaby w pomyśle i wykonaniu — w koszu. Prosimy może o co innego.

P. Jerzy C. w Kozłowej Górze. Można. Kosztuje miesięcznie 7 zł polskich.

P. Tomasz R. w Suszcu. W każdej większej księgarni, choćby w „Księgarni Polskiej", albo Księgarni Fiszera w Katowicach.

P. E. P. w Katowicach. W Cieszynie i Bielsku są internaty, ale osobno. Specjalne gimnazjum z internatem mieści się w Ostrowie pod Wieluniem nad Notecią w woj. Poznańskiem. u OO. Jezuitów w Chyrowie i OO. Bazyljanów w Oświęcimiu i in.

P. Mieczysławowi K. w Dąbrowie G. Nie możemy polemizować z „K. Zach." w sprawie, której nasi czytelnicy nie znają i która ich niewiele obchodzi, jako nazbyt osobista. Powinien Pan skierować swoją „dyskusję łowiecką" wprost do „K. Zach."

P. Franciszkowi G. w Katowicach. Nie wiemy o jakie numery Panu chodzi. Konkurs będzie trwał jeszcze przeszło 2 tygodnie.

P. Rudolfowi L. w Białej. Za lakoniczne — stąd często pozorny brak sensu czy logiki. Na wzór księdza Baki. Prosimy o staranniejsze opracowanie.

P. A. Bl. w Lublińcu. O samochodzie umieścimy. Kwestja popierania przedsiębiorcy L. — sprawa osobista i nie możemy w ten sposób wystąpić, gdyż narazilibyśmy się na proces sądowy. Należy interwenjować wprost, bezpośrednio w owych instytucjach.

P. Em. M. w Szopienicach. W roku 1910 czy 1911.

P. Eugenjuszowi C. w Katowicach. Z największą przyjemnością. Prosimy.

—★—

W sobotę, dnia 18 czerwca zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach córka nasza, najukochańsza

Marja

przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 1/2 10 z domu żałoby ul. Mikołowska nr. 7 II. p.

Wizyty kondolencyjne niepożądane.

Mateuszostwo Kuligowie.

Handlarz chiński i jego żona opuszczają Szanghaj. Uchodźców takich widzi się codziennie tysiące.

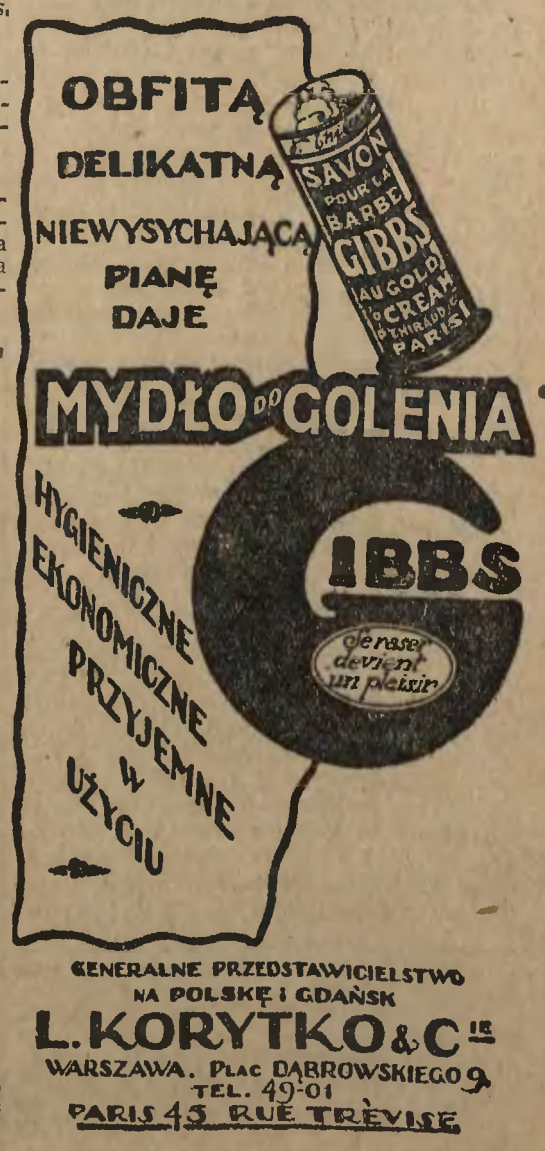

Dział gospodarczy

Problem przemysłu górnośląskiego
a polska polityka gospodarcza.

Jednym z najtrudniejszych problemów, jakie przypadły Polsce do rozwiązania z chwilą objęcia Górnego Śląska, był niewątpliwie problem przemysłu górnośląskiego. Trudności tego problemu były dwojakiego rodzaju: natury gospodarczo-społecznej i narodowo-politycznej a w łonie każdej z tych grup walczyły z sobą jeszcze zupełnie sprzeczne interesy i tendencje.

Przemysł górnośląski korzystał do chwili przyłączenia do Polski w pierwszym rzędzie z ogromnego rynku niemieckiego. Narazie, t. j. na przejściowy okres 3-letni zapewniała mu Konwencja Genewska możliwość korzystania w dalszym ciągu z tego rynku dla swych produktów już to w formie zupełnej wolności celnej, już to w formie bezcłowych kontyngentów. Ale już wtedy nasuwać się musiało czynnikom odpodzielnym pytanie: Co będzie z chwilą, gdy ten okres przejściowy się skończy? Co będzie, jeżeli nie uda się w ciągu tego okresu zawrzeć z Niemcami traktatu handlowego, któryby przemysłowi górnośląskiemu zapewnił w dostatecznej mierze zbyt swoich produktów na rynku niemieckim. Przemysł bowiem górnośląski przed wojną i do chwili przyłączenia Górnego Śląska do Polski nie był przemysłem wybitnie eksportowym. Rynki zamorskie oraz zachodniej i południowej Europy prawie nie wchodziły dla niego w rachubę ze względu na znaczną odległość od portów zamorskich i zachodnio-południowej granicy Niemiec, a jedyny naturalny jego rynek zbytu, t. j. Rosja względnie w pierwszym rzędzie b. Kongresówka zamknięty był dla niego od roku 1891 nieprzebytym murem celnym. Skutkiem tych okoliczności przemysł górnośląski zorjentowany był głównie w kierunku wewnętrznego rynku niemieckiego, wobec czego nasuwało się nieodparcie pytanie. Czy polski rynek wewnętrzny potrafi zastąpić przemysłowi górnośląskiemu dotychczasowy wewnętrzny rynek niemiecki, czy zdoła zapewnić mu możliwość utrzymania jego produkcji w dotychczasowych rozmiarach?

W konsekwencji przytoczonych wyżej względów gospodarczych i socjalnych leżało w interesie rządu polskiego zapewnić przemysłowi górnośląskiemu jaknajlepsze warunki istnienia i rozwoju w granicach państwa polskiego, zapewnić mu conajmniej możliwość utrzymania produkcji na dotychczasowym poziomie. Ale tu nasuwał się szkopuł bardzo poważny: Rynek polski nie był bynajmniej dziewiczym rynkiem kolonjalnym, na którym przemysł górnośląski mógłby bez żadnej walki i konkurencji szukać zbytu dla swojej produkcji. Właśnie w tych dziedzinach, na które przedewszystkiem skierować się musiała ekspansja przemysłu górnośląskiego, t. j. w dziedzinie przemysłu węglowego i żelazno-hutniczego posiadała Polska przemysł stosunkowo dość wysoko rozwinięty, którego produkcja była w stanie zaspokoić niemal całe, w tym czasie dość skromne zapotrzebowanie rynku polskiego. Nic też dziwnego, że przemysł węglowy i żelazny dawnych dzielnic państwa polskiego z bardzo mieszanemi uczuciami witał wcielenie przemysłu górnośląskiego w granice państwa polskiego i że korzystając ze swych przemożnych wpływów, od pierwszej chwili starał się wszelkiemi siłami przeciwdziałać ekspansji tego przemysłu na wewnętrzny rynek polski. Tak więc sprawa zapewnienia przemysłowi górnośląskiemu możliwości odpowiedniego rozwoju w granicach państwa polskiego, zapewnienia mu dostatecznego rynku zbytu wewnątrz kraju, któryby zastąpił dotychczasowy jego niemiecki rynek zbytu, sprawa utrzymania jego produkcji na dotychczasowym poziomie, nie była bynajmniej problemem łatwym do rozwiązania i nie świadoma i celowa akcja rządów polskich, lecz życie samo przyniosło z czasem rozwiązanie tego problemu.

Przy ocenie obecnego stanu górnośląskiej produkcji przemysłowej nie należy produkcji tej porównywać z produkcją przedwojenną, pamiętając o tem, że lata wojenne i powojenne przyczyniły się w dużym stopniu do zmniejszenia jego zdolności produkcyjnej. Właściwą podstawę dla porównań stanowi tu rok 1921, a i tu jeszcze uwzględnić należy, że od tego czasu przebył przemysł górnośląski gwałtowną inflację marki niemieckiej i polskiej w r. 1923, kryzys stabilizacyjny, wywołany reformą walutową w Niemczech i w Polsce na przełomie roku 1923 na 1924, załamanie się złotego i wywołane niem ogólnopaństwowe przesilenie gospodarcze, a wreszcie 2-letnią wojnę celną z Niemcami, której właściwym zamiarem i celem było właśnie zadanie „ciosu sztyletem" czyli tak popularnego w Niemczech „Dolchstosu" w plecy przemysłu górnośląskiego celem jego ostatecznego zniszczenia i stworzenia w ten sposób nowego potężnego argumentu dla rewizji sprawy Górnego Śląska. Jeżeli uwzględnimy ten splot niepomyślnych okoliczności, niezawinionych bynajmniej — przynajmniej w stosunku do Górnego Śląska — przez politykę gospodarczą rządów polskich i uprzytomnimy sobie, że mimo to wszystko produkcja węgla z 22.346.266 t w r. 1921 podniosła się na 25.945.978 t w r. 1926, że produkcja cynku surowego podniosła się z 62.930 t w r. 1921 na 106.235 t w r. 1926, produkcja ołowiu z 13.721 t na 21.903 t, produkcja rud cynkowych i ołowianych z 232.242 na 351.711, kwasu siarkowego z 129.248 t na 174.736 t, że produkcja żelaza surowego, która z 383.100 t w r. 1921 spadła na 267.948 t w r. 1926 wedle cyfr produkcyjnych za pierwsze 4 miesiące br. dojdzie w tym roku do około 400.000 t, a produkcja stali surowej, która spadła z 731.641 t na 505.086 t przekroczy najprawdopodobniej w roku bieżącym kwotę 800.000 t, to stwierdzić musimy, że przemysł górnośląski w ciągu tych 5 lat pod rządami polskimi nietylko nie podupadł, nietylko nie zmniejszył swej ekspansji, lecz przeciwnie wzrasta coraz bardziej na siłach, i coraz pomyślniejsze wykazuje tendencje rozwojowe.

Tak więc zdołała polityka gospodarcza rządu polskiego rozwiązać wszystkie niemal cele wytknięte jej względami gospodarczo-społecznemi i narodowo-politycznemi porblemu górnośląskiego. Nie zdołała jedynie zapewnić pracy i zarobku wielkiej, bo jeszcze blisko 53.000 ludzi obejmującej armji bezrobotnych, ale winy nie ponosi tu ani polityka gospodarcza naszego rządu, ani przemysł górnośląski, tylko nieuregulowane dotychczas warunki produkcji i zbytu w Europie oraz trwający jeszcze ciągle — po krótkiej przerwie spowodowanej strejkiem angielskim — ogólno-światowy kryzys węglowy. Polska jest jednak o tyle w szczęśliwszem położeniu niż inne cierpiące na bezrobocie państwa, że rozwiązanie i tej strony problemu górnośląskiego, podobnie zresztą jak rozwiązanie problemu bezrobocia w całem państwie, zależy nie od uregulowania międzynarodowych stosunków gospodarczych, lecz wyłącznie od możności podjęcia wielkiego programu inwestycyjnego przez państwo oraz od ożywienia ruchu budowlanego, co już jest jedynie kwestją obfitszego dopływu wielkich i długoterminowych kredytów zagranicznych których heroldem zdaje się być znajdująca się już w stadjum finalizacji pożyczka amerykańska.

Nasuwa się jeszcze pytanie, czy i jak zdołała Polska rozwiązać odwrotną stronę medalu w problemie górnośląskim, t. j. stosunek konkurencyjny między przemysłem górnośląskim a przemysłem reszty państwa oraz sprawę stosunku obcych kapitałów i jego przedstawicieli w przemyśle górnośląskim do idei państwowości polskiej.

Pierwszą kwestję rozwiązało, jak już poprzednio zaznaczyliśmy, życie samo. Po okresie gwałtownych walk konkurencyjnych między przemysłem węglowym i żelaznym Górnego Śląska a temiż działami przemysłu innych dzielnic Polski, które jedną i drugą stronę na ciężkie naraziły straty, przyszło otrzeźwienie i zrozumienie, że lepsza słomiana zgoda, niż złoty proces, że wzajemna konkurencja obu stronom tylko szkody a nigdy jakiekolwiek korzyści przynieść może, że na wewnętrznym rynku polskim i niespornych rynkach zagranicznych dla obu grup naszego przemysłu znaleźć się musi poddostatkiem miejsca dla swobodnego oddechu i możliwej egzystencji. Wynikiem tego zrozumienia było stworzenie wspólnych organizacji gospodarczych i reprezentacyjnych, t. j. Ogólno-Polskiej Konwencji Węglowej, oraz Syndykatu Polskich Hut Żelaznych i wreszcie przystąpienie hut górnośląskich do Związku Polskich Hut Żelaznych. Ogólno-Polska Konwencja Węglowa objęła regulowanie zbytu węgla przy pomocy licencji wysyłkowych oraz politykę cen i warunków sprzedaży na całym terenie Polski i niespornych rynkach zagranicznych. Syndykat zaś Polskich Hut Żelaznych wyłączną sprzedaż produktów hutniczych oraz politykę cen, warunków sprzedaży i organizację handlu żelazem na całym rynku wewnętrznym. Związek natomiast Hut Polskich objął reprezentację zawodową i zastępstwo ogólnych interesów hutnictwa polskiego w stosunku do rządu i państwa. W ten sposób groźna dla przyszłości gospodarczej naszego państwa a przedewszystkiem dla samych uczestników, zacięta walka konkurencyjna między obiema grupami naszego przemysłu została niemal zupełnie zlikwidowana a jej miejsce zajęła — mimo przejawiających się jeszcze tu i ówdzie pewnych nieuniknionych tarć — wzajemna lojalność i coraz ściślejsza współpraca obu konkurentów, która dążąc do zapewnienia tym grupom przemysłu możliwości egzystencji i jakiej takiej rentowności, nie spuszcza jednak nigdy z oczu także interesów państwa i konsumenta.

Czy w tych warunkach wobec życzliwej polityki gospodarczej rządu polskiego, wobec pomyślnego naogół stanu finansowego zakładów górnośląskich, wobec coraz bliższej i ściślejszej współpracy z rdzennie polskim przemysłem reszty państwa możliwym jest jeszcze wrogi stosunek inwestowanych w przemyśle górnośląskim kapitałów i jego przedstawicieli do państwa polskiego? Wykluczone! To też kapitały te, których skład zresztą w ciągu 5 lat ubiegłych doznał bardzo silnej rekonstrukcji przez dopływ kapitałów francuskich, belgijskich, czechosłowackich, angielskich i amerykańskich względnie ich przedstawiciele w osobach głównych akcjonarjuszy i naczelnych dyrektorów zakładów, nietylko na lojalną i życzliwą politykę gospodarczą rządu odpowiedzieli zupełną i bez zastrzeżeń lojalnością ze swej strony, lecz co więcej w całem zrozumieniu własnego interesu dokładają ze swej strony wszystkich sił dla podtrzymania i wzmocnienia wysiłków rządu w kierunku sanacji gospodarczej państwa. A jaką rolę w tej sanacji odgrywa przemysł górnośląski, świadczy najlepiej choćby rok ubiegły, w którym pierwszy i najsilniejszy impuls do poprawy stosunków gospodarczych, do stabilizacji waluty, zrównoważenia budżetu, ożywienia wszystkich działów produkcji krajowej itd. wyszedł właśnie z Górnego Śląska. A niezależnie od tych względów materjalnych, współpraca górnośląskich przedstawicieli obcego kapitału z przedstawicielami przemysłu rdzennie polskiego w całym szeregu organizacji gospodarczych, t. j. w Ogólno-Polskiej Konwencji Węglowej, w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych, w Zrzeszeniu Gospodarczem Przemysłu Zachodniej i Południowej Polski, w Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski a wreszcie w całym szeregu rządowych instytucji doradczych, wpływa na coraz silniejsze zespolenie i zjednoczenie tego kapitału z ideą państwowości polskiej, która przenikając coraz silniej i coraz głębiej cały przemysł górnośląski daje tem samem najlepszą odpowiedź na wszelkie argumenty niemieckiej propagandy i rozwiązuje samorzutnie polityczną stronę problemu górnośląskiego w duchu naszych potrzeb narodowych.

Dr. L. F.

—o—

Wiadomości gospodarcze.

49 i PÓŁ MILJONA DEFICYTU.
Bilans handlowy za maj.

Bilans handlowy za maj przedstawia się źle.

Według prowizorycznych obliczeń niedobór wynosi 49 637 000 zł. w złocie. Deficyt kwietniowy, wynoszący 28 784 000 zł. w złocie, prawie się podwoił.

Przywieziono ogółem w maju 506 569 tonn wartości 282 263 000 zł., wywieziono zaś 1 609 943 tonn wartości 196 735 000 zł. W przeliczeniu na złote w złocie wartość wywozu wynosi 163 814 000, wartość wywozu 114 177 000 zł.; bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 49 637 000 zł. w złocie.

W porównaniu z danemi za miesiąc poprzedni przywóz wykazuje wzrost o 15 576 000 zł. w złocie. Szczególnie silnie wzrósł przywóz zbóż, przywieziono mianowicie:

(Pierwsza liczba oznacza oznacza ilość w tonnach; druga — wartość w tys. zł. w złocie; trzecia — różnicę w tys. zł. w złocie w stosunku do przywozu w miesiącu kwietniu):

Pszenicy	64 424	20 242	+ 7 039
Żyta	31 298	8 056	+ 6 712
Owsa	15 913	3 486	+ 2 355
Kukurydzy	32 051	5 447	+ 2 093

Razem grupa artykułów spożywczych wykazuje wzrost przywozu o 19 537 000 zł. w złocie. Z innych ważniejszych zmian zanaczyć należy wzrost przywozu rud cynkowych o 1 230 000 zł. w złocie, samochodów o 999 000 zł. w złocie, oraz zmniejszenie przywozu produktów zwierzęcych o 1 401 000 zł. w złocie, żelastwa (szmelc) o 994 000 zł. w złocie, bawełny i odpadków o 1 969 000 zł. w złocie, tkanin bawełnianych o 440 000 zł. w złocie.

W wywozie ogólne zmniejszenie wynosi 5 254 000 zł. w złocie. Między innemi zmniejszył się wywóz cukru o 703 000 zł. w złocie, drzewa o 747 000 zł. w złocie, roślin i nasion o 1 227 000 zł. w złocie, wzrósł natomiast wywóz trzody chlewnej o 2 843 000 zł. w złocie i węgla o 2 757 000 zł. w złocie.

—o—

GIEŁDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 18. 6. (wł. k.) Dolar Stanów Ziednoczonych 8,91 i pół, sprzedaż 8,94, kupno 8,89. Całe zapotrzebowanie pokrył wyłącznie Bank Polski. Rubel złoty 4,60. Złoty w złocie 172,30. Dla akcyj tendencja słaba przy bardzo małych obrotach. Kurs pożyczek państwowych utrzymany na poziomie wczorajszym. Listy zastawne miejskie niejednolite, ziemskie słabiej.

Warszawa, 18. 6. (PAT) **Papiery państw.:** 5 proc. pożyczka konwers. 64 25, 6 proc. pożyczka dolarowa 85 00, dolarówka 55 00, pożyczka kolejowa 103 00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92 00, 8 porc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92 00, 8 proc. obligacje kom. Banku Krajowego 93 00.

Warszawa, 18. 6. (PAT) **Akcje:** Bank Dyskontowy 133 00, Bank Handlow. 7 30, Bank Polski 141 00 — 139 00 — 140 00, Bank Zachodni 4 40, Bank Sp. Zarobkowych 81 00 — 80 00, Chodorów 139 00.

Berlin, 18. 6. (PAT) **Dewizy wschodnie:** Wypłaty na Warszawę 47 05 — 47 25, na Katowice 47 025 — 47 225, na Poznań 47 05 — 47 25, na Bukareszt 2 519 — 2 531, na Rygę 81 03 — 81 34, na Kowno 41 51 — 41 69, na Rewel 1 122 — 1 128, złote grubsze 46 97 — 47 37.

GIEŁDY TOWAROWE.
ZBOŻE.

Berlin, 18. 6. (PAT) **Giełda zbożowa:** Żyto 278 00 — 280 00, jęczmień 241 00 — 275 00, owies 254 — 260 00, kukurydza 191 — 192 00, mąka pszenna 37 50 — 39 50, mąka żytnia 35 50 — 37 50, ospa pszenna 15 00 — 15 25.

—o—

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogaj Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 18. VI. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie Sprzedaż	w Warszawie Kupno	Katowicach **)	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—			47.25	43.50				58.10	
Katowice	8	—	100 zł.	—	—			47.215	—				—	
Gdańsk	6½	113	100Gd.gld	—	—			81.71	—				—	
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—			—	20.48⅞				123.225	
Belgja	6½	100	100 fr. b.	—	—			58.67	34.95¾				72.225	
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—			2,531	817.—				3.10	
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—			73.57	27.85				90.55	
Holandja	3½	208.31	100 gd. h.	359.35	357.55			169.23	12.11 11/16				208.325	
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—			112.93	18.16¼				139.00	
Londyn	4½	25.22	1 £	43.55	43.33			20.508	—				25.25—	
Nowy-Jork	3½	5.18	1 $	8.95	8.91			4.2235	4.85½				5.20	
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.13	34.95			16.54	124.01				20.36¼	
Praga	6	105.01	100 k. czesk.	26.56	26.44			12.509	163.93				15.40—	
Rzym	7	100	100 l.	49.97	49.73			23.52	87 40				28.90	
Szwajcarja	3½	100	100 fr.szw.	172.45	171,59			81.225	25.25⅛				—	
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—			113 16	18.12				139.30	
Wiedeń	7½	105.01	100 szyl.	126.09	125.47			59,39	34.55				73.15	

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank. **) Ustalone przez Bank Śląski — Banque de Silesie.

PIERWSZA POLSKA WYSTAWA WODNA W BYDGOSZCZY.

Coraz tłumniejszy napływ zgłoszeń najpoważniejszych placówek przemysłowych Pomorza, Poznańskiego, Gdańska i innych miast Polski jest najlepszym dowodem tego wielkiego zainteresowania jakie wywołała zapowiedź Pierwszej Polskiej Wystawy Wodnej w Bydgoszczy. (23. VII. — 15. VIII. r. b.). Niemniej gorliwie Zarząd kompletuje przebogaty dział naukowy, który zgromadzi w sobie olbrzymią ilość cennych tablic, wykresów i modeli, użyczonych Wystawie przez cały szereg Instytucji rządowych i prywatnych. Wystawa już jest wysoko popularną wśród szerokich sfer naszego społeczeństwa i niewątpliwie godnie spełni swą misję uświadomienia ogółu polskiego, że patrząc w stronę morza winniśmy dążyć do stworzenia potężnej floty handlowej i skonsolidować wszystkie rozporządzalne siły dla spotęgowania naszej wytwórczości eksportowej. Jednocześnie Wystawa będzie potężnym czynnikiem propagandy sportów wodnych. Zgłoszenia do biura Wystawy — Bydgoszcz, Nowy Rynek 8, tel. 10-26, gmach Izby Przemysłowo-Handlowej.

Od 17-go do 27-go czerwca 1927 r. urządzamy w rejonach:

Katowice i Mysłowice (grupa I) i Królewska Huta, Wielkie Hajduki, Świętochłowice i Siemianowice (grupa II)

Konkurs Okien Wystawowych

w którym następujące firmy biorą udział:

Katowice:

Biskup, F. Plebiscytowa 13
Bodlaender S. Sw. Jana 14
Boratyński i Badowski, 3-go Maja 24
Borinski, L., 3-go Maja
Broda, L., Krakowska 26
Czarnecki, T., Zielona 17
Czempas, E., Kochanowskiego 2
Dziuk, K., Francuska 4
Grosskreuz, M., Dyrekcyjna 5
Herrmann, W., Wojewódzka 34
Hütter, H., Mikołowska 17
Jahnke, F., Wojewódzka 38
Jasiński, J., Wojewódzka 50
Jaworski, J., Francuska 23
Kalus, J., Warszawska 10
Krall, S., Wojewódzka 13
Kucharczyk, K., Francuska 41
Kurzeja, E., Poprzeczna 14
Laske, E., 3-go Maja 38
Lissy, J., Warszawska 21
Lyko, A., Stawowa 1
Menzler, J., Warszawska 34
Miodownik, Kościuszki 23
Motzek, K., Zielona 16
Münzer, Plebiscytowa 16
Nowak, Fr., Francuska 20
Palowski, J., Marjacka 19
Polaschek, St., Warszawska 61
Rosenfeld, M., Kościuszki 33
Rutka, Fr., Kościuszki 40
Sikorski, K., 3-go Maja 11
Schlesinger, J., Mikołowska 13
Schmidt, R., Słowackiego
Schwaen A., Plac Wolności
Thaler J i Ska, 3-go Maja 27
Wielkopol. skład kawy, Kościuszki 11
Wojciechowski, T., Kosciuszki 22
Woiny, J., Warszawska 70
Zawischa, P., Słowackiego 17

Mysłowice:

Broda, Edm., Bytomska 1
Konsum Mysłowice S. A., Piaskowa 14
Sobzik, E., Rynek 12
Studnitz, J., Pszczyńska 7
Tomas, Ign., Modrzejowska
Zaenger, E., Pszczyńska 3
Żymełka, Fr., Rynek 9
Wielkopolski skład kawy, Pszczyńska 10

Król. Huta:

Bartel, A., Rynkowa 3
Bürger, M., 3-go Maja 13
Cebulla, K., Katowicka 19
Holda, J., Katowicka 1
Kaluża, E., Chrobrego 3
König, M., Dworcowa 1
Howalski, A., Wolności 80
Krzyż, M., Wolności 59
Lebida, St., Gimnazjalna
Lissy, J., 3-go Maja 30
Ochmann, M., 3-go Maja 41
Osiisio, Edm., Sw. Piotra 2
Pinkus, L., Wolności 22
Konsum Pracowników, Bytomska 26
Sacher, W., Wolności 47
Stosch, L., Sobieskiego 4
Westreich, B., Jagiellońska 6
Waszat, A., Wolności 33
Wielkopolski skład kawy, Wolności 7

Wielkie Hajduki:

Antaszek, K., Krakowska 137
Bula, W., Krakowska 101
Chroszcz, P., 16-go lipca 19
Jarzombek, P., Krakowska 122
Powalla, P., Krakowska 101
Stark. E. Krakowska 123

Siemianowice:

Grzesik, I., Hutnicza 28
Kiyszcz, Fr., Wandy 11
Nawracki, J., Bytomska 3
Tow. Konsumowe, Florjańska 14
Waller, P., Sobieskiego 3
Wielkopolski skład kawy

Giszowiec:

Mandrysz, J.
Witaliński, J.

Nowy Bytom:

Maciejewski Bracia, Manderla H.

Rozdzień:

Kurka Reinhold

Chorzów:

Fleischer F., Kościelna 32

Nikiszowiec:

Konsum, Siebenhaar Karol

Ruda:

Otto Oskar, Bytomska 19

Lipiny:

Brinke K., Bytomska 3

Wirek:

Wielkopolski skład kawy

Mała Dąbrówka:

Konsum Rozdzień-Szopienice. Sp. z ogr. odp.

Dla każdej grupy zostały 9 nagród w sumie od zł 150,— do zł 25,— wyznaczonych

Nagrodzone zostaną te dekoracje, które mają działająco wewnętrzne połączenie między KAWĄ ZIARNISTĄ i KARLSBADZKĄ ZAPRAWĄ zademonstrować. Premjowanie nagrodzonych zostanie przez komisję, składającą się z trzech miejscowych fachowców, przeprowadzone, uwzględniając przydzielenie nagród przez oddane głosy przez publiczność.

Dlatego byśmy WP. byli wdzięczni, jeżeliby zechciał nam na opłaconej pocztówce donieść, którą bezpłatnie u wystawców nabyć można, jaka firma podług Jego zdania na nagrodę zasługuje.

Webera karlsbadzka zaprawa do kawy

jest jeszcze w Polsce mniej jako nowa szlachetna zaprawa do kawy ziarnistej znaną, która przez silne wykorzystanie ziaren napój w smaku, zapachu, kolorze i pełność ulepsza i równocześnie 10—15% ziaren oszczędza.

Prosimy w jednej z wyżej podanych firm

otrzymać bezpłatnie

jedną oryginalną paczkę Webera, karlsbadzkiej zaprawy do kawy, pobrać i się o twierdzeniu naszem przekonać.

Otto E. Weber, S-ka z ogr. odp.

Radosne przebudzenie.

Podczas snu organizm winien odzyskać siłę, krew oraz substancję nerwową, zużyte w ciągu dnia.

Lecz sam sen nie wystarcza, przedewszystkiem konieczne jest należyte odżywianie. Dawne metody odżywcze nie są już w stanie utrzymać w równowadze sił ludzkich, tak bardzo wyczerpywanych przez warunki współczesnego życia.

Pochłanianie wielkich ilości pożywienia źle działa na sen i utrudnia trawienie, nie przynosząc przytem żadnych korzyści organizmowi.

Aby odzyskać siły musimy się uciec do pożywienia, nieprzeciążającego żołądka.

Pożywieniem tem jest Ovomaltine.

Pijcie codzień filiżankę

OVOMALTINE'y

wieczorem, kładąc się spać.

Żądać wszędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcarja).

Kapelusze damskie

we wielkim wyborze i po niskich cenach

MAGAZYN „ELITE"

wł. **M. Maciejewska, Król. Huta**

ulica Sobieskiego nr. 8

w domu Banku Ludowego.

Rok zał. 1893.

Fabryka serów i wędlin litewskich

A. Zabłocki

Baranowice, ul. Senatorska 25

poleca swe wyroby Sz. Klijenteli.

Zastępcy na Górny Śląsk poszukiwani. 2348

Jan Budniok

Biuro obrońcy prywatnego.

KATOWICE, ulica Sobieskiego 26

załatwia Krem 1754

wszelkie sprawy podatkowe, inwalidzkie wypadkowe, wojskowe, sądowe i wszystkie sprawy w zakres zachodzące po tanich cenach.

Pracownia djamentów do rznięcia szkła i do wszelkich wyrobów technicznych. **H. Szeftel Warszawa, Graniczna 16** egz. od 1882 roku. (1825) Ceny konkurencyjne.

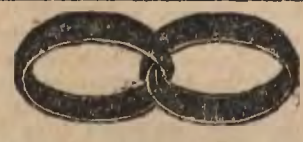

Obrączki ślubne

prima wykonanie 1080

Najlepsze precyzyjne zegarki, złote i srebrne :: Prima zegary domowe i salonowe :-(Towary złote i srebrne: puhary - nakrycia stołowe i t. d.

Emil Stiller * Jubiler

Katowice, ulica 3-go maja 36.

Jan Eichhorn - Katowice

ulica Poprzeczna 7 — Telefon 23-11.

Wolny Lokal handlowy

w centrum miasta

dla nabywcy całej nieruchomości Cena kupna do uiszczenia przy kontrakcie około 35000 dolarów. Bliższe szczegóły Mielęckiego 6. Bank. — Tamże wiadomość o sprzedaży nieruchomości w Królewskiej Hucie za cenę około zł 130.000 płatnej gotówką przy kontrakcie. 2350

Bank Cukrownictwa, Spółka Akcyjna

składnica cukrownictwa w Katowicach, Gliwicka 24.

podaje do wiadomości P. T. Odbiorców o otwarciu **w Nowych Hajdukach**

pomocniczego magazynu cukru

oraz że na zbliżający się sezon owocowy obydwa magazyny składnicy

w Katowicach, Gliwicka 24. Telefon 2542
w Nowych Hajdukach, 3 Maja 38. Tel. 1067

zaopatrzone zostały w dostateczną ilość wszelkich gatunków cukru, a w szczególności specjalnych gatunków rafinady z rafinerji PRZEWORSK I CHYBIE. 2394

Ogłaszaj się tylko w „POLONII"!

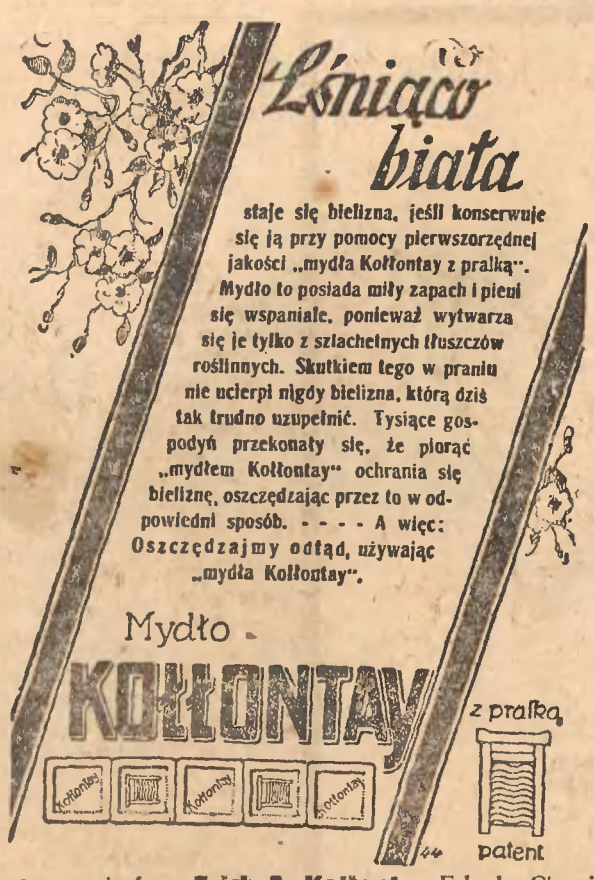

Jedyny wytwórca: **Erich A. Kołłontay** Fabryka Chemiczna Katowice-Brynów Górny Śląsk.

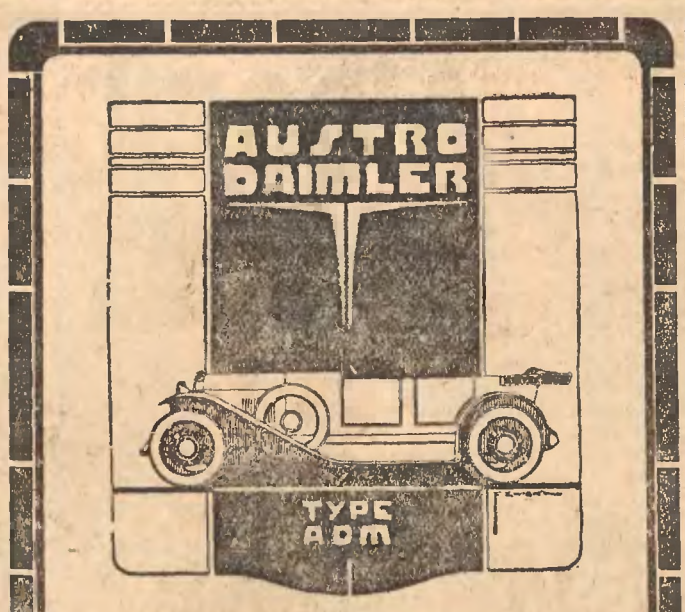

Katowice, Poprzeczna 8. Tel. 2594

Królewsko Hucka Gazownia Tow. Akc.

Rada Nadzorcza Tow. Akc. „Królewsko-Hucka Gazownia“ zaprasza niniejszem PP. Akcjonarjuszów na

VII. Zwyczajne Walne Zebranie

które odbędzie się w piątek, dnia 8-go lipca 1927 r. o godzinie 16-tej w biurze gazowni w Królewskiej Hucie, przy ul. Cmentarnej 23.

Do głosowania uprawnieni są PP. Akcjonarjusze, którzy najpóźniej na 3 dni przed zgromadzeniem:

a) złożą spis numerów akcji uzasadniających prawo głosowania w banku „Oberschlesische Diskontobank T. A.“ w Król. Hucie przy ul. Sobieskiego 1, lub w „Berliner Handelsgesellschaft“, w Berlinie, Behrenstrasse 32/33 oraz

b) zdeponują w jednym z powyższych banków akcje wzgl. poświadczenia zdeponowania tych akcji w Banku Polskim lub u notarjusza aż do końca Walnego Zebrania.

Porządek dzienny.

1. Przedłożenie sprawozdania za rok 1926 oraz bilansu i rachunku zysków i strat.
2. Zatwierdzenie bilansu i powzięcie uchwały co do wykazanego zysku.
3. Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Różne wnioski.

W Król. Hucie, dnia 15. czerwca 1927 r.

Rada Nadzorcza.
(—) Brahl.

Z powodu przebudowy **sprzedaje po zniżonych cenach:**

sypialki, jadalki, pokoje męskie i kuchnie

Krem. 2378

Proszę oglądać moją składnicę. — **Raty dozwolone.**

KAROL GRABOWSKI, Król. Huta, ul. 3-go Maja 7
tel. 1390 **Fabryka Mebli, ul. Krzyżowa 12** tel. 1390

Ostatnie 3 dni

sprzedaży losów

10-tej Państwowej Loterji

na cele Dobroczynne

ciągnienie już 22 czerwca br.

Główna wygrana Złotych: **35.000,—** oraz szereg mniejszych wygranych **na ogólną sumę zł. 141.900,—**

Cena losu tylko Zł. 6.—, połówki Zł. 3.—.

Wygrane płatne bez potrąceń, za które gwarantuje Skarb Państwa.

Największa i najszczęśliwsza kolektura

Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutniczego S. A.

w Katowicach, ul. św. Jana 16.

P. K. O. konto Nr. 304761, Telefon Nr. 24—38.
oddział **Król. Huta,** ul. Wolności 26, Tel. 14-10

Jabianice ulica Kościuszki 4/6

Mechaniczna tkalnia pod firmą:

Józ. Rensz i Synowie

wytwarza: wszelkie gatunki firanek na metry oraz gotowe do okien, ręczniki do kąpieli Frotte, ręczniki frotte gładkie, i w kwiaty, ręczniki do kuchni według najrozmaitszych wzorów, odmierzone kołdry na łóżka z frendzlami. Kołdry i obrusy na łożka i stoły z metra, rolosy, story, pościel i towary wełniane.

Zastępca: **Hugo Backsch, w Katowicach,** ulica Francuska 20 II. p. 2251

Węże do zraszania ogrodnicze do polewania do gazu wszelk. wymiarów zawsze na składzie.

1930

Noczyński Sp. z ogr. odp. Katowice
Telefon 520 i 1243 **ul. Marjacka 18 a**

PRZETARG
na sprzedaż starego żelaza.

Zarząd P. Z. W. podaje do wiadomości, iż sprzeda najwięcej dającemu następujące ilości starego materjału na składach stacji pomp w Segecie pod Tarnowskiemi Górami:

cirka 4900 kg żelaza kutego
„ 600 „ blachy żelaznej
„ 300 „ blachy żel. cynkowanej
„ 60 „ blachy cynkowej

przy wieży wodnej w Chropaczowie:

cirka 800 kg blachy żel. cynkow. falestej
„ 900 „ żelaza kutego
„ 1200 „ żelaza lanego
„ 300 „ siatki drucianej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 lipca br. o godz. 12-tej w południe w lokalu Zarządu.

Bliższe informacje otrzymać można w powyższym Zarządzie w godzinach od 8—15-tej w Katowicach, ul. Generała Zajączka, gdzie również są do przejrzenia szczegółowe warunki ofertowe.

(—) Inż. NOWAKOWSKI
Dyrektor.

Budowlana Spółka Akcyjna poszukuje

starszego kierownika budowy

(inżynier budowlany)

który musi zastępywać także szefa, władającego językiem polskim i niemieckim. Musi być obeznany z wszystkiemi robotami na placu budowy, oraz wszystkiemi nadarzyć się mogącemi pracami.

Oferty z odpisami świadectw nasdyłać do Polonji pod **„Inżynier budowlany“.** 2395

Strzyżenie i fryzjowanie włosów

paniom według najnowszego systemu. Farbowanie włosów, pielęgnowanie piękności, manicure itd. jak również fryzury ślubne i towarzyskie także poza dom.

Salon Fryzjerski dla Pań i Panów
Wądkowski
Katowice, ulica Sienkiewicza nr. 21.

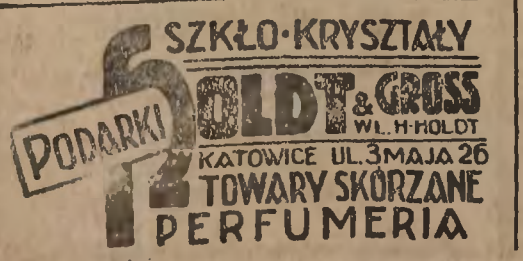

Niezbędna dla każdego płatnika podatków!

Świeżo wyszła z druku książka opracowana przez pp. **F. Schwakopf, Jana Benisz i Alfreda Hibrichta — p. t.**

„Co każdy płatnik wiedzieć powinien“

1. **o państwowym podatku dochodowym fundowanym i niefundowanym;**
2. **o podatku kościelnym oraz**
3. **o ogólnych postanowieniach ustawy konkursowej.**

Książka ta zawiera rozporządzenia, wzory odwołań i różne orzeczenia.

Pierwsza książka w polskim języku o podatku kościelnym i ustawie konkursowej.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych księgarniach Polski.

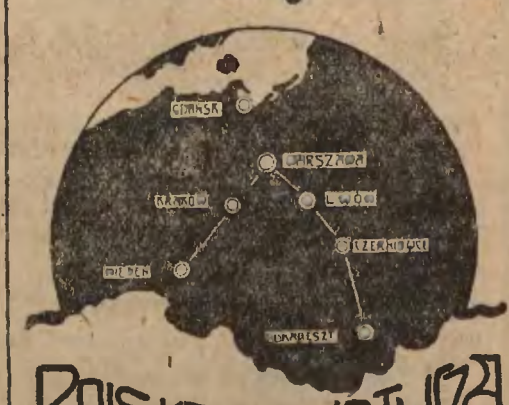

POLSKA LINJA LOTNICZA

KOMUNIKACJA PASAŻERSKA
PRZEWÓZ POCZTY I TOWARÓW

Z 97 proc. regularnością i 100 proc. bezpieczeństwem

obsługiwane są linje komunikacji powietrznej:

Warszawa, Nowy Świat Nr. 24, tel. 9-00 i 19-88, lotnikso tel. 8-50.

Kraków, Św. Anny 4, tel. 32-22, lotnisko tel. 25-45.

Lwów, Tow. „Orbis“ ul. Jagiellońska, tel. 8-11, lotnisko tel. 22-75.

Łódź, ul. Piotrkowska 67, tel. 3-11, lotnisko tel. 26-15.

Gdańsk-Wrzeszcz, lotnisko tel. 415-31.

Wiedeń, Tewetthofstr. 7, Mezzanin tel. 71-0-84, lotnisko tel. 48-5-60.

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronicy tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0.20. **Nekrologi:** w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad 200 wierszy zł. 0.80. — **Ogłoszenia drobne za słowo:** Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20, dla poszukujących pracy zł. 0.10, matrymonjalne zł. 0.30. — **Ogłoszenia zagraniczne** o 50 proc. droższe. — **Ogłoszenia w czerwonym kolorze** o 75 prc. droższe — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należytości naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzonym w odpowiednie legitymacje z fotografją.

218725

Hafty
Plisowanie
po cenach przystępnych
Katowice.
ul. Stawowa 17
róg 3-go Maja.

SKÓRĘ
przybory szewskie i kopyta, oraz towary skórzane damskie torebki teki, plecaki wszelkiego rodzaju po konkurencyjnych cenach. poleca
Jakób Koplowitz
Król.-Huta
ul. Wolności 50
obok Kina „Colosseum"

FABRYKA STEMPLI WEBER & LEOPOLD Katowice, Kościuszki 9 ZAKŁAD RYTOWNICZY

Wolne posady

DO BIURA technicznego w Sosnowcu potrzebny inżynier elektrotechnik, dla akwizycji i technicznej korespondencji, znajomość języków pożądana. Zgłoszenia z życiorysem do administracji „Polonji pod nr. 4428a
2467 a.

POSZUKUJĘ od 1 lipca fotografistkę, która potrafi w zakres wchodzące prace fotograficzne wypełnić. O łaskawe nadesłanie fotografji własnego wykonania, odpis świadectw i życiorys do Fr. Kołątek, Żory, Dworcowa pow. Rybnik.
2506 a.

INSTYTUCJA BANKOWA poszukuje od zaraz KORESPONDENTKĘ władającą językiem polskim i niemieckim, piszącą bardzo biegle na maszynie możliwie z praktyką bankową. Oferty pod: „Bank" do Polonji.
2480 a.

UMIE PANI MÓWIĆ!!! To wystarcza! Szukamy pań, należących do rozmaitych warstw społecznych, nie liczących mniej jak 25 lat, w większych i mniejszych miastach, które jako agentki dla pierwszorzędnego patentowanego, sensacyjnego artykułu — chcą pracować. Instrukcje i metodę pracy daje firma, wykazane możliwości zarobku 1000 do 1.500 zł. miesięcznie i zapewniona przyszłość. Natychmiastowe zgłoszenia prosimy wysłać z podaniem wieku — dotychczasowego zajęcia do administracji „Polonji" pod „Helios"
2481 a.

Poszukują pracy

CZELADNIK inkrustator, znający dobrze szklarstwo poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do Polonji pod „W. S."
2496 a.

ZREDUKOWANA nauczycielka (Ślązaczka) władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady jako wychowawczyni dzieci, ewtl. gospodyni domu lub kucharka. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod „Zajęcie" do administracji Polonji. Katowice.
2492 a.

Sprzedaże

MOTOCYKL marki N. S. U. 6 PS w dobrym stanie jest zaraz tanio do sprzedania. Zgł Urząd gminny. Łaziska Średnie
2472 a.

NOWE czarne **PIANINO** krzyżowe, na metalowej płycie korzystnie do sprzedania. Eichbaum, Katowice, Rynek nr. 8 II.
2502 a.

SPRZEDAM mały nowy domek. 4 pokojowe urządzenie do tego ładny ogród owocowy na dogodnych warunkach. Stanisław Szczerba, Mokre, pow. Pszczyna.
2501 a.

Lokale handlowe

SKŁAD z różnymi artykułami z kuchnią, 1 pokojem i sklepem w centrum większej miejscowości przemysłowej jest z powodu zmiany zajęcia natychmiast do sprzedania. Potrzebne są 5—6 tysięcy zł. Oferty do Polonji Rybnik pod „J".
2509 a.

SKLEP kolonjalny ruchliwej ulicy Katowic zaraz do sprzedania. Przyległe mieszkanie może być zamienione. Zgłosz. pod „L. T." do Polonji.
2494 a.

Pokoje umeblowane

UMEBLOWANY pokój z balkonem do wynajęcia. Rybnik, ul. Kościuszki 58, III piętro, lewo.
2505 a.

POKÓJ umeblowany na biuro mieszkanie, do wynajęcia. Jabłonka Marjacka 31.
2499 a.

Mieszkania

POSZUKUJE się mieszkania w Rybniku (2 pokoje i kuchnia) za dobrem wynagrodzeniem odstępne nie wykluczone. Łask. zgłoszenia do skrytki poczt. Rybnik 26.
2505 a.

Zdrojowiska

PEŁNE morze i zatoka. Jastarnia, pensjonat, kuchnia warszawska, tenis, dancing, orkiestra, czytelnia. Prospekty wysyłamy. Adres: Pensjonat „Mewa" Jastarnia, powiat morski.
2498 a.

KARWIA nad morzem. Pensjonat Horbaczewskiej (Marksowej) kuchnia warszawska, sala do zabaw, tenis orkiestra. Prospekty wysyłam Adres: Pensjonat Marji Horbaczewskiej Karwia, poczta Krokowo, powiat morski.
2497 a.

OJCÓW Zakład Hydropatyczny „GOPLANA" po gruntownym remoncie uruchomiony został p. kierownictw prof. dra L. Korczyńskiego. Informacji udziela co do zakładu i pensjonatów Zarząd Uzdrowiska Ojców, Ska Akc w Ojcowie.
2139 a.

Nauka i wychowanie

KURSY RĘKODZIELNICZE Zofji Mroczkowskiej-Piradoff, Katowice, Centralna 12, urządzają wystawę prac uczennic. (Haft ręczny, dywany perskie i smyrneńskie, krój i szycie, liworowanie etc.) Otwarcie w niedzielę 19 czerwca, godz 12-ta.
2475 a

BEZPŁATNA korespondencyjna pomoc i nauka szkolna podług programu gimnazjum państwowego. Zgł. piśmienne P. Nowakowski, Dom Oświatowy, Częstochowa, Warszawska 88.
2507 a.

PRZY przedstawicielstwie Forda w Krakowie ul. Pijarska nr. 4, prowadzone są Krakowskie Kursy Szoferskie L. Hubickiego, Kraków, ul. Pijarska nr. 4. Najlepsze i najtańsze Kursy szoferskie w Polsce. Opłata od zł. 80 na dogodne raty. Piszcie o prospekty.
2308 a.

Matrymonjalne

WYJDZIE zamąż wiele zamożnych pań, bogatych cudzoziemek, właścicielek realności za panów również nie posiadających majątków. Wiadomość odkwrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Stabrey, Berlin 113. Stolpischerstr. 48.
204 a.

BRUNET lat 32, dzierżawca dobrze zaprowadzonej restauracji na Śląsku, poszukuje znajomości z panną w odpowiednim wieku w celu matrymonjalnym. Ponieważ sprawę traktuje poważnie, proszę o załączenie fotografji, której zwrot zaręczam. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia „Polonja" Król. Huta pod „Restaurator".
2484 a.

Zgubiono

ZGUBIONO odroczenie wojskowe 1926 roku Pawła Kowalczyka, wydane przez komisję w Jędrzejowie.
2485 a.

Unieważniam zgubione papiery wojskowe i kartę mobilizacyjną na nazwisko Daniec Wincenty zam. w Nowym Bytomiu ul. Niedurnego 11/12.
2508 a.

ZGUBIONE papiery wojskowe zameldowanie i metryka urodzenia rok 1906 z Wojbrenia na nazwisko Barek Binsztok, Król. Huta, 3-go Maja nr. 3 niniejszem unieważniam.
2504 a.

ZGUBIONA książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wystawione przez P. K. U. Iszczyna, oraz kartę cyrkulacyjną na nazwisko Grzegorz Sojka, Piaski, pow. Pszczyna unieważniam.
2500 a.

ZGUBIONO 2 weksle: 1) na złotych 150.—, płatny 15. 4., wyst. J. Sosna, 2) na zł 130.—, płatny 20. 4. wyst. F. Skibaba na zlecenie D. Erlich. Zwrócić za wynagrodzeniem ul. Warszawska 69 Erlich.
2495 a.

Różne

UWAGA! Za długi mojej żony Emmy nie odpowiadam. Stanisław Wróbel, Katowice, Andrzeja 29.

PAMIĘTAĆ należy, że katarzyszek, biegunki, uporczywe rozwolnienia leczy Mutabor-Rawski. Apteka Magistra Rawskiego, Warszawa. 2015 a.

OBRAZĘ wyrządzoną p. Jureczkiemu strażnikowi celnemu z Olzy odwołuję i przepraszam. Grzybek.

ZNIEWAGĘ rzuconą dnia 4 maja br. przeciw p. Marji Matuszek oraz jej synu Józefa z Paruszowca-Piaski, cofam i przepraszam publicznie. Franciszek Kuśka.
2505 a.

BACZNOŚĆ! Wykonuję modne plisowania karbowania oraz różne hafty maszynowe szybko i tanio. Dla pp. Krawczyń ceny zniżone. Katowice Mieleckiego 8, I. p. Rabinowicz i Waldman.
2423 a.

ŻYWE RAKI wysyła codziennie pod gwarancją żywego nadejścia w różnych gatunkach najlepszej jakości, po cenach konkurencyjnych pocztą za zaliczką. Izak Feldman, Tarnopol, Małopolska.
2502 a.

UWAGA! Prosimy przy ofertach szyfrowych nie załączać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zaginione świadectwa załączone przy ofertach szyfrowych nie odpowiadamy. „Polonja" Sp. Wyd. z o. o.

Książki
do podróży
poleca
Księgarnia POLONJI
Sp. Wyd.
w Rybniku.

Alboril
samodziałający środek do prania

Sidol
Wszędzie do nabycia!!!
Wszędzie do nabycia!!!
Najlepszy w świecie środek do czyszczenia metali, szyb, lustr, szkła i marmurów
„Lodix" wyborowa woskowo-terpentynowa pasta do obuwia
„Sigella" woskowa zaprawa do podłóg
„Sirax" proszek do szorowania.
Generalne zastępstwo na Górny Śląsk
Leonard Siegmund
Katowice, ulica 3-go Maja Nr. 23.

Pensjonat „Miramare"
Sopoty (Zoppot)
położony nad samem morzem. Wszystkie pokoje z werandami Kuchnia i usługa polska. 1068
Przyjmuje zgłoszenia na lato.

Miejscowość kąpielowa
GOCZAŁKOWICE
Stacja kolejowa przy głównej linji kolej. Dziedzice - Katowice.
Sezon od 15 maja do 30 września.
Solanka zawierająca jod, brom, litium i radium. — Kąpiele żelaziste, inhalacje i leczenia jodowo-bromowe, rosyjskie kąpiele solankowe, parowe i komorowe oraz hydroterapja. — Nadzwyczajne, od lat 60 wykazane wyniki uzdrowienia przy chronicznych reumatyzmach stawów i mięśni, ischias, skrofulozie krzywicy, chorobach kobiecych i dziecięcych. Rozrywki; orkiestra kąpielowa, piękny park i urocze lasy, sport tenisowy i wiosłowania, place zabawowe i gimnastyczne, bogato zaopatrzona bibljoteka itp. — Z zapytaniami należy się zwracać do Zarządu kąpielowego w Goczałkowicach (Górny Śląsk).

SLĄSKA
KĄPIEL BOROWINOWA „USTROŃ"
nad Wisłą, w Śląsk. Beskidach, 354 m. n. p. m.
Wskazania lecznicze: **Artretyzm, reumatyzm choroby kobiece,** ischias, anemia, neuralgia, eksudaty i t. p.
Lekarz zakładowy Dr. Fr. Śniegoń. Własne pokłady borowiny. Modne urządzenia. Dom i hotel kuracyjny. Park, plac tenisowy, kino. Codziennie koncerty orkiestry wojsk 4 p. strz. p. Dancingi. Śliczne, zdrowe położenie. Ceny umiarkowane.
Trwanie sezonu od **15. maja do 30. września.** W pierwszym i ostatnim sezonie **zniżka cen.**
Informacji udziela Bo 1552
DYREKCJA KĄPIELI.

Max Neumann
Założ. 1870. **KATOWICE** Telefon 1893
ulica 3-go Maja 17.
Gwarantowane dwukrotnie czyszczone
pierze i puch
Gotowa pościel
Wszypy, bielizna, materace w najlepszym gatunku.
Watowane i wełniane kołdry w satyn, wełnian. i jedwabnem nakryciu.
Kołdry puchowe z własnej pracowni, wyrobu maszynowego.
Przyjmuje się do czyszczenia i desynfekcji pierze maszyną elektryczną.

Plaża
w Szczakowej
blisko dworca
Kąpiele słoneczne
Kąpiele rzeczne
Bufet 2387
Dogodne połączenia kolejowe

Ojców
Restauracja „pod Łokietkiem"
Hotel „pod Kazimierzem"
Koncert symfonicznej muzyki.
Codziennie dancing.
Ceny najniższe. Informacje na żądanie odwrotną pocztą.
Cały rok otwarte.
Bg 898

m Śląsku przez Polskę

Gen. Szeptycki przyjmuje defiladę.

Wojsko polskie na rynku w Katowicach.

Kawalerja polska na ulicy 1II Maja w Katowicach.

Ociemniały ś. p. Hajda w Wielkich Piekarach wita gen. Szeptyckiego.

Z uroczystości objęcia Rybnika przez wojska polskie w lipcu 1922 r.

Fot. Ludwik Czech z Rybnika

Na lewo: Publiczność oczekuje przybycia wojsk polskich.

Na prawo: Gen. Szeptycki przyjmuje od górników podarek w postaci figury wyrzeźbionej w węglu.

U dołu: Udekorowana ulica Sobieskiego.

Mównica na rynku miasta ustawiona z węgla. Straż powstańców rano przed przybyciem wojsk polskich. Dekoracje ołtarza polowego i ratusz.

Brama triumfalna na ulicy Żorskiej

CO CHWILA PRZYNOSI

Ogólno-polski raid automobilowy w Katowicach. Na lewo: Pierwsze maszyny. Na prawo: Park na rynku zapełnia się.

Na lewo: Z zawodów reprezentacyjnych bokserskich Polska-Niemcy w Katowicach. Zawodnicy na estradzie

Na prawo: Uczestnicy zlotu lwowskiego z Gniazda Sokolego Sosnowiec III (Huta Milonice).

Kongregacja Marjańska w Katowicach. Na lewo: Chorągwie delegacji Marjańskiej. Na prawo: Poświęcenie chorągwi.

Z Jastrzębia zdroju

Na lewo: Grupa pacjentów Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych; × p. Hetmański Józef, inspektor, ×× p. Lubos Alfons, sekretarz, ××× p. Niechwiejczyk Franciszek, pielęgniarz.

W środku: gmach gospodarczy Nr. 16.

Na prawo: Obiad na świeżem powietrzu.

Przedstawienie w szkole żeńskiej powszechnej w Łagiewnikach. Na lewo: Taniec rusałek z „Żabiego Króla". Na prawo: Opera „Żabi Król".

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne Wydawnicze „POLONIA" Sp. Akc. w Katowicach — Redakcja ul. Sobieskiego 11, telef.: 860, 959, 960, 961, 962. — Naczelny red.: Stanisław Nogaj.
Rotograwjura Drukarni Narodowej w Krakowie, pod zarządem Marka Szlefryga.